Nr. 10. Kraków, dnia 31 października 1928 r. Rocznik XLIX.

DZIENNIK ROZPORZĄDZEŃ

stoł. król. miasta Krakowa.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Kraków, Biuro prasowe Magistratu.

Przedpłatę przyjmuje wyłącznie Administracja „Dziennika Rozporządzeń", która wynosi w Krakowie za pojedynczy egzemplarz 1 Zł., z opłatą pocztową o 20 groszy więcej.

Z zagadnień struktury i administracji samorządu Gminy m. Krakowa.

Przemówienie Prezydenta Miasta

na Zjeździe Posłów i Senatorów Województwa krakowskiego w Krynicy dnia 10-go czerwca 1928 roku.

Mam przedstawić potrzeby gospodarcze Krakowa.

Temat ten często zmusi mnie do rozszerzenia ram mego referatu, łączy się on bowiem z całym szeregiem zagadnień Województwa krakowskiego.

Na wstępie pragnąłbym poruszyć jedną kwestję, znaną niejako pod nazwą upadku Krakowa i przyszłości tego miasta.

Kraków nie miał nigdy świetnych warunków rozwojowych.

Nie sięgając historji rozpoczynającego się upadku od przeniesienia stolicy w początku XVII. wieku do Warszawy, w nowszych czasach był on długie lata, bo przeszło 50 lat fortecą i musiał znosić wszystkie utrudnienia z tem związane.

Lecz to nie ustało; i w chwili dzisiejszej istnieją utrudnienia w formie zakazu budowy w pewnych rejonach, a niebezpieczeństwo sąsiedztwa prochowni w świeżej jest pamięci. Niebezpieczeństwo to ustępuje szybko przez przenoszenie prochowni z Krakowa. Domagać się jednak musimy rewizji stanowiska wojskowości co do obronności Krakowa i wynikających stąd dla niego ciężarów.

Kraków leży w okolicy rolniczo biernej, w okolicy tej brak gospodarstw folwarcznych, w pobliżu jest wprawdzie zagłębie węglowe, ale o materjale najsłabszym, kopalnie jego przed wojną ledwie utrzymywały ruch. Bliska granica w r. 1772 i 1794 odcięła Kraków od właściwych terenów jego ekspanzji gospodarczej i od podstaw aprowizacji. Słabą tylko rekompensatą było położenie na szlaku z handlowych centrów austrjackich Wiednia-Pragi ku wschodowi wiodącym. Jeżeli dodamy perypetje polityczno gospodarcze i klęski, jakie Kraków przechodził od pierwszego rozbioru aż do słynnego pożaru 1850, wówczas nie będziemy się dziwić, że to wszystko odbiło się na stanie gospodarczym Krakowa.

W początku dwudziestego wieku uzyskuje Kraków pewne widoki pomyślniejsze.

Podniesione w kraju hasło uprzemysłowienia, później wyodrębnienia Galicji, wybijanie się na czoło postulatów przemysłowych obok dotychczasowej przewagi rolniczych, zwraca uwagę na zachodnią Galicję, gdzie przemysł najbardziej jest rozwinięty, a najwięcej ma możności rozwojowych. Zwraca to uwagę na Kraków, jako centrum przemysłu, leżące w pobliżu okolic, mających iść na pierwszy ogień uprzemysłowienia.

Koło polskie w parlamencie austrjackim uzyskuje koncesje ekonomiczne, które dają przedewszystkiem korzystne wyniki Krakowowi. Kanały spławne, port, usplawnienie Wisły w obrębie Krakowa, to są te wybitne znaki nowej ery gospodarczej.

Jakie perypetje przechodzi sprawa budowy kanałów spławnych — znacie Panowie, a jeszcze o tym temacie pomówimy.

Zdawało się, że Kraków jest na drodze do świetnego rozwoju.

Wojna wstrzymała pęd rozwojowy — Kraków znalazł się zaraz za linją, nie miał korzyści „Hinterlandu", ani klęsk frontu, lecz zalewał go rzadki potoczek błota zafrontowego, przemarsze, ograniczenia swobodnego ruchu, rekwizycje, kwaterunki i rządy głupiej sołdateski.

Z wojny wyniósł zniszczone przemarszem drogi, kwaterunkiem budynki, a w kasie kwity na nowe sumy już nie „neapolitańskie" lecz „austrjackie".

Stan ten pewnego przygnębienia gospodarczego odbił się fatalnie w chwili, gdy po zniknięciu pobliskich granic otwierały się pewne perspektywy dla Krakowa, a których nie wyzyskano.

W jakim kierunku idą linje rozwojowe Krakowa? Gospodarcze są tak splątane z kulturalnemi, że z dobrze rozwiązanych zagadnień kulturalnych wynikną dobre rozwiązania zagadnień gospodarczych.

I tak po 1-sze:

Kraków winien się stać centrem gospodarczem dla zagłębia węglowo Śląsko-polskiego i dla rolniczego terenu ziemi kieleckiej,

po 2-gie: Kraków ma być ośrodkiem kulturalnym dla całego Państwa, a promieniować na najbliższe Województwa: Śląskie i Kieleckie, wreszcie

po 3-cie: Kraków, jako sam i brama wypadowa do najpiękniejszej partji krajobrazu polskiego, Beskidu, Tatr i uzdrowisk, ma się stać ważną bazą turystyczną.

Mam wrażenie, że te trzy tezy wyczerpują zagadnienie rozwojowe Krakowa, wszystko, co się da jeszcze powiedzieć z temi głównemi tezami się łączy.

I w tych ramach pragnę poruszyć najważniejsze potrzeby Krakowa.

Ważnem zagadnieniem Krakowa, łączącem się ściśle również z postulatami Województwa, to jest sprawa zabezpieczenia Krakowa od powodzi.

Mówiłem już, że sprawa kanałów spławnych została związana z uspławnieniem Wisły w obrębie Krakowa, a tem samem z zabezpieczeniem Krakowa od powodzi i z budową portu na terenie miasta.

Przypominam, że nie pod innym kątem widzenia, tylko tym, przeprowadzona została doniosła sprawa stworzenia t. zw. „Wielkiego Krakowa".

Zagadnienia te wszystkie zostały tylko w części wykonane, a muszę zwrócić uwagę, że przerwanie prac nad skanalizowaniem Wisły stworzyło sytuację dla Krakowa jeszcze groźniejszą niż ta, jaka była przed rozpoczęciem robót.

Do dokończenia pierwszej serji robót zabezpieczających potrzeba wykonania:

1) robót u wylotu obu kolektorów,
2) dokończenia murów ochronnych na placu Groble,
3) wykonania przełożenia Wilgi i ujścia jej do Wisły,
4) przeprowadzenia robót powyżej klasztoru P. P. Norbertanek.

Zagadnienia te znalazły w części zaspokojenie w budżecie tegorocznym i muszą być w jak najkrótszym czasie wykonane.

Wiąże się zaś z nimi sprawa przyspieszenia budowy zbiornika retencyjnego na Sole w Porąbce i decyzja co do dalszego prowadzenia budowy kanałów spławnych i portu w Krakowie.

Wreszcie z tym splotem zagadnień związane jest spieszne wykonanie zasklepienia Rudawy, będące w toku i sprawa regulacji Białuchy, do czego Rząd nawet we wstępnych studjach nie przystąpił.

To są nasze bolączki wodne.

Druga serja, to sprawy komunikacyjne.

Na pierwszem miejscu chcę omówić sprawę dróg bitych. Gdy jedną z tez, postawionych przezemnie jest, że Kraków ma promieniować na najbliższą okolicę — muszą te promienie mieć możność poruszania się.

Znana była polityka rządu rosyjskiego, by kraj swój nadgraniczny trzymać na niskim stopniu komunikacji. Spadek w ten sposób otrzymany utrzymuje się z małemi zmianami dotychczas.

Nadto tak się złożyło, że prócz gościńca Myślenice (względnie Wadowice), Podgórze—Wieliczka, który jest państwowym, jak i Kraków—Michałowice, inne drogi wiodące do Krakowa są krajowe (Kraków—Krzeszowice, Kraków—Czyżyny, Mogiła wzgl. Kocmyrzów, Kraków—Liszki) albo powiatowe. O ile drogi państwowe są znośnie utrzymane, stan dróg innych, a przedewszystkiem t. zw. krajowych jest niżej wszelkiej krytyki. Są całe okresy roku, gdy do Krakowa dojechać nie można. Wobec wzmożonego ruchu autobusowego, — a do Krakowa dochodzi obecnie przeszło 20 linij autobusowych, dowożąc około 1.500 pasażerów — i automobilowego, sprawa dróg bitych wysuwa się na plan pierwszy. Są miejscowości, do których nie dochodzą linje kolejowe, a związanie ich z Krakowem linją autobusową jest warunkiem ich rozwoju.

Jako ważne postulaty drogowe wysuwam na czoło:

1) przebudowa (będąca w toku) drogi Kraków—Trzebinia—Katowice dla połączenia Krakowa z Zagłębiem i Katowicami;
2) gruntowna przebudowa drogi Kraków—Kocmyrzów z odgałęzieniem do Cła;
3) naprawa drogi Kraków—Liszki, jako t. zw. gościńca pruskiego;
4) należyta konserwacja drogi przez Wieliczkę, Dobczyce ku Nowemu Sączowi;
5) naprawa drogi przez Zator Oświęcim, jako druga droga do Śląska;
6) rozbudowa dróg w Województwie kieleckiem.

Jestem za tak zwaną jednotorowością w polityce drogowej. Wszystkie ważniejsze drogi komunikacyjne powinny przejść pod zarząd Województwa, powiatowi pozostawiając troskę o drogi o charakterze lokalnym. W ten sposób Województwo powinno jak najszybciej objąć drogi t. zw. krajowe, których stan z każdą chwilą się pogarsza.

Wobec rozwoju ruchu autobusowego powinien Rząd zainteresować się tą sprawą i uregulować sprawy kontroli, dążąc do powstawania większych, finansowo silnych przedsiębiorstw.

W zakresie komunikacji kolejowej rozumiem dobrze, że wobec szczupłości linij tych na wschodzie, program rządowy musi iść po linji rozwoju komunikacji tam, gdzie jej jeszcze niema, lub jest za szczupłą, względnie budowy magistrali, które są wynikiem zmiany stosunków gospodarczych, wywołanych zmianą stosunków politycznych i granic (Śląsk—Gdynia, czy Śląsk—Wschodnie Kresy). Wobec niedomogów na wschodzie my uchodzimy za saturowanych pod względem kolejowym. Dlatego na razie odłożyć musimy domagania się takie, jak np. budowy koleji Kraków—Wieliczka—Myślenic—Mszana.

Ale są kwestje bardzo żywotne, a taką jest połączenie Kieleckiego z Krakowem i Krakowa ze Stolicą. Więc domagamy się budowy koleji Kraków—Miechów i postawienia budowy tej na planie najbliższym. Wchodzą tu w grę i momenta strategiczne.

Obok budowy nowych linij doniosłą sprawą jest sprawa rozbudowy stacji krakowskiej. Sprawa toczy się zbyt powolnie, a wstawienie do budżetu kwoty na wykupno gruntów pod ogrzewalnię jest tylko nawet nie połowicznem jej załatwieniem.

Sprawa ruchu na dworcu krakowskim jest z każdym rokiem groźniejszą, a łączy się z tem sprawa prze-

budowy dworca w Bonarce, jako dworca południowego w relacji ze stacjami turystycznemi, zdrojowiskowemi i sportowemi i wschodniego i przełożenie torów w Płaszowie, gdzie wciąż jeszcze trzeba odbywać niedogodną jazdę, chcąc się dostać w kierunku Zakopanego.

Wreszcie z naszemi żądaniami kolejowemi złączony jest cały szereg spraw ruchowych, dobrego połączenia z Katowicami, ważna sprawa połączenia z Zagłębiem Dąbrowskiem, z Kielcami, połączeń konstruowanych w tym kierunku, by z tych miejscowości można było szybko dostać się do Krakowa i po załatwieniu interesów jeszcze tego samego dnia powrócić do domu. Przez to kontakt tych okolic z Krakowem znacznie by się ożywił.

Również usiłowania nasze, zmierzające do tego, by udający się z różnych stron Polski do gór naszych nie musieli, jak to się dziś dzieje nie zatrzymywać się w Krakowie, zasługują na poparcie.

W dziedzinie komunikacji pocztowej, telegraficznej, telefonicznej, radja i lotniczej cały szereg postulatów, wyłaniających się w miarę ożywiania się życia społecznego i gospodarczego na razie pozostawiam z racji ograniczonego czasu na uboczu.

Tu wspomnieć muszę na razie o konieczności rychłej budowy gmachu dla Dyrekcji poczt.

W dziedzinie zagadnień intelektualnych mamy cały szereg potrzeb.

Kraków to miasto uniwersyteckie. Więc grupuje tu najstarsza wszechnica obok swoich, cały szereg zakładów pochodnych. Wszyscy musimy się starać, by to stare ognisko wiedzy płonęło coraz żywszym płomieniem i w jak najdalsze zakątki Państwa promieniowało. W tej dziedzinie niema konkurencji, może być szlachetna emulacja, a jest pożyteczne uzupełnianie się różnych instytucyj w Państwie.

Z zagadnień tej dziedziny wyliczę pozycje nie wymagające uzasadnienia:

1. Dokończenie budowy Gmachu Akademji Górniczej.
2. Dokończenie budowy Kliniki ginekologicznej.
3. Budowa Instytutu pedagogicznego.
4. Budowa Instytutu Słowiańskiego.
5. Budowa Bibljoteki Jagiellońskiej.
6. Budowa Szkoły przemysłu artystycznego.
7. Gimnazjum żeńskiego.
8. Seminarjum nauczycielskiego męskiego i żeńskiego.
9. Kilku gimnazjów męskich, które dziś mieszczą się w domach prywatnych.

Kraków ma wyjątkowe w Polsce znaczenie. Dawna stolica Państwa, tu się skierowuje wycieczki, tu przybywają politycy, dyplomaci, uczeni, chcący wszechstronniej poznać Polskę.

Gmina przy szczupłych środkach nie może w zbyt szybkiem tempie przyprowadzić pamiątki zabytkowe do tego stanu, któryby wobec obcych świadczył o poszanowaniu zabytków przeszłości i zachęcał do propagowania zwiedzania Krakowa i Polski. Pomoc ze strony Rządu w odbudowie pomników budownictwa: kościołów, Sukiennic, Barbakanu, Wieży ratuszowej jest konieczną i nie będzie to świadczeniem na rzecz Krakowa. To samo dotyczy dotowania Zarządu Zamku wawelskiego, aby można było zakupić przedmioty do urządzenia wnętrza służące, bo świecić będzie pustką z ruiny dźwigający się Wawel.

Wreszcie w budżecie państwowym powinna znaleźć się co roku poważniejsza kwota na zakupno dzieł sztuk plastycznych pracowni krakowskich, umożliwiająca pracę i rozwój talentu naszych artystów.

Wkraczam w trzecią dziedzinę egzystencji czy rozwoju Krakowa.

Turystyka, umożliwienie zwiedzania Krakowa całej Polsce, a szczególnie szkołom, kierowanie przez tę bramę wypadową turystyki prowincjonalnej, otoczenie turystyki żywą opieką, popieranie organizacyj społecznych, zajmujących się turystyką, a więc Związku turystycznego, Towarzystwa Krajoznawczego, Towarzystwa Tatrzańskiego.

Przy tem dziedzina nowa: Sport, tak ściśle dziś wiążący się z wychowaniem fizycznem.

Nie upaństwowianie. Broń Boże! lecz popieranie finansowe usiłowań społecznych, ułatwianie administracyjne i komunikacyjne. Te dwie dziedziny: turystyka i sport przy należytym rozwoju mogą stać się silnym motorem rozwoju Krakowa.

Dobiegam do kresu ważniejszych potrzeb Krakowa. Na zakończenie pragnę jeszcze zwrócić uwagę na kilka spraw doniosłych, z poprzednimi nie wiążących się, niejako administracyjno-ustrojowo-politycznych. A więc sprawa budowy gmachu sądu. Rząd sprawę zna, wraz z nami ubolewa nad złym stanem pomieszczeń sądowych i obiecuje uwzględnienie tej potrzeby w przyszłym budżecie.

Drugą sprawą, to sprawa dotycząca ustroju Polski, sprawa samorządu.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej ze stycznia b. r. o organizacji administracji uporządkowało w walnym stopniu sprawy organizacji wewnętrznej administracji Państwa, nie mogło (w braku upoważnienia), uregulować zagadnień samorządu.

W programie rządowym prac Sejmu sprawy te są postawione jako pilne. Szczególnie pilne są one dla samorządu krakowskiego.

Rada miejska, przyznać należy, pracuje wydatnie i umiejętnie, ale nie jest odnawiana od lat kilkunastu przez najwłaściwszy sposób tj. przez wybór, nie ma w swych szeregach ludzi młodych, którzyby mogli przy starszych zaznajomić się z gospodarką miejską, a wnieść do Rady energję i inicjatywę. Rada z każdym dniem coraz bardziej się dekompletuje, dziś brak jej jest 16% radców miejskich.

Przyspieszenie ustawodawstwa samorządowego jest sprawą pilną.

Wreszcie na ostatek poruszam sprawy terytorjalne. Do Krakowa ciążyła przed rozbiorem cała południowa część Kongresówki.

Pomimo granicy, ciążenie to w znacznym stopniu się utrzymało.

Dzisiejszy stan, że do siedziby Województwa mieszkańcy powiatów nadgranicznych jadą przez Kraków, jadą dzień cały, mając Kraków o godzinę drogi, jest stanem nienaturalnym.

Utrzymać się on długo nie da. I utrzymywać go nie należy, chociażby ze względu na zatarcie jak najszybsze w umyśle ludności pojęcia granicy, odrębności.

Już kilkakrotnie wysuwaliśmy postulat przyłączenia południowej części Kongresówki (powiaty: Będziński,

Miechowski, Olkuski, Pińczowski) do Województwa krakowskiego. Rząd opracował już odpowiednie wnioski i ma je przedłożyć Sejmowi. Tembardziej musimy przeciwstawić się często powtarzającym się zakusom zmniejszenia naszego terytorjum, lub zabrania nam pewnych instytucyj na rzecz Województwa śląskiego.

Ziemia ta i lud jej są dla nas niezwykle drodzy. Ile zasług ma Kraków w utrzymaniu polskości tej ziemi, nie tu miejsce wykazywać.

To też niemile dotknięty jest Kraków tą zachłannością na jego nabyte prawa i instytucje, jaką objawia nasz sąsiad. Przypominam starania o odebranie części linji kolejowych Dyrekcji krakowskiej, propozycje przeniesienia Akademji Górniczej, Wyższego Urzędu Górniczego, odłączenia powiatów zachodnich.

Ciągłej czujności prasy i Zarządu Miasta udało się paraliżować te zakusy i uzyskać od Rządu stanowcze oświadczenie się o nieuzasadnionych obawach.

Należy się jednak zastanowić, czy w przyszłości, w momencie stosownym, nie należałoby raczej pójść drogą odwrotną. Mam przekonanie, że ze względów narodowych i państwowych należałoby raczej dążyć do złączenia Województwa śląskiego z krakowskiem i w ten sposób i z tej strony zatrzeć ślady dawnych podziałów i silniej podporządkować niemieckość czynnikowi polskiemu. Nie czas na to w tej chwili, ale myśl ta nie może być poniechana.

* * *

W ten sposób w grubszych zarysach określiłem potrzeby Krakowa, stolicy Województwa, które Was PP. Posłowie i Senatorowie powołało do strzeżenia swych interesów.

Miło mi, że mogłem Posłom Bezp. Bloku, tej grupy, która zagadnienia gospodarcze na czoło swych prac wysunęła, przedstawić potrzeby drugiej stolicy Państwa. Nie wątpię, że Panowie zaznajomiwszy się z temi zagadnieniami przy sposobności prac sejmowych słusznych naszych żądań bronić będziecie.

DR. INŻ. BRONISŁAW BIEGELEISEN.

Stosowanie zasad organizacji pracy w samorządzie miejskim [1]).

Idea organizacji.

Zasadnicza myśl organizacji pracy nie jest bynajmniej czemś nowem; jak długo istnieją rzemiosła i przemysł, objawiały one zawsze planowe ekonomiczne tendencje, aby jak najmniejszym wysiłkiem uzyskać jak największą pracę. Nowym jest tylko sposób, jakiego nowoczesna organizacja pracy używa dla urzeczywistnienia swych celów. Przedtem mówiło się o wybitnym talencie organizacyjnym, który zabłysnął u tej lub owej jednostki, a więc był cechą czysto indywidualną. Dzisiejsza organizacja przybrała charakter ściśle naukowych względnie planowych studjów i pracuje podług metod w znacznym stopniu ustalonych i wypróbowanych.

Metody te przyszły z kraju, najbardziej rozwiniętego ekonomicznie na całym świecie: ze Zjednoczonych Stanów Ameryki. Pod wpływem Taylora, Gilbretha, Forda uzyskano tam w ostatnich dziesiątkach lat olbrzymie postępy w organizacji. Co prawda w ocenie tych wyników nie należy zapominać, że warunki naturalne i psychologiczne są w Ameryce wyjątkowo korzystne. Ogromne ilości surowców, nieprzebrane bogactwa kapitału są do rozporządzenia. Ustrój mentalny przeciętnego Amerykanina, to jednostajność jego zwyczajów i poglądów życiowych i niezwykle energiczna dążność do zdobycia dóbr materjalnych. Wysoka inteligencja techniczna dołączają się do tego: a jednolity obszar zbytu umożliwia dla wszelkich towarów zlecenia trwałe i masowe. Wszystko to razem złożyło się na pokonanie przesilenia powojennego, które i tam odczuć się dało, w sposób wzorowy i przy pełnem zachowaniu wysokich wymagań życiowych pracowników. Zorjentowano się tam prędko, że prywatna inicjatywa przedsiębiorców nie wystarczy do rozwiązania zagadnienia, że konieczna jest głęboka reorganizacja gospodarki społecznej na podstawie dobrowolnej współpracy wszystkich warstw społeczeństwa. Pociągnięto też je wszystkie do współpracy, zwłaszcza dla uniknięcia wszelkiego marnotrawstwa. Zręcznie kierowana propaganda nadała temu kierunkowi organizacji cechy popularne. Rząd amerykański poparł wydatnie te dążności a akcja ministra Hoovera, zaopatrzona w duże środki finansowe, objęła wszelkie niemal dziedziny życia ekonomicznego, nie naruszając zresztą w niczem inicjatywy prywatnej.

Przykład Ameryki podziałał na wszystkie niemal kraje Europy, zwłaszcza po wojnie, elektryzująco. Zwłaszcza przemysł zainteresował się żywo sprawą racjonalnej organizacji i jedno przedsiębiorstwo po drugiem wprowadziło u siebie nowoczesne metody pracy. Silny ruch w tym kierunku istnieje i u nas w Polsce, w Warszawie czynny jest Instytut Naukowej Organizacji, mający swe ośrodki we wszystkich centrach przemysłowych Polski. Wielkie towarzystwa akcyjne zatrudniają nawet

[1]) Wysiłki w celu wprowadzenia metod naukowej organizacji pracy na terenie m. Krakowa mają już dziś swoją historję, sięgającą r. 1925, którą warto w paru słowach przypomnieć. W jesieni r. 1925 inż. M. Seifert, ówczesny Prezes Krakowskiego Towarzystwa Technicznego, powziął szczęśliwą myśl urządzenia cyklu odczytów, celem zapoznania szerszego ogółu z nowoczesnemi metodami organizacji. Odczyty te wygłoszone przez pp. Beresa, Biegeleisena, Krausego, Medyńskiego i Zieleniewskiego cieszyły się ogromną frekwencją. W towarzystwie technicznem zawiązało się Koło organizacji pracy, inż. E. Tor, dyrektor Muzeum Przemysłowego, otworzył u siebie pierwsze początki Instytutu Psychotechnicznego, Izba Handlowa przez Dra Beresa zainicjowała prace w kierunku organizacji w handlu i przemyśle. Wtedy znowu dyr. Seifert rzucił myśl skoordynowania tych wszystkich wysiłków i w r. 1926 powstał Wydział Organizacji Pracy, do którego należeli pp. Beres, Biegeleisen, Krause, Medyński, Tor, Zieleniewski. Dzięki poparciu Gminy miasta Krakowa i dyr. E. Tora powstał przy Muzeum Przemysłowem Instytut Psychotechniczny, który w krótkim przeciągu czasu rozwinął się na placówkę bardzo żywotną i jedną z najlepiej prowadzonych w Polsce. Dyrektor E. Tor wychodząc z założenia, że psychotechnika jest tylko jednym czynnikiem w kompleksie zadań, jakie obejmuje naukowa organizacja pracy, rzucił myśl dalszą: stworzenia referatu organizacji Pracy, któryby oprócz istniejącego już Instytutu Psychotechnicznego objął także zakres szerszy tj. stosowanie metod organizacji do usprawnienia zarówno ogólnej administracji miejskiej jak i przedsiębiorstw komunalnych, jakoteż był placówką centralną dla takich samych reform w dziedzinie rzemiosła i przemysłu.

W uznaniu doniosłości społecznej, jaką ma ta myśl dla całokształtu gospodarki gminy m. Krakowa, redakcja oddaje głos fachowcowi w dziedzinie organizacji, drowi inż. B. Biegeleisenowi.

stale specjalnych inżynierów-organizatorów, których zadaniem jest baczyć, aby każdy rodzaj pracy w całem przedsiębiorstwie był nietylko przedtem dokładnie rozplanowany i obliczony, ale tak samo, aby wykonanie, kalkulacja i kontrola odbywały się ściśle podług zasad organizacji.

Potrzeba organizacji w administracji miejskiej.

Agendy miast, zwłaszcza po wojnie, tak ogromnie się rozrosły, iż nietylko wielkie ale i mniejsze gminy stanowią dziś nadzwyczaj obszerne i skomplikowane aparaty gospodarcze i administracyjne. Wystarczy tylko pobieżnie wyliczyć dzisiejsze zadania gmin miejskich jak: zakres działania poruczony przez rząd, gospodarka finansowa, Kasy oszczędności, szkoły powszechne i zawodowe, teatry, muzea i zbiory, budownictwo, regulacja ulic, policja budowlana, ogrody i parki, cmentarze, ulice i ich utrzymanie, wystawy i targi, straż pożarna, opieka społeczna, sporty, szpitale, a wreszcie przedsiębiorstwa gminne jak wodociągi, gazownie, elektrownie, tramwaje, kanalizacje i t. p., aby się przekonać, ile różnorodnych dziedzin obejmuje gospodarka miejska. Nic więc dziwnego, że funkcjonowanie tej dużej machiny staje się coraz trudniejsze, aparat urzędniczy coraz większy, a z rozszerzającym się zakresem działania, przejrzystość administracji maleje. Nie znaczy to, aby gospodarka miast naszych upadała, przeciwnie prawie w każdem mieście mamy działy administracji gminnej, funkcjonujące wzorowo i zyskujące pochwałę obywateli, ale dzieje się to dzięki wybitnym talentom organizatorskim kierowników tych działów, którzy pracują nieraz ponad siły, aby resorty swoje utrzymać na wysokości zadania. Talenty jednak są rzeczą wyjątkową i szczęśliwe naprawdę miasto, które potrafiło je pozyskać, ale normalnie nie można na nie liczyć.

To też aparat administracyjny oddawna już był przedmiotem troski rządzących i rządzonych, a stał się nim jeszcze bardziej, gdy zakres działania miast rozszerzył się. Biurokratyzm bowiem jest organizmem skomplikowanym, o małej przejrzystości, a błędy jego nie odrazu są widoczne, skutki zaś tych błędów działają stopniowo, tak jak skutki choroby człowieka spowodowanej wadliwym sposobem życia. Organizm administracyjny z natury swojej dostosowuje się do skłonności i metod pracy urzędników, co kryć może w sobie nieraz źródło rozmaitych niedomagań; te jednak wychodzą na jaw dopiero wtedy, gdy już jest za późno, tembardziej że niejednokrotnie tendencje do utrzymania status quo są zbyt silne, aby dały się skutecznie powstrzymać.

Głównie jednak wzrost agend przyczynił się do ociężałości aparatu administracyjnego, to też wszędzie prawie przedstawi się nam ten sam obraz: czy wejdziemy do pokoju prezydenta, dyrektora wydziału czy szefa przedsiębiorstwa, wszędzie nawał spraw częstokroć drobiazgowych, zajmuje do tego stopnia czas i nerwy, że braknie go już wprost na sprawy większej wagi, ginące w tłumie spraw i interesentów, czy też podzielimy los małego dostawcy, który pragnie zainkasować pieniądze za uskutecznioną dostawę, a niema ni czasu ni stosunków, by „popchnąć“ bieg wniesionego pisma. Gdyby nawałowi spraw, powodującemu przeciążenie urzędników, można zapobiedz przez powiększenie liczebne stanu urzędniczego, może dałoby się temu zaradzić, ale nie zawsze fundusze gminy na to pozwalają, a i ten środek okazał się zawodny. Widocznie możliwość polepszenia leży gdzieindziej. Administracja miejska spotyka się poza tem nietylko z zarzutem ociężałości; podnoszą często, iż aparat administracyjny jest za drogi, że zatem reforma administracji powinna iść w kierunku potanienia.

Zadania samorządu m. Krakowa na polu organizacji pracy.

Wybitni znawcy gospodarki miejskiej w Krakowie dobrze zdają sobie sprawę z przyczyn niedomagań i ewentualnej możliwości ich usunięcia. Niech mi wolno będzie przytoczyć, a raczej streścić ustęp z mowy Prezydenta inż. K. Rollego wygłoszonej na posiedzeniu Rady Miejskiej, w sprawie zatwierdzenia budżetu Gminy na rok 1927/28 [1]): „Przechodząc do kosztów administracji przyznać musimy, że ta administracja jest bardzo kosztowna i praca nad zmniejszeniem wydatków administracyjnych jest wdzięczna i pociągająca. Czy jednak jest ona możliwą? Gdy wpływ aktów wzrósł w porównaniu ze stosunkami przed wojną o 46%, liczba urzędników wzrosła tylko o 35%. Niewątpliwie więc administracja gminy ma raczej tendencję rozwojową w kierunku powiększenia personalu. Jakie są tego przyczyny? Przedewszystkiem wytworzyły się zupełnie nowe działy jak aprowizacja, sprawy mieszkaniowe, bezrobocie i t. d., które znacznie wzmogły agendy gminy, inne działy okazują bardzo zwiększoną czynność z powodów ustawowych jak np. opieka społeczna, dział wojskowy, dział podatkowy, gdzie rosnącej pracy personal obecny, pracując do późnej nocy, odrobić nie może, tak samo silny przerost statystyki, wskutek centralizmu rozwielmożnionego w administracji państwowej. I czy można tu mówić o oszczędnościach w administracji? O reformie administracji, która mogłaby, upraszczając ją, wpływać na zmniejszenie wydatków administracyjnych, trudno dziś mówić, wobec niewiadomej, jaką jest dla nas przyszły ustrój gminy, przez Sejm jeszcze nieustalony“.

Podobnie zapatruje się na tę sprawę Dr. Przeorski [2]): „Dążeniem polityki gminnej musi być zmniejszenie wydatków połączonych z administracją miasta. Zmniejszenie to nie może być dokonanem ani na drodze mechanicznej redukcji poborów, w dzisiejszych warunkach bytu urzędniczego trudnej do pomyślenia, ani na drodze redukcji personalu, przy stałym wzroście czynności Magistratu niewykonalnej. Ta z roku na rok wzrastająca ilość czynności jest wynikiem stosunków administracyjnych panujących w państwie. Niesłychany biurokratyzm państwowy, przerzucanie na samorząd całego szeregu spraw i agend, fatalnie rozbudowany system skarbowości, oto przyczyny kosztownej administracji miejskiej, stanowiące najpoważniejszą pozycję w budżecie (23 do 24% ogółu wydatków). W tych warunkach o radykalnym i jedynie właściwym środku sanacji t. j. o reformie administracji miejskiej w kierunku jej uproszczenia, a tem samem potanienia nie może być mowy tak długo, jak długo nie nastąpi reforma administracji państwowej. Za-

[1]) zob. Dziennik Rozporządzeń Gminy m. Krakowa 1927 Nr. 4.

[2]) „Zagadnienia personalne w administracji Gm. m. Krakowa“ Dziennik Rozporządzeń Kraków 1927, Nr. 2.

rząd miasta stara się mimo to zrobić wszystko, co w danych warunkach jest możliwe, aby administrację miejską uprościć. Dążenie to stanowić też musi zasadniczy wskaźnik w gospodarce miasta na przyszłość".

Administracja i organizacja.

Przytoczone poglądy są dowodem, że wytrawni znawcy gospodarki miejskiej odczuwają potrzebę reformy, tylko czynią ją w pewnym stopniu zależną od reformy administracji państwowej. Ta ostatnia jest tak związana z całym kompleksem zadań ogólno-państwowych, że niewątpliwie wypadnie na nią czekać parę lat w najlepszym razie. A tymczasem kwestja administracji samorządów staje się coraz bardziej paląca. Dlaczego więc, wzorem zagranicy, nie widać u nas żadnych prawie poczynań w zakresie racjonalizacji służby administracyjnej, albo przynajmniej wysiłki w tym kierunku są jeszcze bardzo odosobnione, podczas gdy magistraty w innych krajach jak Niemcy, Holandja, Belgja rozwiązały żywą w tym kierunku akcję, uwieńczoną już bardzo korzystnymi rezultatami?

Przyczyna tego nie może, zdaniem mojem, leżeć w wyczekiwaniu, aby rząd pierwszy krok uczynił, ale sięga głębiej. Problemy administracji rozpatrywane były u nas dotychczas prawie wyłącznie ze stanowiska prawniczego, wszędzie gdzie się je rozpatruje, chodzi o to, aby wypracować najlepszy projekt reformy, polegający w określeniu ustroju i struktury urzędów, ich podziału i kompetencji i walki toczą się o to, czy moc moc prawna ma być nadana temu czy owemu projektowi. Ale nikt prawie nie myśli o tem, że równie ważnem, a w naszych warunkach nawet ważniejszem, jest czuwanie nad sposobami wykonania istniejących ustaw i rozporządzeń w zakresie administracji, że należy koniecznie zastanowić się nad tem, czy to wykonywanie odbywa się istotnie najmniejszym wysiłkiem przy największym skutku, względnie czy ta sama praca nie dałaby się przez odpowiedni jej podział, normalizację, specjalizację i kontrolę wykonać skuteczniejszymi środkami. Innemi słowy to sprowadza nas na teren właściwy racjonalnej organizacji pracy, a dotychczasowe jej pomijanie w wszelkich poczynaniach administracyjnych jest jedną z przyczyn małej skuteczności dotychczasowych reform administracji.

Admistracja bowiem i organizacja są to dwie rzeczy odrębne, można być bardzo dobrym fachowcem w kwestjach administracyjnych i złym organizatorem, i odwrotnie mieć słabe pojęcie o administracji, a natomiast umieć dobrze organizować. Administracja podatków np. zajmuje się podatkami, oznaczeniem ich wysokości, sposobami wymierzania, podziałem władz podatkowych na instancje, ustosunkowaniem podatków do warunków gospodarczych i t. p., słowem stanowi cały splot zagadnień administracyjnych, niejednokrotnie łączących się z najważniejszemi zagadnieniami ekonomicznemi. Natomiast naukowa organizacja pracy ma w tej dziedzinie administracji odmienne zadanie do spełnienia: nie obchodzi jej, czy dany podatek jest ze stanowiska ogólno społecznego wskazany czy nie, czy i jakie komisje podatkowe należy powoływać, czy reprezentanci tych, czy innych ugrupowań społecznych powinni do tych komisji należeć itp., natomiast stara się rozstrzygnąć zagadnienie, czy wszystkie funkcje urzędów podatkowych wypełniane są podług zasad organizacji pracy i czy nowoczesnymi środkami biurowości, rachunkowości, podziału pracy, kontroli i t. p. nie dałoby się uzyskać tańszym kosztem większego efektu. I nie można się dziwić, że zagadnieniami tej natury prawnicy się nie zajmują; w naukach bowiem administracyjnych przeważa formalno-prawniczy punkt widzenia, w organizacji pracy techniczno-ekonomiczny i dopiero połączenie obu może wyprowadzić administrację na lepsze tory.

Próby szematów organizacji samorządów miejskich.

Brakiem jasnego rozgraniczenia między zagadnieniami prawniczej i technicznej strony administracji tłómaczy się między innemi to, że samorządy nasze dopiero w ostatnich czasach zajęły się bliżej sprawą organizacji pracy[1]). W ostatnim zeszycie „Samorządu Miejskiego" znajdujemy bardzo cenne przyczynki do ujęcia tej sprawy, zajmują się zaś one przeważnie kwestją podziału urzędów w administracji samorządowej. Jest to kwestja pozornie ze wszystkich innych najłatwiejsza, pozostawiająca bowiem najwięcej dowolności w przeprowadzeniu. Istotnie czy weźmiemy projekt podziału proponowany przez Zjazd miast niemieckich, przewidujący schemat agend:

1) ogólna administracja, 2) policja, 3) administracja budowlana, 4) przedsiębiorstwa i zakłady, 5) szkolnictwo, 6) sztuka i nauka, 7) opieka społeczna, 8) finanse, czy też układ Dr. Kleinstücka,

1) zarząd ogólny, 2) skarbowy, 3) budowlany, 4) oświatowo-szkolny, 5) społeczny i zdrowotny, 6) przedsiębiorstwa, czy też nawet projekt Dr. Eickego, który dzieli wszystkie agendy na 5 działów,

1) administracja główna mająca dwa poddziały a) zarząd ogólny i b) urząd skarbowo-rachunkowy, 2) urząd gospodarczy obejmujący handel, przemysł, rzemiosło i referat przedsiębiorstw przemysłowych, 3) dział techniczny z trzema poddziałami a) budownictwo nadziemne, b) budownictwo podziemne, c) budownictwo maszynowe, 4) opieka społeczna (urząd mieszkaniowy, oddział zdrowotny), 5) kultura z dwoma poddziałami a) szkolnictwo, b) bibljoteka, muzea i t. p., to zawsze po bliższej analizie okaże się, że w praktycznem przeprowadzeniu różnice są bardzo nieznaczne.

W tego rodzaju teoretycznych szematach niema i nie może być ściśle objektywnego kryterjum, który z nich jest najlepszy, przeciwnie raczej można przyjąć, że każdy z nich, byleby tylko miał jasne odgraniczenie kompetencji poszczególnych działów, może być równie dobry, o ile dostosowany jest do potrzeb lokalnych danego samorządu.

Uznając całą użyteczność takich szematów ustrojowych należy ze stanowiska praktycznego stwierdzić, że układanie ich tylko w bardzo rzadkich wypadkach może istotnie ułatwić wprowadzenie racjonalnej organizacji pracy w samorządach. Życie jest silniejsze od narzuconych form. W przemyśle, gdzie próby wprowadzenia naukowej organizacji są już bardziej posunięte aniżeli w samorządzie, często się zdarza, że niefachowy organizator poprzestaje na ułożeniu wzorowego szematu oddziałów przedsiębiorstwa na papierze i na tem kończy

[1]) zob. Samorząd Miejski 1928, zeszyt 4. artykuły Wł. Biegeleisena i K. Windakiewicza.

swą pracę, uważając wszystko inne za drobne szczegóły; efekt ostateczny jest ten, że przedsiębiorca nie widząc realnego pożytku, wkońcu porzuca całą organizację „naukową“ jako zawieszoną w powietrzu teorję. Oprócz tego organizowanie „od góry na dół“ z natury rzeczy napotyka w praktyce na tyle trudności, że ta droga, najłatwiejsza w teorji, staje się najbardziej ciernistą w przeprowadzeniu i wkońcu zniechęcić musi najbardziej nawet zapalonego do idei organizacji. Wystarcza wskazać na przykład jednego z najznakomitszych organizatorów francuskich, Henryka Fayola[1]), który wezwany przez rząd francuski dla zorganizowania ministerstwa poczt i telegrafów, zaczął od góry tj. od biur samego ministerstwa, ułożył najpiękniejsze szematy rozkładu i kompetencji poszczególnych działów ministerstwa, jednak wkońcu musiał ustąpić, nie uzyskawszy prawie żadnego efektu swej pracy. Inny przykład stanowi często wspomniane w naszej literaturze samorządowej miasto Królewiec w Prusiech Wschodnich. Otóż muszę stwierdzić na podstawie studjów przeprowadzonych w tem mieście i na podstawie informacji otrzymanych od jednego z współtwórców organizacji samorządu w Królewcu, dyr. Kobberta, że do wprowadzenia racjonalnej organizacji samorządu nie przyczynił się bynajmniej szemat strukturalnego rozkładu urzędów miejskich; że liczbę docernatów i urzędników zmniejszono, to były to zwykłe objawy powojennej gospodarki, istniejące wszędzie, gdzie jak i u nas panowała po wojnie hipertropja urzędów i urzędników, centrali i t. p., objawy te jednak z czasem znikły i bez naukowej organizacji. Tajemnicą powodzenia organizacji pracy w samorządzie Królewieckim jest to, że powierzono racjonalizację paru zdolnym fachowcom-organizatorom,a szefowie kilku najważniejszych działów gospodarki miejskiej byli zapalonymi zwolennikami nowoczesnej organizacji pracy. Życzliwość tych szefów dla fachowych poczynań organizatorów wydała dobry efekt, a że najlepszy nawet szemat rozkładu agend nie wystarczy, najlepszym tego dowodem jest, że w tymże Królewcu istnieją — jak mnie mój miarodajny informator zapewniał — pewne działy, których szefowie odnoszą się niechętnie do nowych metod pracy i konserwują dawne metody wybujałego niejednokrotnie biurokratyzmu mimo skarg ludności na powolny tok załatwienia spraw i t. d.

W rzeczywistości droga wprowadzenia zasad organizacji pracy w życie musi być inna i postępować innemi etapami pracy. Organizator obrać musi naprzód jedną komórkę administracyjną jako objekt swych reform, skoro uda się korzystnie wprowadzić je w życie, zwrócić się do drugiej pokrewnej jednostki administracyjnej, i tak dalej wędrować od jednego do drugiego urzędu, a dopiero gdy reformy te okażą się praktyczne i utrwalą się, wtedy dopiero można przystąpić do tego końca wieńczącego dzieło, do ogólnego szematu całości, który wówczas nie będzie czemś abstrakcyjnem tylko, ale wyniknie organicznie z wielu prac jednostkowych. Ale może lepiej niż teorja zilustrują tę metodę przykłady organizacji z życia czerpane. Przykłady te, niestety muszą być wzięte z zagranicy, skoro u nas poczynania te przeważnie są jeszcze w sferze projektów.

[1]) Zob. B. Biegeleisen: Próby zastosowania naukowej organizacji do administracji państwowej i samorządowej. Przegląd organizacji 1927 str. 151.

Przykłady organizacji pracy w urzędach.

W pewnem miasteczku niemieckiem Miejska Kasa Oszczędności stanęła w roku 1925 przed następującem zagadnieniem: Zarówno statystyka jak i przewidywania ekonomistów, banków i t. p. wykazywały wzrost czynności na najbliższe lata, o powiększeniu personalu nie można było myśleć ze względów budżetowych, dotychczasowy personal był nawet w pewnych okresach pracą przeciążony, na czem cierpiała przejrzystość ruchu. Jak wyjść z tego dylematu? Sytuacja w znacznej mierze podobna do tej, w której znajnują się nasze Magistraty, w odniesieniu do kwestji reformy administracji. Dla większych banków i kas organizacja pracy polega na wprowadzeniu nowoczesnych metod rachunkowych i buchalteryjnych, maszyn, aparatów i t. d., mała jednak Kasa, choć zdawała sobie sprawę z zacofania swego i wynikających stąd większych kosztów administracji, jednak uważała tę drogę za nieodpowiednią, gdyż dzienne obroty nie były tak wielkie, aby kosztowne maszyny buchalteryjne mogły być wyzyskane. Zawezwany znawca organizator zaproponował buchalterji posługiwać się kopjowaniem przy użyciu maszyn do pisania i rachowania (równocześnie). Korzyści tego systemu wykazały:

1) oszczędność czasu i siły przez połączenie dwóch lub trzech wciągnięć na jeden raz, przyczem odpadło dotychczasowe żmudne wyszukiwanie konta w książkach,

2) zmniejszenie źródła błędów przez uchylenie potrzeby przepisywania,

3) lepszą kontrolę uzyskania zgodności w kilka minut po zamknięciu kasy,

4) możliwość bilansów dziennych bez większej dodatkowej pracy,

5) nawpół automatyczną kontrolę terminów,

6) przejrzystość systemu kont,

7) dowolność rozdziału pracy przy odciążeniu sił ukwalifikowanych od pracy mechanicznej.

Praca nad organizacją, przeprowadzona w wszystkich szczegółach dała po pół roku w wyniku: możliwość bilansu miesięcznego w ostatnim dniu miesiąca bieżącego po zamknięciu kasy zamiast w połowie miesiąca następnego jak dawniej, bilansu rocznego w jednym dniu, przyczem praca personalu zmniejszona prawie o 40%, uczyniła zupełnie zbytecznemi godziny dodatkowe personalu, zwiększyła znacznie przejrzystość spraw i uprościła kontrolę rady nadzorczej i zarządu.

Przytoczę jeszcze jeden przykład z dziedziny organizacji pracy przeprowadzonej na dużą skalę w urzędach państwowych saskich. Przyczyną, która w wielkiej mierze spowodowała rząd do zastosowania racjonalizacji, było powiększenie liczby urzędników w latach 1914 do 1926 o 3000 wskutek coraz bardziej zwiększających się agend, a więc w warunkach podobnych jak u nas tem bardziej, że coraz bardziej skomplikowane prawodawstwo i stosunki życia politycznego i gospodarczego kazały przypuszczać, przynajmniej na najbliższą przyszłość, dalszy wzrost agend, gdy tymczasem względy budżetowe sprzeciwiały się ciągłemu powiększaniu armji urzędniczej. Starano się przeto naprzód wszelkiemi możliwemi sposobami uprościć administrację. Zajmowały się tą sprawą wszystkie ministerstwa jak i organizacje urzędnicze już od roku 1914. Liczne rozporządzenia wydawane zwłaszcza przez ministerstwo spraw wewnętrznych zawierały szczegółowe w tym kierunku wskazówki: a więc

przeniesienie pewnych spraw z urzędników wyższej kategorji na urzędników niższej kategorji, usunięcie zbytniej ilości instancji w toku załatwiania spraw, skrócona forma sprawozdań i t. d. Jednak te i tym podobne rozporządzenia nie wydały pożądanego skutku. Wskutek tego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych porzuciło drogę rozporządzeń, a obrało drogę inną, dotychczas w administracji państwowej niestosowaną, zawezwano fachowca organizatora, któremu do pomocy dodano cały szereg urzędników.

Z wielu względów okazał się krok ten szczęśliwy. Przytaczam tylko najważniejsze motywy sprawozdania Saskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Droga rozporządzeń prawniczych o oszczędnościach i uproszczeniach administracji nie doprowadziła do żadnego rezultatu, co tłumaczy się tem, że rozporządzenia te zmuszały urzędników odnośnych resortów do zajęcia się sprawą reform niejako we własnym zarządzie, tymczasem przy przeciążeniu sprawami bieżącemi każda formalna zmiana uważana była jako przeszkoda w toku spraw właściwych, odrywanie od zajęć i t. p.. tak iż ogólną tendencją urzędów było, aby istniejące metody pracy o ile możności jak najmniej zmieniać, przedstawić je w jak najlepszym świetle i propozycje reform szły wszystkie prawie w tym konserwatywnym kierunku. Jeżeli ma się dokonać istotna reforma, niezbędnem jest, aby zajął się nią ktoś, kto nie jest bezpośrednio nią interesowany, bo ten ma więcej czasu, a o ile jest fachowcem i rutyny, aby zająć się skutecznie ulepszeniami.

Na ten motyw zwracam szczególną uwagę, gdyż jest on bardzo istotny. Okazało się bowiem to samo oddawna w wszystkich przedsiębiorstwach przemysłowych, iż inżynierowie i urzędnicy tego przedsiębiorstwa, choć najlepiej wtajemniczeni w funkcjonowanie jego organizmu, jednak w bardzo rzadkich tylko wypadkach mogą zająć się organizacją pracy, a to dlatego przedewszystkiem, iż nie potrafią przy robotach bieżących, dużo czasu tej kwestji poświęcić, a następnie rzecz ta stała się dziś specjalnością, której potrzebna długoletnia rutyna, śledzenie postępów w tej dziedzinie, słowem umiejętność odrębna, a znajomości jej nie można wymagać od tych, dla których jest to kwestja tylko uboczna w ich głównem innem zajęciu.

Sprawozdanie Ministerstwa zawiera jeszcze jeden bardzo interesujący ustęp, którego treść każdy fachowy organizator potwierdzić musi: „Racjonalizacja techniki administracyjnej jest zadaniem, w którem stosunkowo bardzo niewiele można uzyskać drogą rozporządzeń prawniczych i rozkazów służbowych“, gdyż tutaj najwięcej zależy od dobrej woli, od inicjatywy organizatora, jego taktu, i pozyskania sobie zaufania i współpracy urzędników, innemi słowy jeżeli organizacja pracy prowadzi czasami do zarzucenia przyzwyczajeń i wygód rutyny, to ekwiwalent musi polegać w ochocie i zamiłowaniu do pracy rzeczowej, energicznej i w szybkiem tempie prowadzonej. Tej ochoty może udzielić przedewszystkiem ten, który z całym zapałem idei twej poświęca się, a więc właśnie organizator, od urzędników wymagać jej nie można, tembardziej, że wskutek fałszywych poglądów, szerzonych przeważnie przez dyletantów, powszechne jest zapatrywanie, jakoby poszczególny urzędnik nie odnosił żadnej bezpośredniej korzyści z organizacji pracy, a często odczuł ciężar włożonej na jego barki jeszcze intenzywniejszej pracy. Tym zapatrywaniom, w skutecznem przeprowadzeniu reform organizacyjnych bardzo szkodliwym, może przeciwdziałać tylko z zewnątrz przychodzący organizator, a nie urzędnik, który od władzy przełożonej otrzymuje „nakaz“ organizowania. Słowem prawnicze organizowanie zapomocą układania szematów i rozporządzeń okazało się zupełnie nieskutecznem, wobec organizowania zaczynającego się od szczegółow, ale liczącego się z życiem rzeczywistem a nadewszystko z psychologicznemi imponderabiliami.

W żmudnej, drobiazgowej, latami trwającej pracy ów „Komisarz“ organizacyjny — bo taki miał urzędowy tytuł — przeszedł wszystkie działy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, zajmując się sposobem załatwiania wpływów, powiększeniem samodzielności urzędników wewnątrz urzędu, uproszczeniem komunikowania się pisemnego, zużytkowaniem technicznych urządzeń biurowych, normalizacją i standaryzacją druków, reformą registratury, stałą kontrolą toku załatwiania spraw, uproszczeniem stosunków poszczególnych urzędów między sobą i t. p. Praca ta okazała się tak skuteczną, że po półtora roku rada ministerjalna uchwaliła ustanowienie takich samych komisarzy dla innych ministerstw, przyczem ten pierwszy komisarz (ministerstwa spraw wewnętrznych) miał obowiązek porozumiewania się perjodycznego z wszystkimi innymi komisarzami celem obrad we wspólnych lub podobnych sprawach. Wobec ogromu pracy instytucja komisarzy nietylko okazała się użyteczną, ale zatrzymują ją jeszcze nadal, mimo iż istnieje ona od lat 7. Uzyskano bowiem znaczne ulepszenia i uproszczenia, które przyczyniły się do przyspieszenia toku spraw, do zadowolenia ludności, oszczędności, bo mimo ciągle wzrastających ilościowo agend, personalu urzędniczego nie powiększono. Cała wartość czynności komisarzy leży w ich robocie drobiazgowej, w ciągłej kontroli ruchu administracyjnego na miejscu. Szczególnie skuteczną okazała się organizacja tam, gdzie jakiś oddział skarży się na przeciążenie i żąda powiększenia personalu. W wielu wypadkach wkroczenie komisarza i zbadanie sprawy wykazało, że przy organizacyjnych i technicznych ulepszeniach odpada potrzeba powiększenia personalu. Oczywiście ulepszenia te nie mogą być generalnie stosowane, tylko dostosowane indywidualnie do każdego poszczególnego wypadku. Komisarz musiał naturalnie zaznajomić się z administracją aż do najdrobniejszych szczegółów i opracować techniczną stronę biurowości.

Metody organizacji pracy w biurowości.

Brak prawdziwych fachowców w tej nowej dziedzinie w Polsce wytworzył drogą najmniejszego wysiłku dwa często powtarzające się typy ludzi, zajmujących się organizacją pracy, jedni mają ciągle na ustach organizację pracy, operują frazesami, wygłaszają nawet odczyty na ten temat, drudzy są właściwie zastępcami fabryk wytwarzających maszyny biurowe. Jedni i drudzy przez swój dyletantyzm wypaczają ideę organizacji pracy, pierwsi, gdy się im odda jakąś pracę, nie potrafią nigdy niczego zorganizować, drudzy dążą tylko do sprzedania drogich maszyn, które później kurz pokrywa. Otóż należy z naciskiem podnieść, że istota organizacji pracy w biurowości nie leży ani w powtarzaniu zasady „najwyższy efekt przy najmniejszym wysiłku“,

gdyż zasada ta stosowana jest nieświadomie w każdej pracy ludzkiej, a świadomie w każdej nauce, ani nie polega wyłącznie na stosowaniu maszyn biurowych. Wobec tego warto w krótkich rysach zaznaczyć, jakiemi to metodami posługuje się organizacja pracy w administracji.

Jak inżynier ustala najkorzystniejszą pracę maszyn zapomocą systematycznych studjów i pomiarów, tak samo racjonalizacja pracy musi uczynić zadość następującym wymaganiom:

a) siły roboczej pracownika nie można stale napinać do najwyższego natężenia, gdyż wtedy nastąpiłoby szybkie jej zużycie i szkodę poniósłby nietylko pracownik ale i instytucja w której pracuje. Należy więc dążyć do najlepszej, a nie do największej pracy (studjum pracy),

b) każdy człowiek powinien tam pracować, gdzie go predestynują jego zdolności lub zamiłowanie, tak aby mógł jak najlepiej rozwinąć swą energję psychiczną (psychotechnika),

c) praca biurowa musi być tak starannie z góry przygotowana, aby najlepszej pracy urzędników nie niweczyły wady urządzeń biurowych, niesharmonizowanie kolejnych czynności, brak jasnych instrukcji itp. (racjonalizacja pracy).

A. Studjum pracy. Czynność ta zaczyna się od obserwacji samej pracy, jej środków i otoczenia (światło, miejsce itp.). Pracę można tylko wtedy odpowiednio ocenić, jeżeli w myśl zasady Taylora rozłoży się ją na składniki i w ten sposób utworzy dokładny mozaikowy obraz jej przebiegu. Kto po raz pierwszy takiego rozkładu dokonywa, tego uderzyć musi, z ilu składników złożona jest najprostsza napozór praca i jak mało dotychczas doceniano znaczenie tych elementów pracy. Przy tej sposobności przed okiem organizatora odkrywają się wady, o których nikt dotychczas nie myślał, ani szefowie bezpośredni, ani ci, którzy tę pracę wykonywują. Również okazuje się przytem często, że to, co dotychczas uważane było za konieczne, okazuje się niepotrzebnym balastem, albo da się przynajmniej znacznie uprościć.

Pomiar czasu służy do określenia czasu potrzebnego do wykonania pewnej pracy, a pomiar ten odkrywa również błędy lub niewłaściwości pracy. Nie może on natomiast służyć do przyspieszenia tempa pracy, chodzi tylko o wyznaczenie normalnych przeciętnych czasów, które każdy urzędnik bez szkody dla swego zdrowia może zachować. Oczywiście pomiar ten nie może odnosić się do wszystkich czynności biurowych, objąć może jednak ich więcej niż się zwykle przypuszcza. Tu należą prace nietylko czysto mechaniczne, przebiegające zawsze w jednym kierunku, ale i wiele prac myślowych np. operacje rachunkowe, kontrola, lista płac, ekspedycja itp.

Pomiarów takich przeprowadzić trzeba dużo i w rozmaitych porach dnia urzędowego, aby wyeliminować wpływy przypadkowe, przeszkody itd. Pomiar czasu umożliwia organizatorowi obliczenie, jak długo powinien pewien rodzaj pracy trwać, względnie jaką ilość pracy da się w pewnym przeciągu czasu wykonać. Również daje on możność sprawiedliwego rozdziału pracy między urzędników, zwłaszcza tam gdzie praca przebiega niejednostajnie i część personalu może być przeciążoną, część zbyt mało zajęta, albo gdzie te różnice występują w czasie (w pewnych okresach zbyt wiele, w innych zbyt mało pracy). Wówczas bardzo dobre usługi oddają wykresy graficzne.

B. Psychotechnika w administracji. Władze zatrudniają przeważnie stałych urzędników i tem różnią się zasadniczo od przedsiębiorstw prywatnych. Zarówno urzędnicy sami jak i społeczeństwo mają w tem ważny interes, aby:

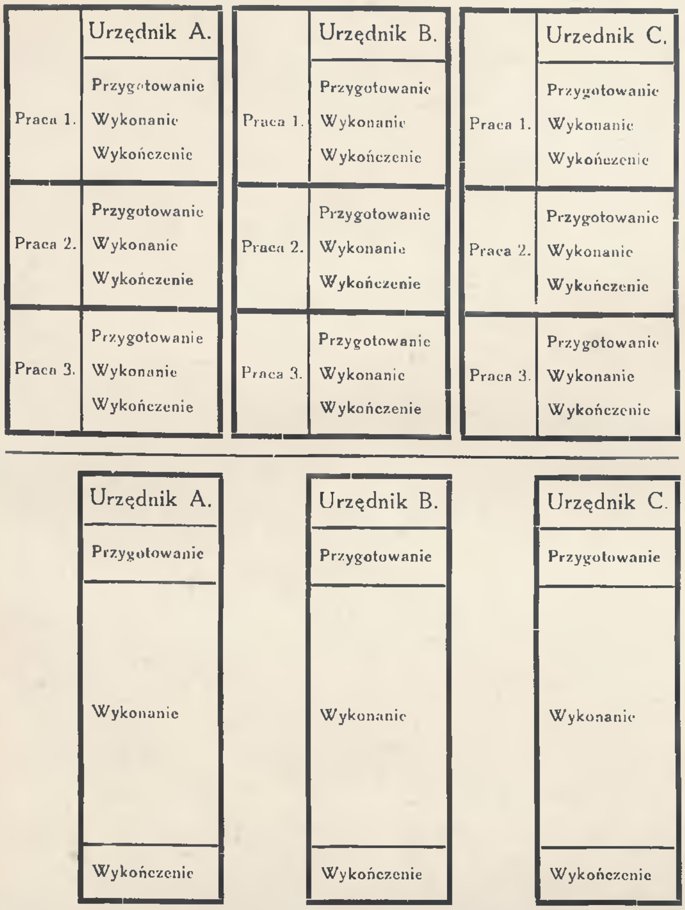
a) d o b ó r u r z ę d n i k ó w b y ł r a c j o n a l n y. Mimo dużej liczebności stanu urzędniczego prawie we wszystkich urzędach, przechodzenie na emeryturę sił starszych powoduje ciągły dopływ sił nowych. Dotychczas kładziony był główny nacisk na moralne właściwości kandydatów, ewentualnie na badanie lekarskie, i wreszcie na jego studja i stopień wykształcenia szkolnego, zupełnie natomiast nie uwzględniono, czy kandydat miał zalety i właściwości potrzebne do wykonywania swego zawodu, w tej mierze wystarczały zwykle referencje. Niepewność tego rodzaju metod znikła z chwilą, gdy można było zapomocą badań psychotecznicznych uzyskać objektywną ocenę zdolności kandydata. Przekonanie, że badania te mogą oddać znaczne usługi, staje się coraz powszechniejsze. Psychotechnika osiągnęła dziś już taki stopień rozwoju, że szczególnie dla doboru niższych pracowników można jej z wielkiem powodzeniem używać. Warunkiem powodzenia jest tylko, aby używać w psychotechnice metod ściśle naukowych, a wówczas prawdopodobieństwo ich zgodności z praktyką wynosi 75—85%;

b) k s z t a ł c e n i e u r z ę d n i k ó w u w z g l ę d n i a ł o c z y n n i k i p s y c h o t e c h n i c z n e. W ostatnich czasach racjonalna administracja zwraca szczególną uwagę na kształcenie urzędników. Nie chodzi tu jednak o teoretyczne kształcenie, bo kursa, wykłady itp. stosunkowo najłatwiej dają się przeprowadzić, a pożytek ich tylko tam daje się odczuwać, gdzie urzędnicy nie mają potrzebnych kwalifikacji, nie dają one jednak żadnej gwarancji, czy ten, który wysłuchał kursów, potrafi poglądy teoretyczne zastosować w praktyce. Tutaj może pomódz pouczenie psychotechniczne, w którem urzędnik ćwiczy się w racjonalnem wykonywaniu pracy. Np. w pracach statystycznych przy układaniu i obsługiwaniu kartotek okazało się, że zapomocą tych metod da się uniknąć wielu błędów, psujących całą kartotekę np. fałszywe wkładanie kart, przez nauczenie się systematyczne tej pracy. Metody te są dziś stosowane w Niemczech na kolejach, w tramwajach i t. d.

c) R a c j o n a l i z a c j a p r a c y. Do tego celu służy przedewszystkiem:

1) p o d z i a ł i k o l e j n o ś ć p r a c y. Ustalenie podziału i kolejności pracy jest z tego względu ważne, że każda nowa praca wymaga nowego przygotowania i wykończenia. Jeżeli kilku urzędników obok siebie ma wykonać pewną ilość podobnych prac np. przechowanie aktów, wypisywanie pewnych informacyj itp., to dla każdej czynności trzeba czasu na przygotowanie i wykończenie, tak iż do samego czasu wykonania dochodzą jeszcze nieproduktywne czasy przygotowania.

Na Ryc. 1. pokazany jest w dolnej części racjonalny podział pracy między urzędników wykonywujących kolejno te same czynności, w górnej części tej ryciny jest zwykły w naszych urzędach tok, gdzie dla każdej pracy traci się z osobna czas na przygotowanie i wykończenie. Jeżeli natomiast każdy urzędnik ma wykonać tylko jedną



Ryc. 1.

pracę, to wystarczy jednorazowe przygotowanie przyrządów, druków, aby przepływ pracy był jednostajny, to samo przy wykończeniu, a ilość pracy wykonanej może być znacznie większa.

2) O d c i ą ż e n i e c z y n n o ś c i r o b o c z y c h. Ze studjów pracy wynika, które części (funkcje) pracy mogą być uproszczone, ułatwione lub zniesione. Ze względu na to, że praca biurowa jest przeważnie umysłowa, chodzi w pierwszej linji o odciążenie funkcji intellektualnych. W każdem załatwieniu nowej sprawy sprawy musi urzędnik wniknąć we wszystkie szczegóły i potem rozstrzygnąć; dużem ułatwieniem są tu szczegółowe przepisy dla załatwiania spraw podobnych, nie mamy tu na myśli instrukcji ogólno-służbowych, bo te służą do innych celów, ale głównie pomódz tu mogą odpowiednie formularze i druki. Również tutaj stosować można rozmaite maszyny biurowe dla rachowania, buchalterji itp., których zakupno jednak musi być uzależnione od liczby spraw do załatwienia. Do odciążenia funkcji uwagi, której brak lub zmęczenie powoduje błędy, służy np. proceder kopjowania, używany w buchalterji, przez które oszczędza się wytężania uwagi niezbędnej przy przenoszeniu różnych notatek do ksiąg, a następnie oszczędza się czasu. Każde wytężanie organów zmysłowych powoduje zmęczenie, dla oszczędzenia wzroku ważne jest oświetlenie, a doświadczenia wykazały, jak ilość pracy wzmaga się przy dobrem oświetleniu. Ważnem jest tutaj ukształtowanie miejsca i środków pracy. Normalizacja urządzeń biurowych doprowadziła do stworzenia takich mebli i przyrządów, które wymagają najmniej energji ruchów i jak najmniej wysiłku. Czyniono szczegółowe pomiary i doświadczenia, z których wynika, że w racjonalnie prowadzonych urzędach da się do pewnego stopnia zainstalować „ruchomy sposób produkcji“ jak w fabrykach Forda. Wynalazczość ludzka doprowadziła do znacznego udoskonalenia środków technicznych pracy biurowej, która dużo prac mechanicznych zupełnie urzędnikowi oszczędza.

P r z e s ą d y p r z e c i w o r g a n i z a c j i.

Prace organizacyjne, zwłaszcza w swych początkach, napotykają często na pewien opór, spowodowany zwykle złem zrozumieniem celów organizacji, a kierowany przesądami, z których najważniejsze chciałbym wymienić.

Jeden z takich przesądów, paraliżujących nieraz najlepsze zamierzenia organizacyjne w urzędach, sprowadza obawy zmniejszenia praw urzędników, pracownikom daje przedsmak redukcji itp. Oczywiście gdyby tak istotnie było, to nieprzyjazne stanowisko urzędników wobec organizacji możnaby do pewnego stopnia usprawiedliwić. W rzeczywistości jednak polega to na nieporozumieniu: organizacja pracy w urzędach publicznych nie może i nie powinna wywierać wpływu na zmianę ilości urzędników, tembardziej że liczyć się musi z elementem urzędniczym jako stałym, cele jej zmierzają w zupełnie innym kierunku: aby przyspieszyć bieg spraw, usunąć przeszkody jakie w tym biegu działają, rozdzielić pracę jednomiernie, uprościć ją i ułatwić, odciążyć od elementów czysto mechanicznych itd. To też większość urzędników za granicą zrozumiała konieczność tych reform i dobroczynny ich skutek zarówno dla obywateli korzystających z tych urzędów, jak i dla pracowników samych; nieprzychylnie odnoszą się jeszcze tylko ci, którzy „zasadniczo“ odrzucają wszelkie nowości, gdyż przedtem i „bez tego“ szło jakoś... Bardzo słusznie ujął tę sprawę wiceminister poczt i telegrafów niemieckich, który po wprowadzeniu w swym resorcie swoich zasad organizacji pracy, tak się wyraził: „Celem racjonalizacji nie jest bynajmniej szkodzenie interesom urzędników. Interesa zawodowych urzędników nie odnoszą tu żadnego szwanku, przeciwnie można powiedzieć, że odnoszą raczej korzyść, jeżeli się od prac czysto mechanicznych, które z natury swojej są żmudne, odciąża urzędników. Dotychczasowe skutki organizacji w tem polegały, że wprowadzona racjonalna metoda pracy sprowadzała jej znaczne ułatwienie, a te rodzaje prac, które szczególnie były wytężające fizycznie, przeszły na urządzenia lub aparaty mechaniczne, leży więc w dobrze zrozumianym nteresie urzędników, aby pomagali w tych zamierzeniach organizacyjnych, gdyż im lepszy one odnoszą ekonomiczny skutek, tem więcej możliwości ma administracja publiczna, aby dopomóc stanowi urzędniczemu. Byłoby więc błędem ze strony urzędników, zwalczanie tego postępu, tembardziej że wszelkie postępy techniczne, jeżeli popatrzymy na dzieje przemysłu, kroczą niepowstrzymanie naprzód i opór przeciw nim na nic się nie przyda. O wiele więc lepiej, jeżeli tego rodzaju reformy odbywają się w porozumieniu ze stanem urzędniczym, który rozumie ich cel i ma dla nich zrozumienie i zaufanie“.

Organizacja pracy w urzędach polega wyłącznie na szeregu robót drobiazgowych i żmudnych, które w ostatecznym swym rezultacie nic innego nie sprowadzają jak ułatwienie pracy, usunięcie tarć, uproszczenie

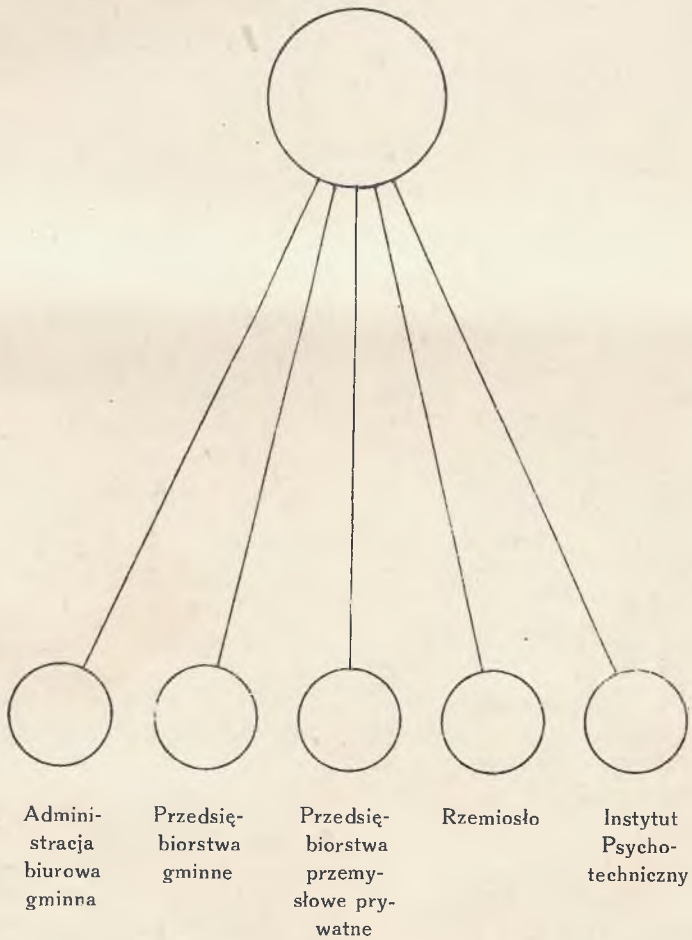
zawiłości, przyspieszenie biegu. Kto zatem wejdzie do „zorganizowanego“ urzędu, tego zgoła nic nie uderzy, chyba wprowadzenie maszyn, które jednak nie zawsze muszą być, bo ciche i sprawne funkcjonowanie mechanizmu nie rzuca się w oczy. To też często urzędnicy po wprowadzeniu tej organizacji uważają to za tak rzecz naturalną i prostą, iż poza zastosowaniem zasad zdrowego rozumu, niczego w organizacji nie widzą. Istotnie, sam Taylor, twórca naukowej organizacji, utrzymywał iż polega ona w 30% na naukowych badaniach, a 70% na zdrowym rozumie, ale zbyt często po wprowadzeniu organizacji, gdy praca przebiega bez przeszkód i sprawnie, zapominamy o tem, że jest to zasługą organizacji, gdyż przed jej wprowadzeniem piętrzyły się nieustannie przeszkody, marnowanie czasu; wyrzekali szefowie, wyrzekali pracownicy, a tok spraw był powolny, a mimo to zdrowy rozum, którego wszak i wtedy nie brakło, nie wystarczył.

Konkluzje. Jeżeli gmina m. Krakowa pragnie wkroczyć na drogę racjonalnej pracy w całej administracji gminnej, to właściwą drogą wiodącą do tego celu, na wzór metod zagranicy przyjętych, może być stworzenie odrębnego referatu organizacji pracy. Ze względu na to, że w Muzeum Przemysłowem Miejskiem istnieje już pokrewna placówka t. j. Pracownia Psychoteczniczna, należałoby więc, dla oszczędzenia kosztów, placówki tej użyć i tylko odpowiednio ją rozszerzyć. Zakres działania jej obejmowałby zatem (zob. szemat na ryc. 2).

a) organizację pracy biurowej w Magistracie,
b) organizację pracy w przedsiębiorstwach gminnych,
c) organizację pracy w przedsiębiorstwach prywatnych,
d) organizację pracy w rzemiośle,
e) instytut psychoteczniczny.

Skupienie tej pracy, przeznaczonej na szereg lat, w jednej placówce pozostającej pod fachowem kierownictwem, dałoby rękojmię, że nowoczesne idee organizacji pracy byłyby wyzyskane w sposób przynoszący istotny pożytek administracji gminnej i stanowiący wzór dla innych samorządów miejskich.

REFERAT ORGANIZACJI PRACY



Ryc 2.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

OBWIESZCZENIA I ROZPORZĄDZENIA.

L. 18291/1928
III.

Kraków, dnia 2 października 1928 r.

Taryfa kominiarska.

OBWIESZCZENIE.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa jako Władza przemysłowa I instancji na podstawie ust. 43 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 Dz. U. Rz. P. Nr. 53 o prawie przemysłowem, po wysłuchaniu komisji dla spraw przemysłowych działającej imieniem Rady miasta, Izby Handlowej i przemysłowej w Krakowie, oraz Stowarzyszenia przemysł. kominiarzy w Krakowie, ustanawia następującą taryfę maksymalną za roboty kominiarskie dla miasta Krakowa.

Taryfa kominiarska dla miasta Krakowa.

za jednorazowe czyszczenie: Zł. gr.

1) od komina (szuflady) w domach parterowych podlegających ustawie o ochronie lokatorów —·33

2) od komina (szuflady) w domach parterowych niepodlegających ustawie o ochronie lokatorów . . . . —·38

3) od komina (szuflady) w domach I piętr. podlegających ustawie o ochronie lokatorów . —·39

4) od komina (szuflady) w domach I piętrowych niepodlegających ustawie o ochronie lokatorów . . . . —·43

5) od komina (szuflady) w domach II piętrowych podlegających ustawie o ochronie lokatorów —·44

6) w domach II piętrowych niepodlegających ustawie o ochronie lokatorów . . . —·48

7) od komina (szuflady) w domach III piętrowych podlegających ustawie o ochronie lokatorów —·50

8) od komina (szuflady) w domach III piętrowych niepodlegających ustawie o ochronie lokatorów . . . . —·53

9) od komina (szaflady w domach IV piętrowych podlegających ustawie o cohronie lokątorów —·55

10) od komina (szuflady) w domach IV piętrowych niepodlegających ustawie o ochronie lokatorów . . . . —·60

11) od komina (szuflady) w domach V piętrowych . . . . —·70

Każde następne piętro o 10 gr. więcej, suterena lub poddasze zamieszkałe uważa się jako jedną kondygnację czyli piętro.

12) Za skontrolowanie i odbiór komina (szuflady) w nowo wybudowanym lub przebudowanym domu bez usuwania rumowiska i cegieł pobiera się 100% więcej przy każdej z powyższych pozycji.

13) od szląga do 2 m. . . . . —·60

14) „ „ ponad 2 m. . . . . —·80

15) od kanału maszyn parowych, kotłów, majsnerów i t. p. za każdy metr długości . . 1·25

16) od komina (szuflady) używanego do centralnego ogrzewania w domach o 2 lokatorach 2·—

17) od komina (szuflady) używanego do centralnego ogrzewania w domach większych i gmachach publicznych . . . . 5·—

18) od komina fabrycznego, wolno stojącego bez względu na wysokość . . . . . . 8·50

19) od komina (szuflady) używanego w piekarniach, cukierniach i wędzarniach, oraz wszelkich zakładach przemysłowych bez względu na wysokość . . . . 2·—

20) od komina (szuflady) używanego do ognisk stolarzy, bednarzy, kowali i kapeluszników bez względu na wysokość . . . . . . 1·—

21) od komina .(szuflady) używanego do kuchen zbiorowych w zakładach publicznych, klasztorach, restauracjach, kawiarniach, koszarach wojskowych, pralniach zawodowych bez względu na wysokość . . . . , ... 1·—

22) od komina (szuflady) na żądanie właściciela specjalnie w oznaczonym czasie czyszczonego 50% przy każdej pozycji i więcej.

23) za czyszczenie pieca kuchennego lub łazienki . . . . 2·—

24) za czyszczenie pieca pokojowego . . 3·—

25) „ „ ., kuchennego w restauracjach lub zastos. do poz. 21 . . . . . 4·—

26) za czyszczenie pieca żelaznego z rurą i złożeniem . . . . 2·25

27) za czyszczenie rury od pieca żelaznego do 2 m . . . . —·40

za czyszczenie rury od pieca żelaznego każde następne 2 m . . . . —·30

28) za wybranie sadzy, dostarczone naczynie i światło po 5% od rachunku.

Ceny w pozycji 23 do 27 pobierane będą przy regularnem perjodycznem czyszczeniu w godzinach od 7-mej rano do 7-mej wieczór.

Poza temi godzinami 100% więcej przy każdej pozycji.

Komin, ewentualnie szuflada rozumie się jako jeden przewód dymowy w szczycie komina na dachu.

Taryfa ta wchodzi w życie z dniem 1 września 1928, a równocześnie z dniem tym traci moc obowiązującą taryfa dotychczasowa, ustanowiona reskryptem Województwa z 15 lutego 1927 L. P. H. 1410/27.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. VIII 7677/28. Kraków, dnia 3 października 1928.

Sprzedaż odpustowa w ulicy Stolarskiej.

OBWIESZCZENIE.

Magistrat ze względów porządkowych ogranicza odpustową sprzedaż obok klasztoru OO. Dominikanów jedynie do pierwszej niedzieli październikowej.

Winni przekroczenia powyższego zarządzenia będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. VIII 10900/28. Kraków, dnia 9 października 1928.

Zakazy wypieku na sprzedaż chleba pszenno-żytniego i przemiału żyta na mąkę o typie wyższym niż 70%.

OBWIESZCZENIE.

Rozporządzeniami Ministerstwa Spraw Wewn. z dnia 12 i 14 września 1928 r. wydanemi w porozumieniu z Ministrami: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa (Dz. U. R. P. Nr. 83 poz. 730 i 731) wydano zakazy:

1) Wypieku na sprzedaż chleba pszenno-żytniego.

2) Przemiału żyta na mąkę o typie wyższym aniżeli 70% wyciąg z ziarna oczyszczonego poprzednio z obcych domieszek.

Podając powyższe rozporządzenia do wiadomości publicznej, Magistrat wyjaśnia, że zakaz wypieku chleba pszenno-żytniego wszedł już w życie z dniem 26 września br., zaś zakaz przemiału żyta na mąkę poniżej 70% wymiału, jak również zakaz używania w zakładach przemysłowych do wypieku wszelkiego rodzaju pieczywa mąki żytniej, pochodzącej z przemiału poniżej normy 70% wejdzie w życie z dniem 19 października br.

Magistrat przestrzega więc interesowanych, a zwłaszcza tutejszych młynarzy i piekarzy, aby we własnym interesie przystąpili już teraz do wyrobu mąki 70%, względnie w mąkę tę się zaopatrywali, gdyż termin przewidziany w rozporządzeniu powyższem do rozsprzedaży zapasów mąki 65% kończy się nieodwołalnie z dniem 18-go października br.

Winni przekroczenia powyższych zakazów karani będą po myśli rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527) karą aresztu do 6 tygodni lub grzywną do 10.000 zł.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

Egzaminowanie oglądaczy mięsa.

ROZPORZĄDZENIE

Wojewody Krakowskiego z 10 października 1928 L. W-et. 31/274 tyczące się uczenia i egzaminowania oglądaczy mięsa.

Na podstawie rozporządzenia Ministra Rolnictwa z 26 maja 1928 Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 575 o sposobie uczenia i egzaminowania oglądaczy oraz ich zakresie działania, zarządzam co następuje:

§ 1.

Do odbywania kursów szkolenia kandydatów na oglądaczy mięsa wyznaczam na terenie Województwa Krakowskiego miejską rzeźnię w Krakowie a na kierowników tych kursów przeznaczam lekarzy weterynaryjnych Romana Albrechta dyrektora tej rzeźni i Dra Władysława Guzka kierownika wojewódzkiej pracowni rozpoznawczej.

§ 2.

Czas trwania kursu, którego rozpoczęcie będzie podawać się do wiadomości publicznej na 6 tygodni naprzód, oznacza się:

a) dla oglądaczy do urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa łącznie z badaniem co do włośni co najmniej na sześć tygodni;

b) dla oglądaczy wyłącznie do badania mięsa na włośnie co najmniej na dwa tygodnie.

§ 3.

Na kurs mogą być dopuszczane osoby, obojga płci w wieku od lat 20 do 50 posiadające obywatelstwo polskie i władające językiem polskim w mowie i piśmie.

Podania o dopuszczenie na kurs adresowane do kierownika kursu (Dyrektora rzeźni miejskiej w Krakowie) należy aż do odmiennego tut. zarządzenia przesyłać na ręce Wojewódzkiego Wydziału weterynaryjnego z dołączeniem świadectwa urodzenia, świadectwa moralności, świadectwa zdrowia oraz własnoręcznie napisanego życiorysu.

Tak podanie jak i załączniki mają być zaopatrzone w odpowiednie znaczki stemplowe.

§ 4.

Za prowadzenie nauki podczas 6-cio tygodniowego kursu badania zwierząt rzeźnych i mięsa, łącznie z badaniem na włośnie ustanawiam opłatę w wysokości 60 zł., zaś za dwutygodniowy kurs nauczania badania mięsa na obecność włośni opłatę w wysokości 20 zł., które każdy z uczestników kursu wpłacić ma do rąk jednego z kierowników w dniu zgłoszenia się na kurs.

§ 5.

Kandydaci, którzy ukończą jeden z wymienionych kursów mają w celu uzyskania uprawnienia do wykonywania obowiązków oglądacza zwierząt rzeźnych i mięsa względnie włośni poddać się egzaminowi przed komisją złożoną z przewodniczącego i dwóch członków i w tym celu wnieść na ręce kierownika kursu podanie do Wojewody o dopuszczenie do egzaminu, dołączając dowody przepisane w § 3 i zaświadczenie o odbytym kursie.

Przewodniczącym tej komisji mianuję naczelnika Wojewódzkiego Wydziału weterynaryjnego, zaś jej członkami obu kierowników przeznaczonych do prowadzenia kursów.

Na zastępcę przewodniczącego komisji egzaminacyjnej przeznaczam każdoczesnego zastępcę naczelnika Woj. Wydziału weterynaryjnego.

§ 6.

O dopuszczeniu do egzaminu rozstrzyga przewodniczący komisji egzaminacyjnej. Osobom nie dopuszczonym do egzaminu służy prawo odwołania do Wojewody, którego orzeczenie jest ostateczne.

§ 7.

Przewodniczący komisji wyznacza termin egzaminu, zawiadamiając o tem członków komisji oraz kandydatów dopuszczonych do egzaminu.

§ 8.

Egzamin oglądaczy do badania zwierząt rzeźnych i mięsa, a tak samo egzamin oglądaczy co do włośni dzieli się na część praktyczną i teoretyczną.

§ 9.

Kandydat, który nie złożył egzaminu, może zgłosić się do powtórnego egzaminu tylko przed tą samą komisją nie wcześniej jednak niż po upływie 6 tygodni i nie później niż po upływie 3 miesięcy od poddania się pierwszemu egzaminowi.

§ 10.

Kandydat, który złożył egzamin otrzymuje świadectwo uzdolnienia. Świadectwo to jest ważne na obszarze całego Państwa z wyjątkiem Województwa Śląskiego, w którem zależy to od uchwały Sejmu Śląskiego.

§ 11.

Opłata za egzamin przed komisją egzaminacyjną wynosi:

1) dla kandydatów na oglądacza zwierząt rzeźnych i mięsa oraz oglądacza co do włośni 20 zł.,

2) dla kandydatów na oglądacza tylko włośni 5 zł.

Opłatę za egzamin wpłacają kandydaci przed rozpoczęciem egzaminu wprost do rąk przedniczącemu komisji.

To się podaje do powszechnej wiadomości wskutek reskryptu Ministerstwa Rolnictwa z 12 lipca i 4 sierpnia 1928 r. Nr. 940 i 1032/W/III.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w krakowskim dzienniku wojewódzkim.

Wojewoda: *L. Darowski.*

Udzielam interesowanym do wiadomości.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

Statut Zakładu Wodociągowego stoł. król. miasta Krakowa.

Nazwa i cel Zakładów.

§ 1.

Zakłady Gminy stoł. król. miasta Krakowa dostarczające wody na potrzeby miasta i jego ludności noszą nazwę „Wodociąg stoł. król. miasta Krakowa".

§ 2.

Zakładowi wodociągowemu przysługuje prawo używania w pieczęciach herbu miasta Krakowa oraz barw miasta.

§ 3.

Zadaniem Zakładu wodociągowego jest produkcja, magazynowanie i dostarczanie wody do miejsc jej zużycia dla zaspokojenia potrzeb ludności w gospodarstwie domowem, przemyśle itp. oraz potrzeb publicznych miasta.

Z urządzeń wodociągowych korzystać mogą uprawnieni w sposób przewidziany obowiązującemi ustawami, rozporządzeniami i regulaminami na warunkach w nich zawartych.

Charakter Zakładu oraz stosunek jego do Gminy miasta Krakowa.

§ 4.

Wodociąg stoł. król. miasta Krakowa jest Zakładem miejskim posiadającym osobny zarząd, własną administrację, księgowość i kasę.

§ 5.

Stosunek jego do Gminy, kompetencję organów Zarządu Gminy w stosunku do zarządu zakładu wodociągowego w szczególności uprawnienia Rady miasta, Komisji tejże Rady wybranej dla nadzoru nad Zakładem wodociągowym, dalej uprawnienia Prezydenta miasta i Magistratu, określają postanowienia statutu miejskiego oraz wydane w jego ramach uchwały i rozporządzenia.

§ 6.

Do kompetencji administracji miejskiej należą między innemi sprawy:

a) personalne (stałych i prowizorycznych pracowników Gminy zatrudnionych w zakładach wodociągowych),

b) wymiaru należytości wodociągowych wspólnie z zarządem Zakładu wodociągowego,

c) prowadzenie rachunku i głównej Kasy funduszu wodociągowego,

d) kontrola ksiąg rachunkowych i kasy Zarządu Wodociągu,

e) egzekucja publiczno-prawnych należytości wodociągowych,

f) administracyjne karanie przekroczeń sanitarnych i porządkowych w sprawach wodociągowych,

g) kontrola jakości wody dostarczanej konsumentom.

Administracja Zakładu.

§ 7.

Zakład wodociągowy Gminy miasta Krakowa obejmuje:

a) Dworzec wodociągowy w Krakowie, mieszczący główny zarząd Wodociągu,

b) Zakład pomp wodociągu w Bielanach,

c) Zakład pomp w Krakowie na Zwierzyńcu,

d) Zbiornik w Krakowie na Zwierzyńcu,

e) Zbiornik w Skotnikach.

Organizacja Głównego Zarządu Zakładu wodociągowego.

§ 8.

Zarząd gospodarczy i techniczny oraz kierownictwo wodociągu miejskiego sprawuje odpowiedzialny przed Radą miasta i Prezydentem dyrektor, którego w razie potrzeby zastępuje inny odpowiedni urzędnik wyznaczony na wniosek Dyrektora przez Prezydenta miasta.

Poszczególne zakłady i oddziały prowadzą wyznaczeni kierownicy.

§ 9.

Czynności Zarządu obejmują:

a) dozór nad czystością wody, gruntów, budynków i urządzeń wodociągowych od ujęcia wody aż do poziomu kanalizacji realności konsumenta,

b) prowadzenie ruchu wodociągowego w sposób ekonomiczny w rozmiarach dozwalających na zaspokojenie wszelkich potrzeb ludności,

c) utrzymanie nieruchomości i urządzeń w stanie technicznie i sanitarnie odpowiednim,

d) rozbudowę urządzeń wodociągowych zapewniających stałe bezpieczeństwo zdrowotne oraz ciągłość produkcji i dostarczania wody na obręb zasilenia,

e) wymiar opłat wodociągowych,

f) prowadzenie administracji złączonej z czynnościami wymienionemi pod a) do d),

g) opinjowanie odwołań przedkładanych władzom nadzorczym.

§ 10.

Zakres działania dyrektora obejmuje:

a) naczelne kierownictwo techniczne, gospodarcze, i administracyjne ruchu wodociągowego,

b) naczelne kierownictwo biur i kancelaryj,

c) przedkładanie wniosków w sprawach organizacji Zarządu oraz w sprawach personalu stałego i prowizorycznego Zakładu,

d) przydział zajęć służbowych pracownikom Zakładu,

e) przyjmowanie i zwalnianie pracowników dziennie płatnych, ustalanie wysokości ich wynagrodzenia, udzielanie urlopów oraz wykonywanie władzy porządkowej nad personalem służbowym,

f) prawo zawieszania w służbie personalu stałego w wypadkach rażących przewinień,

g) przedkładanie projektów, wniosków i obliczeń kosztów robót niezbędnych dla utrzymania Zakładu w stanie odpowiadającym każdoczesnym potrzebom miasta,

h) przeprowadzanie inwestycyj przewidzianych budżetem,

i) przedkładanie budżetu i zamknięć rachunkowych oraz sprawozdań,

j) podpisywanie kosztorysów, wymiarów, rachunków, korespondencyj i pism, prócz pism do władz wyższych i zastrzeżonych do podpisu Prezydenta miasta.

§ 11.

Dyrektor uprawnionym jest do wydawania wszelkich potrzebnych zarządzeń w wypadkach nagłych, spowodowanych zwłaszcza siłą wyższą oraz w nieszczęśliwych wypadkach, zagrażających całości urządzeń wodociągowych lub ciągłości ruchu.

Zarządzenia takie, o ile zmierzają one do ochrony życia lub mienia ludzkiego, do utrzymania ciągłości ruchu albo też do ochrony całości urządzeń wodociągowych, może on wydać nawet z przekroczeniem swej normalnej kompetencji, o wydanych jednak zarządzeniach winien możliwie rychło złożyć sprawozdanie Prezydentowi miasta.

§ 12.

Dyrektor obowiązany jest zawiadamiać Prezydenta miasta o niemożności pełnienia urzędowania z powodu choroby lub jakiejkolwiek innej przyczyny, a to bez względu na przewidywany (choćby jednodniowy) czas trwania przeszkody i wskazać zastępcę.

W szczególności nie może on wydalać się w dnie powszednie bez wiedzy Prezydenta miasta poza obszar objęty administracją wodociągową z wyjątkiem wyjazdów do objektów zakładowych, do robót prowadzonych, wyjazdów służbowych oraz wyjazdów w celach urzędowych lub prywatnych w porze popołudniowej po godzinie 16-tej.

Obowiązek zawiadamiania Prezydenta nie odnosi się do wyjazdu w dnie niedzielne i świąteczne, o ile powrót do Krakowa następuje przed godziną 8-mą rano najbliższego dnia powszedniego.

W razie nieobecności dyrektora w siedzibie zarządu winien on pozostawić w biurze Zarządu adres miejsca pobytu, a na czas swej nieobecności poruczyć zastępstwo urzędnikowi do tego powołanemu.

§ 13.

Dyrektor odpowiada wobec Prezydenta miasta oraz Rady i jej organów za należyty tok czynności wogóle oraz za czynności podwładnego personalu.

Winien też prowadzić stałą kontrolę wszystkich oddziałów Zakładu oraz możliwie najbardziej celowo rozdzielać czynności między poszczególnych pracowników przy uwzględnieniu zajmowanych stanowisk oraz kwalifikacyj naukowych i zawodowych.

Pracownik nie może pod odpowiedzialnością dyscyplinarną odmówić poruczonego mu, czy to przez Dyrektora, czy przez innego zwierzchnika służbowego, czasowego spełniania czynności niższego rzędu lub też czynności nadzwyczajnych, jeśli niedopuszczający zwłoki zbieg okoliczności spełnienia tego rodzaju czynności wymaga.

§ 14.

Dyrektor referuje sprawy Wodociągów miejskich na Radzie miasta, Sekcjach i Komisjach.

Wszelkie wnioski w sprawach personalnych, jak etatu posad i poborów zarówno stałych jak prowizorycznych urzędników i niższych funkcjonarjuszy, dalej wnioski w sprawach nominacyj, posunięć do wyższych grup, przeniesienia w stan spoczynku itp. przedkłada Dyrektor Prezydentowi miasta przepisaną drogą służbową przez Biuro prezydjalne.

§ 15.

Dyrektor Miejskich Zakładów wodociągowych wykonuje władzę administracyjną porządkową nad podwładnym personalem dziennie płatnym samoistnie w granicach obowiązujących przepisów.

W razie popełnienia przekroczenia porządkowego lub występku służbowego przez stałego urzędnika lub niższego funkcjonarjusza Dyrektor przeprowadza możliwie najspieszniej bądź sam, bądź przez wyznaczonego do tego urzędnika dochodzenia, w wypadkach ważniejszych dochodzenia wstępne w formie protokolarnej i przedkłada Prezydentowi miasta drogą służbową przez Biuro prezydjalne pisemne sprawozdania z odpowiedniemi wnioskami.

Wspomniany wyżej protokół dochodzeń ma wyszczególniać istotę wykroczenia, względnie występku, zawierać szczegółowe przesłuchanie obwinionego ewentualnie świadków oraz ustalić rozmiary winy w związku z zachodzącemi okolicznościami obciążającemi lub łagodzącemi oraz podać proponowany wymiar kary.

Prezydent miasta w razie potrzeby zarządza uzupełnienie dochodzeń przez Biuro prezydjalne, które też wyjedna ostateczną decyzję Prezydenta miasta, wygotuje orzeczenie karne ewentualnie przeprowadzi postępowanie przed Komisją dyscyplinarną Rady m. wedle obowiązujących przepisów.

§ 16.

Kierownicy poszczególnych Zakładów Wodociągów miejskich, oddziałów warsztatów, dozorcy poszczególnych robót odpowiedzialni są za bezpieczeństwo i prawidłowe wykonanie ogółu czynności ich pieczy poruczonych.

§ 17.

Od technicznego kierownictwa wymaga się inicjatywy, orjentacji w sytuacji i stanowczej decyzji w nagłych wypadkach. W razie przypuszczalnie mylnego zarządzenia, gdy na to zezwala czas, pora dnia itp. otrzymujący polecenie może zwrócić się o sprostowanie, względnie zmianę polecenia do Dyrektora. Wstrzymanie się z wykonaniem polecenia jest niedozwolonem, gdy zwłoka grozi niebezpieczeństwem dla zdrowia lub życia ludzkiego, albo też szkodą materjalną dla gminy lub osób prywatnych.

§ 18.

Każdy z zakładów i oddziałów Wodociągów miejskich prowadzi „Dzienne sprawozdanie“, zawierające zapiski dotyczące ruchu w każdej dobie.

§ 19.

Dla każdego odrębnego miejsca budowy prowadzi jego kierownik „Dziennik budowy“ obejmujący dzień pracy, ilość zajętych robotników, obliczenia robocizny i akordów, otrzymanego, użytego i zwróconego materjału, opis zaszłych wypadków z zaznaczeniem naocznych świadków, oraz uwagi mające znaczenie techniczne, sanitarne, historyczne i fachowo-naukowe.

§ 20.

Dla ułatwienia sprawnego prowadzenia administracji wszystkie zakłady połączone są telefonami.

Badania linji telefonicznych odbywać się winny o godzinach: 6-tej, 12-tej i 18-tej przez rozmowę ze wszystkiemi bezpośredniemi stacjami.

Widoczne błędy należy bezzwłocznie usunąć, o innych usterkach należy zawiadomić główny zarząd Wodociągu.

§ 21.

Uszkodzenia wpływające na ograniczenie produkcji wody, jej magazynowanie lub dostarczanie mają być możliwie najprędzej usunięte, a urządzenia do właściwego stanu doprowadzone.

§ 22.

Wypadki i uszkodzenia zgłaszane być mają telefonicznie bez względu na porę doby, a dodatkowe zgłoszenie pisemne nadesłane ze sprawozdaniem dziennem.

§ 23.

Zamawianie materjału, odbiór i sprawdzanie faktury dokonane być może tylko przez właściwych kierowników budowy, ruchu lub administracji.

Główny Zarząd Wodociągu m.

§ 24.

Główny Zarząd Wodociągu miejskiego dzieli się na trzy oddziały: techniczny, administracyjny i rachunkowo-kasowy.

Biuro Zarządu posiada centralny Dziennik podawczy, Ekspedyt i Archiwum dla całego Zakładu.

Zarząd ten utrzymuje stale centralną ewidencję urzędników, niższych funkcjonarjuszy i personalu robotniczego Zakładu.

§ 25.

Do przyjmowania pism adresowanych do Zarządu Wodociągu miejskiego upoważniony jest jedynie urzędnik prowadzący dziennik podawczy.

§ 26.

Wpływającą do Zarządu korespondencję (pocztę) otwiera i przegląda Dyrektor Zakładów względnie inny wyznaczony przez niego do tej czynności urzędnik.

Rozdział wpływających pism do załatwienia między poszczególnych pracowników następować powinien zasadniczo wedle z góry ułożonego i stale obowiązującego podziału czynności.

Z ważnych względów służbowych odstąpić można przy rozdziale agend od zwykłego porządku.

Tok czynności kancelaryjnych, sposób sporządzania wygotowań (referatów), czystopisów, zaciąganie pism do filury doręczeń, ekspedycja itp. odbywać się mają w sposób obowiązujący w Wydziałach Magistratu i Urzędach miejskich.

§ 27.

Pisma w sprawach załatwionych przechowywane być mają w archiwum wodociągowem stale lub przez określony czas zależnie od znaczenia sprawy w myśl osobnych instrukcyj.

§ 28.

Oddział rachunkowo-kasowy prowadzi przepisane ustawami księgi rachunkowe i kasowe.

Naczelnik oddziału rachunkowego kontrasygnuje czystopisy asygnat, faktur i korespondencję płatniczą Zakładów.

§ 29.

Sposób prowadzenia ksiąg rachunkowych i kasy Zarządu Wodociągu określają obowiązujące postanowienia ustaw oraz uchwały i rozporządzenia organów zarządzających Gminy.

§ 30.

Asygnowanie i wypłata należytości może być dokonaną tylko na pisemne polecenie Dyrektora lub jego zastępcy, w sposób przepisany w administracji gminnej.

§ 31.

Fundusz Wodociągu miejskiego stanowi odrębnie od innych administrowany fundusz miejski.

§ 32.

Kontrola rachunkowa i kasowa Magistratu przez Miejską Izbę Obrachunkową odbywa się zasadniczo raz w roku, a pozatem na zarządzenie Prezydenta miasta.

§ 33.

Rok administracyjny Zakładu pokrywa się z rokiem budżetowym Gminy.

Zarząd Zakładu ma corocznie zestawiać w terminie przepisanym statutem miejskim i uchwałami Rady miasta dla ogólnej gospodarki miejskiej projekt budżetu na

rok następny, zaś najpóźniej w ciągu 3-ch miesięcy po ukończeniu roku administracyjnego sprawozdanie z działalności w roku ubiegłym i zamknięcia rachunkowe.

§ 34.

Zarząd Zakładu Wodociągowego prowadzi i utrzymuje w ewidencji księgę inwentarza. Przy corocznem zestawieniu jego wartości uwzględniać należy odpisy zużycia w wysokości ustawami przewidzianej, a w każdorocznym budżecie wstawić odpowiednie fundusze odnowienia.

§ 35.

Inwentarz Zakładów wodociągowych obejmuje:
grunta,
nieruchomości,
urządzenia wodociągowe,
środki przewozowe,
sprzęty i urządzenia zakładowe,
maszyny robocze, narzędzia,
materjały.

§ 36.

Materjały potrzebne do budowy, utrzymania urządzeń w stanie należytym i potrzebne do utrzymania ruchu zużywane stale w większych ilościach, lub w wartości przewyższającej kwotę zł. 2.500 mają być nabywane na podstawie ofert.

§ 37.

Materjały używane do wszelkich napraw, przy wyjątkowem zapotrzebowaniu lub małej ilości, o cenie zakupu poniżej 2.000 zł. nabywa Zarząd w drodze zakupu dając pierwszeństwo firmom dostarczającym materjał gatunkowo lepszy przy równych lub niższych cenach.

§ 38.

Statut niniejszy znosi wszelkie postanowienia wydane w przedmiocie organizacji Zarządu Wodociągu miejskiego, a z przepisami jego sprzeczne.

Postanowienia jego wchodzą w życie po ogłoszeniu w Dzienniku rozporządzeń m. Krakowa.

Prezydent miasta:

Inż. *Karol Rolle* w. r.

REGULAMIN

czynności Komisji dla popierania rozwoju miasta Krakowa.

§ 1.

Zadaniem Komisji jest strzeżenie i obrona interesów miasta, w szczególności:
1) kulturalnych
2) gospodarczych
3) komunikacyjnych i ruchu turystycznego
4) sportowych
5) polityczno-administracyjnych.

§ 2.

Zadanie swe komisja spełnia przez:
1) odbywanie posiedzeń celem rozpatrywania:
a) przekazanych komisji wniosków i rezolucji Rady miasta,
b) sprawozdań i wniosków Prezydenta miasta,
c) przedłożeń i wniosków członków komisji,
d) pism nadesłanych komisji od osób postronnych lub instytucji, a dotyczących stanowiska gospodarczego, społecznego, kulturalnego miasta Krakowa,
2) uchwalanie wniosków,
3) opracowywanie memorjałów do władz i instytucji,
4) wysyłanie delegacji do władz i instytucji w sprawach dotyczących stanowiska gospodarczego, społecznego i kulturalnego miasta Krakowa.

§ 3.

Skład komisji. Komisja składa się:
a) z Prezydenta i Wiceprezydentów miasta,
b) z członków Rady miejskiej uchwałą Rady powołanych,
c) z osobistości kooptowanych przez komisję.

§ 4.

W posiedzeniach komisji oprócz członków komisji mogą brać nadto udział:
a) jako referenci, urzędnicy Magistratu względnie instytucji lub zakładów miejskich przez Prezydenta miasta każdorazowo wyznaczeni lub na życzenie komisji powołani,
b) w poszczególnych posiedzeniach komisji osoby obznajomione ze sprawami będącemi w danej chwili w rozpatrywaniu przez komisję, a zaproszone przez Prezydenta miasta (wzgl. na życzenie komisji).

§ 5.

Posiedzenia komisji są z reguły jawne, lecz nie publiczne. Prezydent miasta może zarządzić ze względu na szczególne interesa posiedzenie poufne.

§ 6.

Posiedzenia komisji odbywają się z reguły raz na miesiąc, w miarę potrzeby częściej. Na życzenie 6 członków komisji wystosowane do Prezydenta miasta i z podaniem sprawy rozpatrywaniu poddać się mającej, obowiązany jest Prezydent miasta do dni 8-miu zwołać posiedzenie komisji.

Zawiadomienia o posiedzeniu wraz z porządkiem dziennym mają być członkom doręczone na 48 godzin przed terminem posiedzenia.

W miarę możności winny być do zawiadomień dołączane wnioski referentów względnie projekty memorjałów w sprawach będących na porządku dziennym.

§ 7.

Komisji przewodniczy Prezydent miasta względnie zastępujący go Wiceprezydent. Komisja wybiera ze swego łona zastępcę. Protokołuje wydelegowany przez Prezydenta miasta urzędnik Magistratu.

Członkowie komisji mają wnioski inicjatywy zgłaszać na piśmie, a jeśli tego wymaga treść wniosku, dołączyć na piśmie motywy; ponadto obowiązani są na życzenie komisji względnie przewodniczącego opracować w sprawie zgłoszonego wniosku referat względnie memorjał.

§ 8.

Regulamin ogólny Rady miejskiej ma zastosowanie przy obradach komisji. Do kompletu pełnej komisji wy

magańą jest obecność 9 członków z tych 6 radców miejskich.

§ 9.

Przewodniczący ma prawo przydzielić poszczególne zagadnienia członkom komisji do zreferowania ewentualnie opracowania memorjału i wówczas Magistrat dostarczy referentowi cały rozporządzalny materjał. Zgłosić się mające na posiedzeniu wnioski i ewentualnie uzasadnienia winny być w miarę możności złożone na ręce Prezydenta miasta przed posiedzeniem, a Prezydent miasta osądzi czy wniosek ten (uzasadnienie) ma być przed posiedzeniem rozesłany wszystkim członkom komisji, względnie może dla danego wniosku wyznaczyć korreferenta z łona członków komisji względnie osób w § 5 określonych.

§ 10.

Członek komisji, który nie bierze udziału w trzech po sobie następujących posiedzeniach i nieobecności tej nieusprawiedliwi, przestanie być członkiem komisji. Jeżeli liczba członków powołanych z łona Rady miejskiej zmniejszy się o trzech, winien Prezydent miasta zażądać od Rady miejskiej w sposób przewidziany powołania na to miejsce nowych członków z łona Rady.

§ 11.

Komisja może dla opracowania wniosków względnie memorjałów powołać podkomisję o dowolnie przez komisję wyznaczonym składzie i wyznaczyć podkomisji czas do wykończenia pracy. Podkomisja może do pomocy zaprosić osoby w § 4 określone. Podkomisja wybiera na posiedzenie pełnej komisji sprawozdawcę. Po dokonaniu pracy podkomisja rozwiązuje się.

§ 12.

Komisja może wypracowywać artykuły publicystyczne i ogłaszać je drukiem w prasie lub odbitkach. Komisja ponosi odpowiedzialność za artykuły w ten sposób ogłoszone, o ile one pierwej były przedmiotem rozważań komisji i uzyskały jej zatwierdzenie.

§ 13.

W razie wyboru delegacji dla przedłożenia wniosków, memorjałów, życzeń władzom i instytucjom przewodniczy delegacji Prezydent miasta względnie Wiceprezydent miasta przez Prezydenta wyznaczony.

Po ustaleniu zadania jakie mą spełnić komisja nie wolno żadnemu z członków delegacji zajmować innego stanowiska jak to, które zostało ustalone przez komisję.

O wynikach delegacji ma przewodniczący jej względnie członek delegacji przez niego wyznaczony złożyć komisji sprawozdanie. Sprawozdanie to ma być zaprotokołowane i do aktów odnośnej sprawy dołączone.

§ 14.

Członek komisji, który dla opracowania referatu wzgl. memorjału czy artykułu publicystycznego otrzyma materjał od Prezydenta miasta, otrzymuje go należycie uporządkowany i opatrzony spisem; po zużytkowaniu materjału winien zwrócić go w tym samym stanie zaraz Prezydentowi miasta. Na aktach żadnych uwag, dopisków, przekreślań czynić nie wolno.

Prezydent miasta:

Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. I 8788/928. Kraków, dnia 31 października 1928.

Zakładanie nowych ksiąg gruntowych.

OBWIESZCZENIE.

Komisarz dla sprostowania ksiąg gruntowych w Krakowie przystępuje do akcji założenia na nowo ks. gr. dla gminy katastralnej Kraków XII Półwsie.

Dochodzenia, które w tym celu będą przedsięwzięte rozpoczynają się dnia 19 listopada 1928 r. w biurze Komisji w Krakowie plac WW. Świętych 1, II p.

Wszyscy posiadacze nieruchomości znajdujących się w gminie katastralnej, wierzyciele hipoteczni i inne osoby, które mają interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania i w uporządkowaniu stanu ciężarów, mogą zgłosić się i podać wszystko, co okaże się przydatne dla wyjaśnienia stanu rzeczy oraz dla ich ochrony praw.

W międzyczasie będzie kopia mapy wraz z wykazem wszystkich nieruchomości i wykazem posiadania katastralnego każdego poszczególnego posiadacza tudzież wraz z innemi wyciągami z katastru w biurze Komisji w Krakowie plac WW. Świętych 1, II piętro wyłożona, a każdy może tam przeglądnąć powyższe materjały.

Gdyby w toku dochodzeń okazało się, że części składowe pewnego ciała hipotecznego leżą w innej gminie katastralnej, natenczas w razie potrzeby obejmie się dochodzeniami równocześnie także odnośne poboczne części składowe.

Komisarz dla sprostowania ksiąg gruntowych:

Dr. *Wł. Grzęski.*

L. 6188/28/prez.

ROZPORZĄDZENIE

Prezydenta miasta z dnia 15 czerwca 1928. L. Prez. 6188/28, zmieniające przepisy rozdziału IV. Prawideł toku czynności kancelaryjnych i uproszczonego sposobu załatwiania spraw w Magistracie m. Krakowa co do urzędowania Głównej Kancelarji pisarskiej i doręczycielskiej.

ROZDZIAŁ IV.

Główna kancelarja pisarska i doręczycielska.

Zakres czynności.

§ 66. Dla wszystkich oddziałów kancelaryjnych istnieje główna kancelarja pisarska i doręczycielska, do której należy:

a) uskutecznianie czynności pisarskich t. j. wygotowywanie czystopisów, obejmujących więcej niż jeden arkusz lub wymagających pomnożenia w drodze mechanicznej (§ 41),

b) adresowanie kopert i uskutecznianie doręczeń miejscowych oraz na pocztę,

c) uskutecznianie ogłoszeń urzędowych.

Czynności pisarskie. Rozdzielanie aktów między pisarzy, przepisywanie i odsyłanie czystopisów do oddziałów kancelaryjnych.

§ 67. Akta odebrane z odziałów kancelaryjnych celem wygotowania czystopisów (§ 41. ust. przedost.) zaciąga urzędnik Głównej kancelarji pisarskiej i doręczycielskiej, do książki przydziałowej pisarskiej (wzór 9) i rozdziela je między pisarzy, którzy przy przepisywaniu ich postąpią w sposób wskazany w §§ 43—48.

Wygotowane czystopisy porównuje urzędnik Głównej kancelarji pisarskiej i doręczycielskiej, postępując przytem w posób podany w § 48 i odsyła je następnie bezzwłocznie wraz z załącznikami do oddziałów kancelaryjnych za potwierdzeniem odbioru w książce doręczeń.

Pomnażanie pism na prasie litograficznej.

§ 68. Czystopisy przeznaczone do pomnażania na prasie litograficznej oddaje urzędnik Głównej kancelarji pisarskiej i doręczycielskiej do wygotowania za książką robót litograficznych (wzór 17), które ma utrzymywać w widoczności.

Wysyłanie aktów i adresowanie kopert.

§ 69. Przeznaczone do wysłania pisma należy zapakować, zaadresować, zaciągnąć i o ile nie chodzi o ich doręczenie w miejscu, wysłać je na pocztę przez woźnego kancelaryjnego.

Napisy na kopertach wygotowane wyraźnem pismem, mają zawierać nazwę władzy wysyłającej pismo (drukiem), liczbę czynności pisma i dokładny adres.

Dla często powtarzających się napisów na kopertach można używać druków do nalepiania lub odcisków stampilowych. Każdą kopertę należy zalepić pieczęcią urzędową z papieru.

Przed zapakowaniem należy się przekonać, czy wygotowania opatrzone są podpisem właściwego urzędnika oraz czy dołączono do nich powołane przez referenta załączniki.

Jedynie pojedyncze kartki lub bardzo cienkie zeszyty można składać, inne zeszyty i tomy aktów należy pakować niezłożone.

Pism urzędowych, przeznaczonych do doręczenia w miejscu, zwykle się nie kopertuje. Z pośród nich atoli należy zawsze kopertować wszelkie pisma w sprawach karnych, pisma adresowane „do rąk własnych" i pisma o treści poufej.

Doręczanie pism. Okręgi doręczycielskie.

§ 70. Wezwania i inne pisma urzędowe doręcza Magistrat za pokwitowaniem bądź bezpośrednio w urzędzie, bądź poza nim, przytem bądź przez własnych funkcjonarjuszów, bądź przez pocztę.

Dla ułatwienia służby doręczycielskiej podzielony jest obręb miasta na okręgi doręczycielskie, a w każdym okręgu zajmuje się doręczaniem jeden woźny.

Liczbę okręgów doręczycielskich ustanawia i zmienia Prezydent miasta.

Oddawanie pism do doręczania.

§ 71. Pisma odebrane z oddziałów kancelaryjnych do doręczenia w obrębie miasta (§ 63) rozdzieli urzędnik Głównej kancelarji pisarskiej i doręczycielskiej na okręgi doręczycielskie. Następnie po wciągnięciu do księgi doręczeń pism różnych poza obrębem ratusza (wzór 14 a), wręcza je wraz z załącznikami woźnym odnośnych okręgów doręczycielskich.

W książkach doręczycielskich Głównej kancelarji pisarskiej i doręczycielskiej należy uwidocznić co do każdego doręczyć się mającego pisma: liczbę czynności, oznaczenie oddziału kancelaryjnego, ilość załączników, imię i nazwisko adresata (a w razie potrzeby recepis) oraz przy pismach pilnych lub terminowych zamieścić odcisk „Doręczyć najpóźniej dnia . . . / . . .".

Sposoby doręczania.

§ 72. Jeżeli pismo nie zostało odbiorcy doręczone bezpośrednio w urzędzie, o ile w danej sprawie nie obowiązuje doręczenie pisma pod wskazanym przez odbiorcę adresem, doręcza się je bądź w mieszkaniu odbiorcy bądź w miejscu gdzie znajduje sią zarząd nieruchomości, nieruchomość lub przedsiębiorstwo odbiorcy, lub gdzie odbiorca wykonywa swoją pracę zawodową.

Do rąk odbiorcy w razie koniecznej potrzeby pismo może być doręczone w każdem miejscu.

Jeżeli nie może być zastosowane doręczenie w żadnem z miejsc powyższych, a nie ustanowiono zastępcy prawnego, wówczas można pismo pozostawić w urzędzie, a adresata zawiadomić o tem przez obwieszczenie, wywieszone w widocznem miejscu w urzędzie oraz przez dwukrotne ogłoszenie w gazecie urzędowej w odstępach conajmniej siedmiodniowych. W tym wypadku doręczenie uważa się za dokonane w dniu drugiego ogłoszenia.

Pismo doręcza się odbiorcy o ile możności do rąk własnych.

W razie nieobecności odbiorcy pismo doręcza się dorosłemu domownikowi, zarządcy nieruchomości lub przedsiębiorstwa odbiorcy, jego pracownikowi, rządcy lub dozorcy domu, a w ostateczności, temu z sąsiadów odbiorcy, który się zobowiąże do doręczenia pisma.

Jeżeli doręczenie nie może być dokonane do rąk własnych odbiorcy z powodu jego nieobecności lub też do rąk osób wymienionych w poprzednim ustępie z powodu nieobecności ich w miejscu doręczenia lub z powodu odmowy przyjęcia wówczas pismo należy umieścić na drzwiach mieszkania odbiorcy lub też na drzwiach lokalu, w którym znajduje się zarząd jego nieruchomości lub przedsiębiorstwa, albo w którym odbiorca pracuje albo na bramie jego nieruchomości.

Wykonanie tych czynności uważa się za doręczenie.

Potwierdzenie odbioru. Pokwitowanie.

§ 73. Odbiorca ma potwierdzić odbiór pisma w książce doręczeń Głównej kancelarji pisarskiej i doręczycielskiej, a gdyby do pisma dołączono osobne pokwitowanie, także i na nim, umieszczając swój czytelny podpis i dzień odbioru.

Jeżeli przyjęcia odmawia sam odbiorca, wówczas pismo z odpowiednią adnotacją zwraca woźny doręczycielski Głównej kancelarji doręczycielskiej. W tym wypadku doręczenie uważa się za dokonane w chwili odmowy przyjęcia.

Niezależnie od potwierdzenia osoby, której pismo doręczono, organ doręczający oznacza na egzemplarzu

pokwitowania i w książce doręczeń czas, miejsce i sposób doręczenia.

Zwrot dowodów doręczania.

§ 74. Codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt o godzinie oznaczonej zwracają woźni urzędnikowi Głównej kancelarji pisarskiej i doręczycielskiej księgę doręczeń wraz z dowodami doręczenia i niedoręczone pisma z uwidocznieniem przyczyny, dla której doręczenie nastąpić nie mogło.

Urzędnik Głównej kancelarji pisarskiej i doręczycielskiej przekona się, czy księga doręczeń tudzież dowody doręczenia są należycie wypełnione, a w razie potrzeby poleci uzupełnienie braków.

Dowody doręczenia czystopisów, wezwań, kart powołania (jak również niedoręczone wezwania, karty połania itp.) zwróci urzędnik Głównej kancelarji pisarskiej i doręczycielskiej oddziałom kancelaryjnym za potwierdzeniem odbioru w książce doręczeń recepisów.

Za dowód doręczenia pism bez recepisów służy dla wydziału wyciąg z książki doręczeń.

Niedoręczone czystopisy i pierwopisy.

§ 75. Niedoręczone czystopisy i pierwopisy odda urzędnik Głównej kancelarji pisarskiej i doręczycielskiej do Biura podawczego z wygotowanem jednocześnie przypomnieniem urzędowem, w którem poda powód niedoręczenia. Ponadto zaznaczy przy odnośnem piśmie w ostatniej przedziałce książki doręczeń dzień i fakt oddania tego pisma Biuru podawczemu.

Jeżeli doręczenie zostało dokonane wadliwie, należy je powtórzyć i dokonać w sposób prawidłowy.

Gdy jednak odbiorca pismo faktycznie otrzymał i data doręczenia da się niewątpliwie ustalić, to uważa się je za doręczone należycie w chwili faktycznego otrzymania go przez odbiorcę.

Doręczania przez pocztę.

§ 76. Postępowanie Głównej kancelarji doręczycielskiej przy wysyłaniu przesyłek na pocztę normuje rozporządzenie Prezydenta miasta oparte na każdoczesnych przepisach pocztowych.

Postępowanie ze znaczkami stemplowymi i pocztowymi przesłanymi przez Biuro podawcze do przechowania.

§ 77 Kierownik Głównej kancelarji doręczycielskiej i pisarskiej otrzymując z Biura podawczego znaczki stemplowe lub pocztowe do przechowania (§ 19) potwierdza odbiór w książce doręczeń jakoteż na odnośnym akcie pod znamieniem podawczem (wzór 1 a). Następnie znaczki te zapisze w porządku chronologicznym, jak je otrzymał, do książki znaczków stemplowych i pocztowych wziętych w przechowanie. Książka ta ma zawierać następujące przedziałki:

1) liczbę bieżącą,
2) datę otrzymania znaczków w przechowanie,
3) liczbę bieżącą wpływu odnośnego aktu,
4) ilość i wartość znaczków, otrzymanych z przechowania.
5) Potwierdzenie odbioru znaczków wydanych z przechowania.

Kierownik kancelarji pisarskiej odpowiedzialny jest nietylko za bezpieczne przechowanie w kopertach powierzonych mu znaczków stemplowych i pocztowych, ale ponadto odpowiedzialnym jest za wymianę tychże znaczków na nowe, gdy wzięte w przechowanie ulegną wycofaniu z obiegu.

Ażeby temu zapobiedz, będzie także jego obowiązkiem, po bezskutecznym upływie 6 miesięcy od dnia przyjęcia znaczków w przechowanie przypomnieć (kartą służbową) odnośnemu Wydziałowi lub biuru Magistratu, iż znaczki pozostają dotychczas w depozycie, a w razie bezskutecznego, mimo takiego przypomnienia, upływu jednego roku zawiadomi o tem Biuro Prezydjalne Magistratu, które udzieli mu odpowiedniej wskazówki, czy i kiedy ma ponownie przypomnieć odnośnemu wydziałowi lub biuru Magistratu o nieużytych znaczkach lub jak ma z nimi postąpić.

Gdy kierownik kancelarji pisarskiej otrzyma polecenie t. zw. „w krótkiej drodze“ na akcie, wyda znaczki za potwierdzeniem ich odbioru przy odnośnym wpisie w książce znaczków pocztowych i stemplowych wziętych w przechowanie przez osobę, która po znaczki z aktem się zgłosi, a jednocześnie sam uwidoczni na akcie pod odnośnem poleceniem, iż żądane znaczki wydał.

Jeżeli natomiast znaczki wydaje do użycia ich bezpośrednio przez kancelarję pisarską wskutek polecenia pod zarysem załatwienia (referatu), to i w tym wypadku uwidoczni wydanie ich pod odnośnem poleceniem na akcie, jakoteż zaznaczy ich wydanie w »książce znaczków stemplowych i pocztowych«.

Ogłoszenie urzędowe.

§ 78. Kancelarja doręczycielska obowiązana jest nadto uskuteczniać ogłoszenia urzędowe stosownie do otrzymanych poleceń.

Prezydent miasta:

Inż. *Karol Rolle* w. r.

Wykaz
konsensów budowlanych, wydanych w październiku 1928 r.

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
		Dz. I.		
Dyr. Filji Ziem. Banku Kredyt.	przebud. wewn. schodów wyburz. 2 ścianek dział. w front. part. lok. sklep.	Florjańska 32	S. Feldman	5758
Karol Singer	nadbudow. III. p.	Pijarska	S. Singer	4567
Herman Eber	wyburz. sklep. nad tylną częścią sieni i zamurow. otworu w sieni	Sławkowska 14	— —	4067
Szymon Vogler	nadbud. III. p. i przebud. I. i II. p.	Poselska 9	R. Bandurski	5021
Bernard Feilgut	przebud. schodów i portal	Szczepańska 5	St. Polański	6173
		Dz. III.		
Irena Zilz	nadbud. III p. dobud. ofic. i przebud. 2 p. domu front.	Retoryka 7	Chmielewski	3399
Markus Goldman	adapt. wewn. i budow. klozetów	Wolska 1	Hausner	4773
Ignacy Pawlik	przebud. wychodków	Zwierzyniecka 16	Stupnicki	5213
Abraham Nussbaum	pl. dod. bud. ubikacji poddasznych	Straszewskiego 7	T. Wexner	6000
		Dz. IV.		
Wilhelmina Leowa	nadbud. III. p.	Kalwaryjska 19, 21	R. Bandurski	3686
Herman Teich	nadbud. III. p.	Batorego 22	Lamensdorf	4126
Maks Lauterbach	balkon II. i III. p.	Krupnicza 3	Lamensdorf	5296
Jan Błotnicki	part. front. prow. sklepy	Czarnowiejska 1.	L. Manber	5516
		Dz. VI.		
Maks Haubenstock	gnojownik	Potockiego 9	H. Lamensdorf	5362
		Dz. VII.		
Berta Lemberger	nadbud. III. p.	św. Gertrudy 12	Skawiński	5544

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
Dz. VII.				
Ozjasz Raab	klozety spłuk.	Zielona 20	L. Lisowski	7134
Tow. bud. tanich domów	III. p. dom naroż.	Smocza 10	Weinberger	5523
Dz. VIII.				
Wanda Jawornicka	nadbud. III. p. w ofic.	Starowiślna 33	Siódmak	6120
Ignacy Burzyński	dom przyziem. z poddaszem, ogrodzenie siatkowe	Piaski Grzegórzki lk. 39/90 wh. 541	J. Biasion	6731
Tow. bud. tanich domów	dom	Smocza 8	Weinberger	5524
Józef Steif	nadbud. III. p. i dobud. III. p. w ofic.	Dietla 55	Ł. Rok	5673
Benjamin Käfer	przebud. wychod. i łazienka na I. p.	Starowiślna 50	Stankiewicz	5864
Hirsch Sybirski	pl. dod. mieszkań w poddaszu 4 p. domu	Starowiślna wh. 645	E. Oraczewski	3608
Dz. XI.				
Dr. Szymon i Róża Feldblum	komórki na opał w podwórzu	Barska 32	— —	9321
Ignacy Ferczyński	nadbud. II. p.	Barska 46	A. Dostal	5962
Dz. XII.				
Jan i Walerja Ryba	dom III. p.	przedłuż. ul. Smoleńsk lk. 1816/7	St. Juszczyk	4740
Elektrownia miejska	dom front. III. p. z 3 p. ofic. środ.	Słoneczna p. wh. 961 i 962	Bud. m.	3914
Abraham Wanderer	dom III. p.	Syrokomli lk. 1816/9	St. Juszczyk	5081
Jakób Silberbach	przerob. okna part. na drzwi sklep. i wew. adapt.	T. Kościuszki 44	I. Kurzer	6918
Dz. XIII.				
Stanisława Sawicka	grunt. przebud. part. domu	Emaus 34	Wilczyński	5092
Dz. XIV.				
Franc. Wojtaszek	part. drew. dobud.	Mydlnicka 91	Skawiński	5161

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
		Dz. XV.		
Franc. i Marja Zamojscy	ogrodzenie real.	Sienkiewicza 16. pl. Kaz. Wielk. 1—3	Polański	6980
		Dz. XVI.		
Dr. Bolesław Zawisza	mieszk. poddaszne pl. dod.	J. Lea 60	St. Dostal	5406
		Dz. XVII.		
Samuel Haubenstock	pl. dod. bud. 3 p. domu	Friedleina róg Wrocławskiej 1	E. Ronka	7009
Marjan Janicki	dom I. p.	droga polna prostop. do Prądnickiej bocznej lk. 1534	Kryłoszański	6547
Urząd Wójewódzki Dyr. Rob. Publ.	gmach zarządu Obw. Fund. Bezrobocia	Lubelska	— —	9119
Wincenty Biernat	dom przyziemny w oficynie	lwh. 814, 842	Mitasiński	6770
		Dz. XVIII.		
Gmina m. Krakowa Zakł. Wodoc.	stacja przepomp. i dom dla maszynistów	Al. Królewska	Jaszczurowski	6118
Wydz. I. Zakłady Sanitarne	kaplica na kontumacji		Ba.	5148
Zofja Markowska	dom II. p. z poddaszem	Grzegórzki Piaski lk. 22/18	Zimmerman	6095
		XIX.		
Aleksander Jelonek	dom I. p. z poddaszem	Mogilska bocz. lk. 21/21	Skawiński	6406
Antoni Bigosiński	wychodek spłukiwany	Prochowa 14	Birkenfeld	5073
H. Rozmaryn	izba mieszk., wozownia, stodoły, stajnia, gnojownik, klozety	Grzegórzecka 68	— —	6031
Rudolf Schindler	dom IV. p.	róg Mogilska Piaski wg. 98/1	M. Stadnicki	6439
El. Halpern	pl. dod. II. p.	Grzegórzecka 74	Skawiński	7150
Dr. J. Frist	prow. spłukiw. wychodek w sieni	Grzegórzecka 23	Feldman	6218
		Dz. XX.		
Gmina m. Krakowa	4. barak przyziem. dla bezdomnych	Barakowa	Bud. m. A.	6741
Anna Knaus	bud. gospod. w oficynie	Pułaskiego 29	Warczewski	6759

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
Dz. XXI.				
Biszko Lipperman	dom I. p.	Prokocimska lk. 1194/3, 1195/3, 1198/3, 1202/3, 1203/3	— —	6818
XXII.				
F-ma Ziarno S. A.	pl. dod. nadbud. mieszk. na przyziemnej piekarni i dobud. izby	Zabłocie 25	Spójnia bud.	7128
Dr. Eug. Rola Kłosowski	2 I. p. domy we froncie	Tyniecka 3	Gutman	5892
Cecylja Grünberg	nadbud. II. i III. p.	Kalwaryjska 19—21	A. Dostal	6178
Emil i Marja Stąpor	dom I. p. z poddaszem	ul. Widok lk. 960/23	B. Laszczka	6292
Dawid i Leon Frisch	nadbud. II. i III. p.	Rynek 11, róg 2 i 4 Celna	Kryłowski	5954
Franciszek i Krystyna Madejowie	przyziemna ofic.	Rydlówka 20	Oraczewski	6616
Mojżesz Goldfluss	kiosk	Wielicka 10	Marenda	6223
Jan Tyrański	nadbud. II. p. od frontu i nadbud II. p. na oficynie	Wałowa 9	Al. Sołtys	6596
Simche Kleinkopf	2 klozety	Kalwaryjska 62	S. Jonkler	7334
Michał Herstein	klozety	Nadwiślańska 7	Z. Prokesz	6783

Prezydent miasta:

Inż. *Karol Rolle* w. r.

NOMINACJE.

P. Inż. **Franciszek Kucharski,** prow. geometra miejski mianowany został z dniem 1 lipca 1928 r. referentem Budownictwa miej. z poborami VIII. grupy uposażenia, szczebel **a.** (L. prez. 5455/28).

P. **Joachim Kozioł,** strażak M. Straży pożarnej mianowany został z dniem 1 stycznia 1928 r. strażakiem M. Str. poż. z poborami XIV. grupy uposażenia szczebel **c.** (L. prez. 7602/28).

EMERYTURY.

P. **Piotr Szewczyk,** respicjent M. Urzędu poboru opłat i pod. pośr. przeniesiony został, z powodu stwierdzonej przez lekarza m. trwałej niezdolności do służby, z dniem 31 października 1928 r. w stały stan spoczynku i otrzymał ze względu na policzalną służbę w ilości 34 lat od uposażenia służbowego tj. X. grupy szczebel **d.** (L. prez. 8794/28).

P. **Jan Wyka,** respicjent M. Urzędu poboru opłat i pod. pośr. przeniesiony został, z powodu przekroczenia 60 roku życia i uzyskania prawa do pełnego uposażenia emer., z dniem 31 października 1928 r. w stały stan spoczynku i otrzymał ze względu na policzalną służbę w ilości 35 lat od uposażenia służb. tj. X. grupy, szczebel **e.** (L. prez. 8661/28).

P. **Antonina Czubajowa,** wdowa po motorowym wodociągu miej. otrzymała od 1 września 1928 r. począwszy na czas wdowieństwa pensję wdowią w wysokości 50% emerytury zmarłego męża w ilości 63 punktów miesięcznie. (L. prez. 8822/28).

P. **Zofja Sobestowa,** wdowa po robotniku m. otrzymała w drodze łaski od 1 września 1928 r. począwszy na czas wdowieństwa nadzwyczajne zaopatrzeniew ryczałtowej kwocie 50 zł miesięcznie, tudzież zaopatrzenie sieroce dla pozostałych dwojga dzieci po 12 zł miesięcznie. (L. prez. 8616/28).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Protokoły obrad Rady miejskiej.

Uroczyste posiedzenie Rady m. ku czci śp. Prof. Dr. Józefa Dietla b. Prezydenta m. Krakowa, jako w 50-tą rocznicę śmierci, 201 w kad. XVII, z dnia **6 października 1928.**

Obecni: *Prezydent m. Senator inż.* Karol Rolle.

Wiceprezydenci m. Witołd Ostrowski,
„ Dr. Ludwik Schneider.
„ Dr. Piotr Wielgus.

Sekretarz Rady m. Franciszek Strasik.

Radców m. obecnych **101.**

Początek posiedzenia o godz. **11 przedpoł.**

Po Mszy św., która odbyła się w Kościele N. P. Marji, uczestnicy nabożeństwa udali się do Ratusza, gdzie w sali obrad Rady miejsk., odbyło się manifestacyjne posiedzenie Rady.

Ławy radzieckie zajęli reprezentanci władz z Wojewodą Darowskim na czele, Duchowieństwo z Biskupem ks. Dr. Rospondem, Rektor Uniw. Jag. Dr. Kallenbach z gronem Profesorów, Dowódca Okr. Korpusu Gener. Wróblewski, Generalizacja, Uczestnicy Zjazdu historyków medycyny i filozofów, wreszcie członkowie Rady miejsk., prawie w komplecie.

Obok trybuny prezydjalnej ustawiono wśród zieleni i kwiecia portret śp. Dr. Dietla, pendzla Aleksandra Grabowskiego z r. 1786. Przed portretem złożono srebrne berełko i złoty sygnet z herbem m. Krakowa z r. 1786. O godzinie 11 przedpoł. wszedł na trybunę Prezydent miasta, Senator inż. Rolle w otoczeniu wiceprezydentów m. inż. Ostrowskiego, Dr. Schneidra, Dr. Wielgusa i sekretarza prezydjalnego Strasika, otwierając uroczyste posiedzenie.

Na wstępie podziękował Prezyd. Rolle, Wojewodzie Darowskiemu, ks. Biskupowi Rospondowi, Generalicji, Uczestnikom Zjazdu historyków medycyny oraz zaproszonym Gościom za przybycie, poczem wygłosił następujące przemówienie:

Mowa Prezydenta m. inż. Rollego.

Szanowni Panowie!

W dniu dzisiejszym poświęconym uroczystemu wspomnieniu pierwszego Prezydenta miasta Krakowa, w dobie samorządowej, Dra Józefa Dietla, zgromadziliście się Szanowni Obywatele naszego grodu, by wraz z Radą miejską tę chwilę uczcić.

Dziękuję Wam za przybycie i Wam Szanowni Goście nasi, a uczestnicy Zjazdu historyków Medycyny, którzy Zjazd ten pod imieniem Józefa Dietla odbywacie. Złączyło nas imię tego Męża, który nowe drogi rozwoju miasta zaraz u progu jego samorządu tycząc, równocześnie i drogi rozwoju umiłowanej przez siebie polskiej wiedzy medycznej budował.

Wydobywanie ze wspomnień przeszłości cnót i zasług ludzi minionych, stawianie tych cnót przed oczy współczesnych, nie jest tylko pięknem uczuciem wdzięczności, nie jest tylko dowodem pamięci, ale jest rzeczą mądrą i korzyści dającą, jest wskazywaniem wzorów do naśladowania, jest wiązaniem nicią tradycji dawnych poczynań z realnem dążeniem do coraz lepszego i doskonalszego jutra, jest wskazywaniem na niebezpieczne błędy i pouczeniem jak ich unikać należy.

Ze wspomnień nietylko materjał na pomniki minionej przeszłości czerpać należy, ale szukać drogowskazów ku dobrej przyszłości wiodących.

Te myśli kierowały Radą miasta Krakowa, gdy postanowiła uczcić pamięć pierwszego swego kierownika z wyboru Ludu krakowskiego, pierwszego autonomicznego włodarza Miasta.

W pięćdziesiąt lat po zgonie śp. Prezydenta Dietla pamięć o nim jeszcze tkwi wśród żyjącego pokolenia, pamięć o energji Jego czynu, pamięć o miłości Jego do miasta, któremu przez lat blisko osiem włodarząc, przedostatnie lata swego znojnego życia poświęcił, oddał całe

swe doświadczenie, całą wiedzę i przekonanie o konieczności służenia Ojczyźnie.

W chwili, gdy Józef Dietl w dniu 13 września 1866 roku obejmował rządy Miasta, tradycje samorządu jeszcze wśród obywatelstwa krakowskiego nie wygasły.

Wprawdzie 20 lat mijało właśnie od dnia 16 listopada 1846, gdy Austrja objęła we władanie ten ostatni względnie wolny skrawek naszej Ojczyzny, by dzierżyć go przez lat 72, ale już 19 sierpnia 1848 w przemijających dniach marzeń o wolności przez marcową konstytucje zbudzonych, otrzymuje Kraków Radę miejską z wyboru obywatelstwa. Krótkie chwile marzeń o wolności zmroził w styczniu 1849 stan wojenny, który uczynił młody dopiero w powijakach będący samorząd zupełnie iluzorycznym.

Ale i ten po pięciu latach istnienia, decyzją Rządu w maju 1853 przestał istnieć i przez lat 13 Krakowem rządzi mianowany burmistrz i magistrat czy to z przydanym wydziałem miejskim z obywateli miasta złożonym, czy nawet bez tej namiastki woli miejscowego obywatelstwa.

Ludność krakowska nie przyjmowała z zupełnym spokojom tych zarządzeń Władz centralnych i nieustawały domagania się restytucji samorządu.

Nić tradycji się nie rwała, zdrowa myśl tkwiła wśród umysłów światłych i gdy pojawia się dyplom październikowy, zapowiadający ludom Austrji nowe prawa, już w dniu 27 grudnia 1860 roku Wydział miejski występuje z domaganiem się stworzenia Rady miejskiej pochodzącej z wyboru, a gdy prace Rządu nad samorządem przeciągają się zbyt długo, składają Członkowie Wydziału w dniu 17 października 1863 godność swą, chcąc w ten sposob zmusić Rząd do przyspieszenia realizacji zapowiedzianych form.

Wreszcie Sejm galicyjski dnia 20 lutego 1866 nadaje miastu do dziś dnia istniejący statut miejski i miasto rozpoczyna nową erę swego żywota samorządowego w 60-ciu latach dwukrotnie tylko na krótką chwilę przerwanego.

Tak więc wycieniające się i rwące co chwila pasmo tradycji zostaje silniej nawiązane.

Zaraz w pierwszej chwili wzbudzonego samorządu na czele miasta staje człowiek, który już przebył znaczną część drogi swego życia, z wielką wiedzą, z głębią doświadczenia życiowego, ale z młodzieńczo gorącem sercem i zapałem do pracy obywatelskiej. W Krakowie otoczony był powszechnym szacunkiem i miłością. Zawód Jego profesorski kazał Mu codzień żyć z młodzieżą, którą wprowadzał w tajniki wiedzy, bedącej na usługach cierpiącej społeczności, jako lekarz stykał się z cierpieniem i nędzą ludzką, poznawał miasto od tej strony smutniejszej, wołającej głośno o naprawę stosunków mieszkaniowych i hygjenicznych. W chwili, gdy w dobie popowstaniowej zbolały duch narodu dochodził zda się do nizin rozpaczy, staje na czele starej Piastów i Jagiellonów stolicy gorący patrjota, który już okazał, że umie bronić najistotniejszych praw narodu, bo praw do własnego języka.

Miarą radości mieszkańców z wyboru pierwszego obywatela miasta była manifestacyjna uroczystosc instalacji nowego prezydenta w dniu 31 października 1866 r.

Ale szybko mijają dnie manifestacyj, pochodów i bankietów i przychodzi szary dzień codziennej pracy.

Jakiż warsztat zastaje Dietl, na którym Mu pracować przyjdzie!

Nie zapominajmy, że to zaledwie 2 lata minęło, gdy powstanie styczniowe, w którym Kraków żywy udział bierze, krwawo stłumione zostało.

Wiele domów krakowskich głęboką żałobą było okrytych. Dotkliwe rany, jakie zadał Miastu pożar w r. 1850 nie zostały jeszcze zabliźnione, w śródmieściu nie są rzadkością place pokryte ruiną, co krok domy z popękanemi murami, okna pozabijane deskami, wszystko to świadczy o przebytych dniach klęski. W środku miasta tkwi olbrzymi gmach Sukiennic, świadek dawnej świetności mieszczaństwa, dziś obdrapany, tu i ówdzie podparte walące się ściany, gmach obrosły gęstwą niechlujnych nędznych kramów. Za linją plant rozpoczynają się przedmieścia biedne, nędzne, o paręset kroków od Rynku zalegają niezdrowe bagna i moczary starej Wisły i łąk św. Sebastjana. To jest obraz Krakowa, na którym włodarzyć miał Dietl.

Zdawał On sobie sprawę z trudnego zadania, jakiego się podjął i choć w swem przemówieniu zaraz po wyborze mówi iż wybór ten uważa za dumę swego życia, odrazu jednak zaznacza, że miasto, którem Mu rządzić przyjdzie jest „ciche i biedne".

Biednem było miasto, którego pierwszy budżet (w r. 1868) wynosił w dochodach 217.023 złr. Cały kapitał w gotówce i walorach wręczony pierwszemu prezydentowi przez poprzednika 130.511 złr. miasto, które miało 1370 domów, a w tem tylko 332 krytych materjałem ogniotrwałym, reszta gontem a wiele nawet słomą, którego budżet szkolny wynosił zaledwie 681 złp. (1865 r.), a liczba mieszkańców zaledwie 47.521.

Ubogie, brudne i opustoszałe miasto bierze w zarząd i moc pracy przed sobą widzi prezydent Dietl.

A widzi jasno i położenie miasta, ale też i drogi poprawy stosunków i kreśli je w programowej mowie na pierwszem posiedzeniu Rady miasta i w następnych enuncjacjach, dając program, świadczący o doskonałej znajomości miasta, świadczący o wielkiem uzdolnieniu do rozwiązywania zagadnień z dziedziny finansowej, gospodarczej i kulturalnej u nowego rządcy miasta.

Interesujący ten program obejmuje i dziedzinę wewnętrzną, reorganizację Magistratu, przeprowadzoną potem i w zrębie zachowaną do dnia dzisiejszego i sprawy finansowe, zaciągnięcie większej pożyczki inwestycyjnej, która dochodzi do skutku przed samem ustąpieniem Dietla z prezydentury i rewindykację majątku nieruchomego miasta po byłem wolnem mieście przez Rząd zabranego, i sprawę ożywienia ruchu budowlanego, ku czemu zarządzi przeprowadzenie badań statystycznych i sprawy hygjeniczne, jak walka z niechlujstwem przez stworzenie odpowiednich komisyj porządkowych, rzucenie pierwszego zarysu zaprowadzenia wodociągu, rozszerzenie sieci kanałowej i zasypanie łożyska starej Wisły, na której wyrosną planty z jego nazwiskiem związane, i w sprawach szkolnych i to tak szkolnictwa powszechnego, którego budżet w ciągu rządów Dietla wzrasta trzynastokrotnie, powstaje kilka szkół, obejmujących też kształcenie dziewcząt, co dotąd spełniały klasztory i pociągając do szkół powszechnych żydów, jakoteż średniego i zawodowego.

Bardzo gorliwie zajmuje się rękodziełem, gorąco propaguje tworzenie stowarzyszeń, kształcenie młodzieży

rzemieślniczej, tworzy stypendja, z osobistych funduszów je zasilając, tworzy kasę rzemieślniczą, ułatwia Baranieckiemu tworzenie Muzeum przemysłowego.

A od pierwszej chwili rządów zwraca uwagę na usunięcie szpetoty, królującej na starym krakowskim Rynku, Sukiennic. Poświęca tej sprawie dużo czasu, zabiegów i dzięki niemu ta sprawa rusza z miejsca zwolna, bo trzeba wykupić wiele szpecących kramów, jatek, obrastających ten gmach.

I ta sprawa pod koniec rządów Jego żywszym toczy się torem, by za jego następcy przyoblec się w realne do dziś podziwiane kształty.

Inne budowle zabytkowe znajdują w Nim również gorliwego opiekuna.

Minął czas burzenia murów, które nadawały średniowieczny wygląd Miastu, czas, gdy trzeba było materjał z rozebranych baszt i kościołów sprzedawać, bo nie było ich za co podźwignąć. Zrozumiano, że utrzymanie przekazanych przez ubiegłe wieki pomników bujnego życia mieszczańskiego i narodowej kultury jest szczególnym walorem Krakowa.

Dietl rozumie wartość tych walorów, naprawia grożące ruiną mury, konserwuje groby królewskie, rzuca myśl założenia Muzeum Narodowego, myśl w rok po Jego zgonie zrealizowaną.

W szeregu przemówień i odezw wraca wciąż do myśli, że Kraków winien stać się ostoją ducha narodowego, tak uciskanego i gnębionego na innych Polski ziemiach. Dziś już zapomniano jakim jasnym promieniem wśród mroków popowstaniowych było odkrycie grobowcą Kazimierza Wielkiego, jak podniosłą, pierwszą wielką manifestacją gnębionego ducha polskiego był potężny pogrzeb tego wielkiego Króla, jak pod jej wpływem poczęły się podnosić ku ziemi gniecione karki, prężyć do czynu zwiotczałe ramiona.

Dietl staje w pierwszym szeregu tych, którzy rozumiejąc dla ówczesnej chwili ważność tej manifestacji, przygotowują ją, kierują nią i bierze z niej asumpt do przywrócenia świetności grobom królewskim, do stóp których zacznie się półwiekowa wędrówka szukających ugruntowania wiary i nadziei, że jeszcze nie zginęła.

I wszędzie, na każdym kroku widzimy skrzętnego gospodarza jak zaprowadza porządek, ład, jak dźwiga z upadku miasto, stara się o jego bezpieczeństwo, tworząc straż pożarną, jak zapobiegliwie krząta się, by usunąć ślady ubóstwa, nędzy, zniszczenia..

Program Jego wielokrotnie, przez niego rozwijany w dziesiątki lat wykonują Jego następcy, przydają nowe zamierzenia wedle wymagań chwili, ale zrąb budował Dietl.

A mąż to żelaznej był pracy i pracy tej żądał od swych współpracowników, Radców Miasta, co wywołało w ich gronie niezadowolenie i stało się przyczyną żałów i szemrań, a spowodowało usunięcie się Jego od rządów miastem.

W dniu 18 czerwca 1874 ustępuje Dietl po ośmioletniej znojnej pracy dla miasta.

Rada miasta oddała hołd zasługom Swego przewodniczącego, Dietl usuwa się w zacisze domowe, a w cztery lata potem 18 stycznia 1878 kończy zasłużony znojny żywot.

Za trumną, której całuny nieśli pierwsi męże miasta szedł cały Kraków, pamiętny Jego zasług lekarskich i Jego włodarstwa miastem, zasług tego budowniczego, co kładł fundamenta krakowskiego samorządu, który podniósł powagę miasta u swoich i obcych, wprowadził je do rodziny miast zachodnich z zaułka prowincjonalnej małości.

My, krakowska Rada, spadkobiercy Jego programów i myśli, wykonawcy Jego planów, które w daleką przyszłość sięgały, składamy Mu w półwiekową zgonu Jego rocznicę hołd i chylimy czoła, czcząc pamięć Dra Józefa Dietla.

P r z e m ó w i e n i e Prezydenta Rollego nagrodzili obecni hucznymi oklaskami.

P r z e w o d n i c z ą c y Prezydent Rolle, na znak zakończenia uroczystości zamyka posiedzenie o godzinie 11½ w południe.

Posiedzenie jawne 202, w kad. XVII, z dnia **25 października 1928 r.**

O b e c n i: *Przew. Prezydent m.* Senator inż. K a r o l R o l l e.

Wiceprezydent m. W i t o ł d O s t r o w s k i.
„ Dr. L u d w i k S c h n e i d e r.
„ Dr. P i o t r W i e l g u s.
Sekretarz Rady m. F r a n c i s z e k S t r a s i k.
Radców m. obecnych **69.**
Początek posiedzenia o godz. **6·15** popoł.

Przed porządkiem dziennym.

Sprawozdanie Prezydenta m. Senatora inż. Rollego jako Członka państw. Rady Kolejowej.

Na wstępie Prezydent Miasta składa sprawozdanie jako Członek państwowej Rady Kolejowej w słowach następujących:

Rada Kolejowa plenarna zebrała się w dniu 30 maja; posiedzenie to było inaugurującem, więc z natury rzeczy czysto reprezentacyjnem.

Zagaił je Minister Inż. Romocki dłuższem przemówieniem, w którem na wstępie wskazał na zadania Rady, a następnie przeszedł do skreślenia zadań konkretnych przekazanych Radzie, między któremi zwracał uwagę na kwestję ruchu samochodowego, organizację ruchu turystycznego i sportowego.

W dalszym ciągu porusza zagadnienie programowe i choć w słowach bardzo ogólnikowych przedstawia się jako zwolennik budowy nowych linij z nadwyżek eksploatacyjnych przy podniesieniu taryf.

W dalszym ciągu przeszedł do skreślenia obrazu kolejnictwa w danej chwili.

Rada kolejowa jest ciałem zbyt obszernem, aby, mogła obradować w pełnem gronie i dzieli się ona na trzy komisje, które przygotowują wnioski na pełną Radę. Są to komisje: taryfowa, eksploatacyjna i budowy nowych linij.

Członkowie z Krakowa: (Radca Adelman, marszałek Dr. Skrzyński, prezydent Epstein, dyrektor Biliński, przemysłowiec Ader i ja), do różnych sekcyj zapisaliśmy się, ja należę do sekcji budowy nowych linij. Nadto wybrano komitet, do którego wchodzi delegat z każdego Województwa, mnie wybrano z Województwa krakowskiego.

Komitet i Komisja budowy nowych linij obradowały w dniach 4 i 5 października. Przedmiotem obrad był, przedewszystkiem przez Ministerstwo Koleji postawiony do rozpatrzenia projekt kolejności budowy nowych linij. Po długich debatach ustalono kolejność trzynastu nowych linij, w tem kolej o wielkim dla Krakowa znaczeniu, o dwóch odcinkach, z Krakowa do Miechowa i z Warszawy do Radomia, jako uzupełniające odcinki magistrali Kraków-Warszawa postawiona została na piątem miejscu, a kolej Nowy Targ-Szczawnica i Nowy Sącz-Szczawnica na trzynastem.

Ale dotąd było to zagadnienie teoretyczne; Komisja zajęła się rozważaniem, w jaki sposób program budowy nowych linij kolejowych ma być realizowany. Rozpatrywane były trzy możliwości:

a) budowa z nadwyżek eksploatacyjnych przy równoczesnem podniesieniu taryf kolejowych;

b) przy użyciu pożyczki zagranicznej;

c) przez prywatnych koncesjonarjuszy.

Pierwszy punkt został odrazu odrzucony, gdyż w dzisiejszych warunkach gospodarczych niemożliwe jest podniesienie taryfy kolejowej.

Drugi sposób spotkał się z dużym sceptycyzmem, wszak radziliśmy w atmosferze znacznej depresji, wywołanej ciasnotą pieniężną i ograniczeniem kredytów.

Najwięcej zwolenników znalazło trzecie rozwiązanie i odnośna rezolucja wzywa Ministra Koleji, by starał się zainteresować budową i eksploatacją kapitały prywatne, dając jak najdalej idące ułatwienia koncesyjne. Małe odcinki będzie budowało Ministerstwo Koleji z własnych nadwyżek eksploatacyjnych.

Nadto wziąłem udział w obradach subkomitetu, który rozpatrywał sprawę przekazaną przez p. Ministra Koleji ujęcia ruchu autobusowego przez kolej.

Wykazano nam, że rozwijający się ruch autobusowy czyni znaczną konkurencję koleji. W dniu 1 stycznia br. było 580 linij około 40.000 klm. długości obsługiwanych przez około 1000 przedsiębiorstw autobusowych. Wobec wolności tego przemysłu przewozowego, jaki jemu nadaje nowa ustawa przemysłowa, liczba tych przedsiębiorstw w roku 1928 bardzo wzrosła. Pytanie postawione nam było czy i w jakiej mierze ma kolej ująć ruch autobusowy. Zdania były podzielone, od domagania się czegoś w rodzaju przywileju dla koleji aż do zupełnego pozostawienia ruchu autobusowego prywatnej przedsiębiorczości. Ja zajmowałem stanowisko domagające się, by kolej konkurowała z ruchem autobusowym przez usprawnienie ruchu kolejowego. Większość zajęła stanowisko pośrednie doradzając, by kolej wprowadziła ruch autobusowy do stacji o nazwie miejscowości daleko od stacji położonej i to tak osobowy jak i pakunkowy, oraz między końcówkami linij kolejowych.

Sprawy te zajęły dwa dni pracowicie spędzone.

Powyższe sprawozdanie przyjęła Rada m. bez dyskusji do wiadomości.

Przyjęcie rezygnacji z godności Członków Rady m. pp. Dr. Mieczysława Kaplickiego i Adama Matejki.

Prezyd. m. Rolle zgłasza następujący wniosek Sekcji III.

Rada m. uchwali:

Przyjmuje się do zatwierdzającej wiadomości rezygnację P. P. Dra Mieczysława Kaplickiego oraz Prof. Adama Matejki z godności radców miejskich.

Uchwalono. (L. prez. 9549/28 i 9550/28).

Przydzieleni Radcy m. J. Bielesia do Komisji plantacyjnej.

Na prośbę Radcy m. p. Bielesia, Rada miejska przydzieliła tegoż do Komisji plantacyjnej.

Interpelacje.

Sekretarz odczytał następujące interpelacje:

1) Rm. Dr. Rosenzweiga i tow.

„W nowo-wybudowanym domu dla pracowników Elektrowni urządzenia kominowe są tak wadliwe, że kilka rodzin uległo zaczadzeniu. Tynk odpada w pokojach. Budowa jest wadliwą.

Natomiast czynsze wyśrubowano do wysokości 80 zł. za pokój z kuchnią mimo, że budowano dom ten nie za pożyczane pieniądze, ale z funduszów dla walki z bezrobociem i z funduszu emerytalnego pracowników Elektrowni.

Zapytujemy P. Prezydenta, czy gotów jest polecić zbadanie tych stosunków, aby w przyszłości tego rodzaju niedomagania w budowie i wysokie czynsze w stosunku do pracowników miejskich nie istniały“.

Przewodniczący wyjaśnia, że na powyższą interpelację udzieli odpowiedzi na najbliższem posiedzeniu Rady m.

2) Rm. Dr. Müllera i tow.

„Stan nawierzchni ul. Batorego przedstawia się fatalnie, a tymczasem przy ulicy tej mieszczą się 2 instytucje ubezpieczenia społecznego, do których zjeżdżają się niejednokrotnie ciężko chorzy ludzie nawet z prowincji. Nadto w razie przybycia do Krakowa działaczy społecznych z zagranicy, jak to miało miejsce ostatnio z członkami międzynarodowego biura pracy, instytucje powyższe jako nowo i wzorowo urządzone są zwiedzane.

Z powodów powyższych podpisani zapytują Pana Prezydenta, co zamierza uczynić, ażeby położyć wreszcie kres strasznemu stanowi powyższej ulicy?“

Przewodniczący Prez. Rolle wyjaśnia, że na powyższą interpelację udzieli odpowiedzi na najbliższem posiedzeniu Rady m.

3) Rm. Dr. Müllera i tow.

„Ustawa o ograniczeniach sprzedaży napojów alkoholowych miasta ma na celu jak, sama nazwa wskazuje ograniczenie sprzedaży napojów alkoholowych przez zmniejszenie liczby miejsc sprzedaży względnie wyszynku. W roku 1922 powołano do życia nawet specjalne komisje do walki z alkoholem. Tymczasem względy fiskalne utrudniły tę akcję z wielką szkodą dla ludności. W ostatnim czasie zostały rozwiązane komisje do walki z alkoholem, a agendy ich przekazano n. p. w Krakowie Magistratowi.

Wobec tego podpisani zapytują Pana Prezydenta:

Jak się przedstawia sprawa przeprowadzenia powyższej ustawy, a w szczególności, ile miejsc sprzedaży względnie wyszynku napojów alkoholowych było po wydaniu Ustawy powyższej w r. 1920, oraz obecnie,

a nadto jakie wyniki osiągnęła praca Komisji walki z alkoholem w Krakowie?“

Przewodniczący Prez. Rolle wyjaśnia, że na powyższą interpelację udzieli odpowiedzi na najbliższem posiedzeniu Rady m.

4) Rm. ks. Kasprzyka i tow.

„W budżecie na rok 1928/29. Gminy miasta Krakowa znajduje się w dziale 7. §. 42. poz. m. na popieranie nauki, literatury i sztuki kwota 10 tys. złotych. Zapytujemy Pana Prezydenta, komu została przyznana nagroda, słyszymy bowiem, iż rozdano jakieś nagrody, ale niewiadomo kto je otzymał“.

Przewodniczący Prez. Rolle wyjaśnia, że na powyższą interpelację udzieli odpowiedzi na najbliższem posiedzeniu Rady m.

5) Rm. ks. Kasprzyka i tow.

„Jak wiadomo, w ostatnim czasie odbyło się Walne Zebranie Spółki pod nazwą: Krakowska Kolej Elektryczna. Rada miejska dotąd nie wie, jak ukonstytuowała się nowa Spółka.

Domagamy się przeto wyjaśnień od Pana Prezydenta. Również w ostatnich dniach bawił zagranicą dyrektor Krakowskiej kolei Elektrycznej Inż. Polaczek-Kornecki. Interesującem będzie usłyszeć sprawozdanie, jakie są widoki na rozbudowę tramwaju krakowskiego“.

Przewodniczący Prez. Rolle wyjaśnia, że na powyższą interpelację udzieli odpowiedzi na najbliższem posiedzeniu Rady m.

6) Rm. Marskiego i tow.

„Podpisani zapytują, kiedy będzie zbudowany kanał w ulicy Włóczków celem odwodnienia tej ulicy. Kosztorys tego kanału wynosi zaledwie 4.000 zł. a ze względu na zbliżającą się porę dżdżystą wzgl. mrozy, sprawa jest bardzo nagłą“.

Przewodniczący Prez. Rolle wyjaśnia, że na powyższą interpelację udzieli odpowiedzi na najbliższem posiedzeniu Rady m.

7) Rm. Inż. A. Adelmana i tow.

„W prasie krakowskiej pojawiły się wiadomości o konflikcie dyrektora teatru im. J. Słowackiego z Prezydjum miasta na tle niedomagań i wadliwego funkcjonowania nowych urządzeń świetlnych na scenie wymienionego teatru, których instalacja rzekomo wykonaną została wadliwie bez fachowego nadzoru ze strony Zarządu miasta.

Wobec tego podpisany zapytuje Pana Prezydenta:

1) czy wiadomości podawane przez prasę są prawdziwe?

1) pod czyjem kierownictwem fachowem wykonaną została instalacja urządzeń świetlnych w teatrze im. J. Słowackiego i jak te urządzenia obecnie funkcjonują“.

Przewodniczący Prez. Rolle wyjaśnia, że na powyższą interpelację udzieli odpowiedzi na końcu dzisiejszego posiedzenia.

8) Rm. Stączka i tow.

„Wniosek podpisanego Klubu w sprawie usunięcia braków na dworcu autobusowym przy placu św. Ducha zgłoszony 11. VII. br. osiągnął taki jedynie skutek, że Magistrat w połowie września br. zarządził komisyjne zbadanie stanu faktycznego, o czem na poprzedniem posiedzeniu Rady miasta zdał sprawę.

Ponieważ istoty rzeczy tj. tymczasowego rozszerzenia biur i poczekalni, tudzież zwiększenia liczby miejsc ustępowych oraz udostępnienia ich dla podróżnych, wcale dotąd nie przeprowadzono, a ograniczono akcję na kosztownem wprawdzie lecz mniej pilnem wybetonowaniu nawierzchni placu i poprawy tynku przyległych realności, zapytujemy Pana Prezydenta:

1) Czy skłonny jest powiększyć biura i poczekalnię przez przydział jednej jeszcze ubikacji przyległej kosztem magazynu teatralnego.

2) Czy nie uznaje za niezbędne uporządkowania ustępów w przyległych realnościach gminnych i udostępnienie ich dla podróżnych.

3) Czy budowa dworca autobusowego w Krakowie, której plan już przed dwoma laty złożono w Magistracie, liczyć może na rychłe wykonanie względnie co wykonaniu projektu przeszkadza.“

Przewodniczący Prez. Rolle wyjaśnia, że na powyższą interpelację udzieli odpowiedzi na końcu dzisiejszego posiedzenia.

Wnioski nagłe.

Sekretarz odczytał następujące wnioski nagłe:

1) Rm. ks. Kasprzyka i tow.

„Liga morska i rzeczna Rzp. odbyła przed kilku dniami Walny Zjazd w Katowicach, Gmina Kraków powinna zainteresować się Stowarzyszeniem, tembardziej, iż na Zjeździe domagano się m. inn. szybkiego dokończenia budowy kanału Spytkowice-Brzeźnica-Samborek, w czem Kraków najbardziej jest zainteresowany.

Podpisani wnoszą:

Gmina Kraków przystępuje na członka Ligi morskiej i rzecznej, z składką roczną 5.000 złotych.

Wniosek niniejszy uchwaliła Rada m. traktować regulaminowo.

2) Rm. Marskiego i tow.

„Ze względu na normalne funkcjonowanie Rady miasta, reasumuje się uchwałę Rady miasta z a. 1920, przekazującą normowanie należytości za wywóz śmieci dotyczącej komisji.

Wobec tego w przyszłości wysokość tych opłat uchwalać będzie Rada miasta“.

W głosowaniu nad nagłością powyższego wniosku nie oświadczyła się dostateczna większość Rady m., przeto wniosek ten postanowiono rozpatrywać na końcu posiedzenia.

Prawo zastawu dla pożyczki 11.000 dol. dla Tow. Gimn. „Sokół“ na realności Lwh. 379. Dz. IV.

Przed porządkiem dziennym imieniem Prezydenta miasta Wiceprezydent Witołd Ostrowski wnosi:

Rada miasta uchwali:

Uchwałę Rady miejskiej z dn. 8 lipca 1928., którą zezwolono Polskiemu Towarzystwa Gimnastycznemu „Sokół“ na obciążenie jego realności lwh. 379 Dz. IV. gr. gminy kat. Kraków objętej prawem zastawu dla pożyczki do wysokości 100.000 zł., uzupełnia się na prośbę Towarzystwa w ten sposób, że zezwala się również na obciążenie powyższej realności prawem zastawu wyrażonem zamiast w złotych polskich w dolarach Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, a to do wysokości 11.000 tychże dolarów.

Uchwalono.

Porządek dzienny.

I. Przeznaczenie parcel gm. w Dz. XXII pod budowę remizy tramwajowej.

Imieniem Magistratu i Sekcji pierwszej r. m. Potuczek wnosi:

Rada miejska uchwali:

I. Gmina miasta Krakowa przeznacza i rezerwuje dla Krakowskiej Miejskiej Kolei elektrycznej w Krakowie S. A. na cele budowy nowej remizy tramwajowej parcelę gminną lk. 1457, objętą lwh. 568 i parcele lk. 1456, 1454, 1444/1, 1453/1, 1452, 1455, 1450/1, 1443 i 1425/2 objęte lwh. 849 ks. gr. gm. kat. Kraków dz. XXII Podgórze o łącznej powierzchni 14 ha 52 a. 37 m. kw. czyli 24 morgów 1572 s. kw., oznaczone kolorem żółtym na planie Budownictwa miejskiego Oddział B. z dnia 25. marca 1928.

Warunki odstąpienia powyższego gruntu ustalone będą w czasie przystąpienia do efektywnej budowy remizy.

II. Reasumuje się uchwałę Rady miejskiej z dnia 23 grudnia 1927 r. w sprawie sprzedaży realności lwh. 963 gm. kat. Zwierzyniec Funduszowi Emerytalnemu pracowników kolei elektrycznej w Krakowie i uchwala się co następuje:

A) Sprzedać Funduszowi emerytalnemu pracowników kolei elektrycznej w Krakowie części parceli gminnej lk. 1439/1, objętej lwh. 568 ks. gr. gm. kat. Kraków dz. XXII. Podgórze przy Al. Skrzyneckiego, oznaczoną kolorem niebieskim na planie Budownictwa miejskiego Oddział B. z dnia 13 czerwca 1928 r., o obszarze około 620 m. kw. czyli 178 s. kw. za cenę po 12 (dwanaście) zł. za jeden metr kw. pod następującemi warunkami:

1) Cena kupna zapłacona będzie w gotówce przy podpisaniu kontraktu.

2) Fundusz ma na powyższej parceli rozpocząć budowę domu mieszkalnego według planów zatwierdzonych przez Magistrat, a to najdalej do jednego roku od dnia podpisania kontraktu gdyż w przeciwnym razie Gmina miasta Krakowa będzie miała prawo odkupić tę parcelę za zwrotem ceny kupna bez procentów, przyczem Fundusz poniesie w całości wszystkie koszty wykonania tego prawa.

Przez rozpoczęcie budowy rozumieć należy rzeczywiste wykonanie fundamentów i piwnic.

Prawo odkupu ma być zaintabulowane.

3) Funduszowi nie wolno pozbywać powyższego gruntu przed wybudowaniem wspomnianego domu i uzyskaniem konsensu na zamieszkanie. Zakaz ten ma być zapisany w księdze gruntowej.

4) Fundusz poniesie wszelkie należytości, przypadające do zapłaty z powyższego gruntu w myśl przepisow prawa budowlanego i przepisów kanalizacyjnych.

5) Powyższy grunt sprzedaje Gmina w stanie wolnym od długów i ciężarów z wyjątkiem wymienionych ograniczeń.

6) Koszta kontraktu, intabulacji, pomiarów i planów, stemple i należytość przenośną, oraz wogóle wszystkie koszta związane z niniejszą transakcją poniesie kupujący Fundusz w całości.

B) Do podpisania kontraktu upoważnia się obok P. Prezydenta m. względnie jego zastępcy PP. Radców m. inż. Fr. Drobniaka i Dr. J. Muczkowskiego, a wrazie przeszkody PP. Radców m. J. Marskiego i Dr. L. Merza względnie innych, upoważnionych wogóle do podpisywania dokumentów. (LM. 7079/28 I)

Uchwalono.

II. Nabycie cz. parceli na regulację ulicy Polnej od P. Misky'ego.

Imieniem Magistratu i Sekcji I r. m. Marski wnosi:

Rada m. uchwali:

Na cele uregulowania przedłużenia ulicy Polnej nabyć od p. Ludwika Misky'ego:

1) część parcel lkat. 154/2, 153/2, 157/14 wchodzących w skład lwh. 474 Dz. XI Dębniki i część parceli lkat. 155/5 stanowiącej realność lwh. 496 Dz. XI oznaczonych na planie sytuacyjnym Bud. m. B. z dnia 1. września 1927 kolorem czerwonym o łącznej powierzchni około 498·6 m. kw. po cenie 17·08 złotych za jeden metr kw. oraz,

2) od pp. Ludwika Misky'ego i Olgi Misky'owej część parceli lkat. 108/2 wchodzącej w skład ciała hip. lwh. 159 Dz. X Zakrzówek oznaczonej na powyższym planie kolorem zielonym o powierzchni około 281 m. kw. za cenę po 19·90 złotych za jeden metr kw. a to pod następującemi warunkami:

I) Gmina m. Krakowa zobowiązuje się obok wyżej wymienionej ceny kupna zapłacić pozbywającym:

a) tytułem odszkodowania za koszta przesunięcia ogrodzenia żelaznego i słupów z dotychczasowej granicy kwotę 250 złotych,

b) tytułem odszkodowania za znajdujące się na nabywanej parceli ustępy drewniane z tylną ścianą murowaną i z betonowym dołem kloacznym, kwotę 300 złotych,

c) tytułem odszkodowania za obniżenie wartości pozostałych gruntów i domu kwotę 3.000 złotych.

2) Cena kupna wraz z wyżej wyszczególnionem odszkodowaniem zapłaci Gmina m. Krakowa przy podpisaniu kontraktu.

3) Parcele powyższe nabywa Gmina w stanie wolnym od długów i ciężarów.

4) Koszta kontraktu, stempli, intabulacji, ewentualnie należytość od przeniesienia własności, koszta mapek i pomiarów poniesie Gmina m. Krakowa.

II. Do podpisania kontraktu upoważnia się obok P. Prezydenta m. względnie jego zastępcy pp. radców m. inż. Franciszka Drobniaka i Józefa Marskiego, a w razie przeszkody u któregokolwiek z nich pp. radców m. Dra Ludwika Merza i Zygmunta Siemka względnie innych upoważnionych wogóle do podpisywaia kontraktów. (L: I. 6681/928)

Uchwalono.

III. Zamiana parcel między gm. m. Krakowa a p. Janem Kuśnierzem.

Imieniem Magistratu i Sekcji I Rm. Marski wnosi:

Rada m. uchwali:

I. Nabyć dla Gminy miasta Krakowa od P. Jana i Kazimiery z Sułochów Kuśnierzów po połowie parcele

lkat. 690/1 i 690/2 objęte lwh. 1002 ks. gr. gm. kat. Zwierzyniec przy ul. św. Bronisławy o powierzchni 2281 metr. kw. w zamian za części parcel gminnych lkat. 1779/10 i 1781/3 objętych lwh. 940 ks. gr. gm. kat. Zwierzyniec przy ul. Słonecznej oznaczone kolorem zielonym na planie Budownictwa miejskiego z dnia 26. września 1928 r., o obszarze około 404 metrów kw. pod następującemi warunkami:

1) Wartość gruntu gminnego przyjmuje się na 32 (trzydzieści dwa) złotych za jeden metr kw. a wartość gruntu P. Jana Kuśnierza na 3 (trzy) złote za jeden metr kwadr.

2) Nadwyżkę wartości zapłaci P. Kuśnierz w 4 (czterech) równych ratach rocznych, z których pierwsza płatna będzie dnia 2 stycznia 1929 r., za oprocentowaniem 10% (dziesięć od sta) w stosunku rocznym.

W razie zwłoki cała resztująca należność staje się odrazu płatna z odsetkami zwłoki po 12% (dwanaście od sta) rocznie.

Dla tej nadwyżki z przynależnościami ma być zaintabulowane prawo zastawu z tem zastrzeżeniem, że za wartość złotego przyjmuje się wartość złotego w złocie myśl rozp. Prezydenta Rzptej z dnia 13 października 1927 r.

3) P. P. Jan Kuśnierz i Kazimiera z Sułochów Kuśnierzowa rozpoczną na nabytym gruncie budowę domu conajmniej trzechpiętrowego, według planów zatwierdzonych przez Magistrat najdalej do 31 grudnia 1929 (tysiąc dziewięćset dwudziestego dziewiątego) roku, gdyż w przeciwnym razie wolno będzie Gminie m. Krakowa kupić a p. p. Kuśnierzowie względnie ich prawni następcy będą obowiązani gm. m. Krakowa sprzedać ten grunt za cenę według powyższego oszacowania.

To prawo i obowiązek mają być hipotecznie zabezpieczone kaucją w kwocie 1000 (jeden tysiąc) złotych.

4) P. Kuśnierzowie względnie ich prawni następcy nie będą mogli pozbywać nabytego gruntu aktem między żyjącymi przed uzyskaniem konsensu na zamieszkanie (używanie) wspomnianego domu. Zakaz ten ma być zapisany w księdze gruntowej.

5) Strony odstępują sobie zamienione grunty w stanie wolnym od długów i ciężarów z wyjątkiem powyższych ograniczeń.

P. Kuśnierzowie mogą sobie zabrać wszystkie materjały i budowle znajdujące się na gruncie przy ul. św. Bronisławy.

6) Koszta kontraktu, planów i pomiarów, intabulacji, legalizacji, ewent. stemple i należytość przenośną oraz ewentualnego późniejszego kupna sprzedaży gruntu przy ul. Słonecznej poniosą obie strony po połowie.

II. Parcele przy ul. św. Bronisławy nabywa Gmina m. Krakowa ze względów publicznych celem zabezpieczenia otoczenia Kopca Kościuszki przed nieodpowiedniem zabudowaniem, a pozbywa parcele przy ul. Słonecznej także na cele rozbudowy miasta.

III. Do podpisania kontraktu upoważnia się, obok P. Prezydenta miasta względnie jego zastępcy pp. radców m. Inż. Fr. Drobniaka i Dr. J. Muczkowskiego, a w razie przeszkody u któregokolwiek z nich pp. radców m. J. Marskiego i Dra L. Merza względnie innych upoważnionych wogóle do podpisywania dokumentów.

Uchwalono. (L: I. 5575/28).

IV. Nabycie gruntu w Dz. XXII na cele regulacji, ul. Dąbrowskiego od p. Wojciecha Stankiewicza.

Imieniem Magistratu i Sekcji I Radca m. Drobniak wnosi:

Rada m. uchwali:

I. Na cele uregulowania ulicy Dąbrowskiego w Dz. XXII nabyć od p. Wojciecha Stankiewicza część parceli lkat. 474/9 lwh 909. Dz. XXII oznaczoną na planie sytuacyjnym Budownictwa m. B. z dnia 15 czerwca 1928 kolorem żółtym o powierzchni około 73 m. kw. za cenę po 22 (dwadzieścia dwa) złotych za jeden metr kw. pod następującemi warunkami:

1) Grunt powyższy nabywa Gmina w stanie wolnym od długów i ciężarów,

2) Cena kupna zostanie zapłaconą przy podpisaniu kontraktu.

3) Gmina m. Krakowa zobowiąże się przesunąć własnym kosztem parkan okalający parcelę lkat. 474/9 do linji regulacyjnej ulicy.

4) Koszta kontraktu, stempli, intabulacji, mapek i pomiarów oraz ewent. należytość od przeniesienia własności poniesie Gmina m. Krakowa.

II. Do podpisania kontraktu upoważnia się obok P. Prezydenta m., względnie jego zastępców pp. radców m. P. Dra Józefa Emilewicza i Karola Łuczkę, a w razie przeszkody u któregokolwiek z nich pp. radców m. Dra Adama Müllera i Józefa Marskiego, względnie innych pp. radców m. upoważnionych wogóle do podpisywania kontraktów. (L: I. 4396/28).

Uchwalono.

V. Uprawnienia dla miejsk. Komisji dla spraw przemysłowych.

Imieniem Komisji dla spraw przemysłowych: Rm. Adelman wnosi:

Rada miasta uchwali:

Rada miasta przekazuje wydanie opinji przewidzianych art. 41, 43 i 55 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 7/6. 1927. Nr. 53 Dz. U. R. P. o prawie przemysłowem Komisji dla spraw przemysłowych.

Referent R. m. inż. Adelman.

VI. Oddanie na prawie budowli gruntu na rzecz Katol. Związku Polek pod budowę bursy.

Imieniem Sekcji I. Rm. Pachoński wnosi:

Rada miasta uchwali:

I. Oddać na rzecz katolickiego Związku Polek w Krakowie pod budowę bursy dla uczniów szkół średnich grunt gminny przy ul. Reymonta (przedłużenie ulicy Czystej), a mianowicie część parceli lkat. 74/1 lwh. 2 Dz. XIV o powierzchni około 720 m. kw., oznaczony na planie sytuacyjnym Bud. m. B. z dnia 26 maja 1928 kolorem zielonym, a to na zasadzie prawa zabudowy w myśl ustawy z dnia 26. kwietnia 1912 L 86 Dz. u. p. austr. i uchwały Rady m. z dnia 14. czerwca 1921 do L. I. 4387/21 pod następującemi warunkami:

1) Prawo zabudowy ustanawia się na okres lat 60 (sześćdziesiąt).

2) Czynsz ma wynosić 720 zł. rocznie. Czynsz ten ma się co 10 lat podwyższać o jedną czwartą pierwotnej wysokości i ma być płatny półrocznie z góry w dniu 2 stycznia i 2 lipca każdego roku i będzie hipotecznie zabezpieczony. Obowiązek płacenia czynszu liczyć się będzie od dnia oddania gruntu we fizyczne posiadanie, względnie od dnia podpisania kontraktu, gdyby ten ostatni termin był wcześniejszy.

Aż do rozpoczęcia budowy opłacać będzie Związek tylko czynsz uznawczy w kwocie 10 zł. rocznie.

3) Plany domu mają uzyskać zezwolenie Gminy m. Krakowa niezależnie od konsensu budowlanego.

4) Dom na powyższym gruncie ma być zbudowany i wykończony najdalej w ciągu lat 4 od dnia oddania gruntu we fizyczne posiadanie.

5) Dom ma być utrzymywany stale w stanie dobrym i zgodnie z wymaganiami zdrowotności. W tym celu Gmina m. Krakowa będzie miała prawo wglądu.

6) Wszystkie istotne zmiany w planie budowlanym, w ukończonym budynku lub też nowe budowy (przebudowy, nadbudowy) na powyższym gruncie wymagają zezwolenia Gminy m. Krakowa niezależnie od konsensu budowlanego.

7) Budynek powyższy ma Związek odpowiednio ubezpieczyć od ognia, a to z tem zastrzeżeniem, że suma ubezpieczeniowa może być wypłacona tylko za przyzwoleniem Gminy m. Krakowa.

Ubezpieczenie ma objąć nietylko wszystkie ulegające pożarowi części budowli, lecz także i mury, a to w wysokości ustalić się mającej w porozumieniu z Gminą m. Krakowa.

8) Budynek powyższy ma służyć jedynie na cele pomieszczenia uczniów szkół średnich.

Wynajmowanie, podnajmowanie lub w inny sposób odstępowanie domu na inne cele, może nastąpić tylko za pisemnem zezwoleniem Gminy m. Krakowa w każdym poszczególnym wypadku.

9) Związek ma odnośnie do objętego prawem zabudowy gruntu i wystawionego na nim budynku ponosić wszystkie publiczne daniny i ciężary.

10) Gmina m. Krakowa ma we wszystkich przypadkach pozbycia (odstąpienia) prawa zabudowy prawo pierwokupu, które należy zahipotekować.

11) Po wygaśnięciu prawa zabudowy przypada odnośny budynek na własność Gminie m. Krakowa, która kat. Związkowi Polek wzglednie jego prawnym następcom wypłaci 1/4 (ćwierć) w tym czasie istniejącej wartości budowlanej budynku wystawionego za zgodą Gminy m. Krakowa. Wartość ma być obliczona tylko według właściwości budowy bez uwzględnienia dochodu. Obliczone w ten sposób wynagrodzenie ma być najpierw użyte na zaspokojenie wierzycieli hipotecznych lub innych osób uprawnionych rzeczowo, dalej na zapłacenie wszelkich zaległości, danin i ciężarów publicznych. Reszta będzie wypłacona Związkowi względnie jego prawnym następcom po wykreśleniu prawa zabudowy z księgi gruntowej.

12) Związek poniesie w całości koszty odgraniczenia gruntu objętego prawem zabudowy od reszty gruntu gminnego oraz koszty urządzenia chodników i połowy ulicy wzdłuż parceli oddanej na zasadzie prawa budowli.

13) Koszta kontraktu, stempli i postępowania hipotecznego poniesie Związek.

14) Zezwolenie na intabulację prawa zabudowy udzielone będzie dopiero po rzeczywistem rozpoczęciu budowy.

II. Do podpisania kontraktu upoważnia się obok P. Prezydenta m. względnie jego zastępcy, pp. radców m. ks. sen. Kasprzyka i inż. Franciszka Drobniaka a w razie przeszkody u któregokolwiek z nich pp. radców m. Józefa Marskiego i Zygmunta Siemka względnie innych upoważnionych wogóle do podpisywania kontraktów.

III. Upoważnia się P. Prezydenta m. do oddania gruntu w posiadanie i zezwolenie na rozpoczęcie robót budowlanych. (L: I. 5044/28).

Uchwalono.

VII. Prawo zabudowy na rzecz Stowarz. „Dom modlitwy i Jedność Izraela Kraków-Dębniki".

Imieniem Sekcji I. Rm. Dr. Tomasik wnosi:

Rada miejska uchwali:

Gmina m. Krakowa ustanawia na rzecz Stowarzyszenia „Dom modlitwy i Jedność Izraela Kraków-Dębniki" prawo zabudowy w myśl ustawy z dnia 26. kwietnia 1912 Nr. 86 dz. u. p. austr. na części parceli gminnej lkat. 96/1 lwh. 291 ks. gr. gm. kat. Kraków-Dębniki oznaczonej kolorem czerwonym na planie Budownictwa miejskiego z dnia 16 czerwca 1928 o powierzchni około 720 metrów kwadr. czyli 200 sążni kwadr. pod następującemi warunkami:

1. Czasokres trwania prawa zabudowy ma wynosić 60 (sześćdziesiąt) lat.

2. Czynsz ma wynosić po 75 (siedmdziesiąt pięć) groszy od jednego metra kwadr. rocznie i ma wzrastać co każde następne 10 (dziesięć) lat o jedną czwartą czynszu rocznie z pierwszego dziesięciolecia.

Aż do rozpoczęcia budowy opłacać będzie Stowarzyszenie tylko czynsz uznawczy w kwocie 10 (dziesięć) złotych rocznie.

3. Czynsz płatny jest za cały rok z góry w ciągu miesiąca stycznia w Kasie miejskiej.

4. Na powyższym gruncie ma być wybudowany dom modlitwy według planów zatwierdzonych przez Magistrat. Budowa ma być rozpoczęta w ciągu 4 (czterech lat) od dnia podpisania kontraktu i wykończyć w ciągu 4 dalszych (czterech) lat.

Przez rozpoczęcie rozumieć należy rzeczywiste wykonanie fundamentów i piwnic, a przez ukończenie uzyskanie konsensu na używanie.

5. Zezwolenie na intabulację prawa zabudowy udzielone będzie dopiero po rzeczywistem rozpoczęciu budowy.

6. Powyższy dom z przynależnościami powinien być stale utrzymywany w stanie dobrym i zgodnie z wymaganiami zdrowotności. W tym celu Gmina będzie miała prawo wglądu.

7. Stowarzyszenie ma ubezpieczyć odpowiednio dom ten od pożaru, a suma ubezpieczeniowa ma być oznaczona w porozumieniu z Gminą i tylko za jej zezwoleniem może być wypłacona.

Ubezpieczenie powinno objąć nie tylko wszystkie części spalne budynku, lecz także i mury.

8. Odstępowanie prawa zabudowy lub domu oraz wogóle używanie go na cele sprzeczne z niniejszą uchwałą, jest bezwzględnie niedopuszczalne.

9. Stowarzyszenie będzie ponosić wszelkie podatki, daniny i ciężary publiczne odnośnie do objętego prawem zabudowy gruntu i wystawionego na nim domu a także, koszta urządzenia ulic i chodników w myśl przepisów budowlanych i kanalizacyjnych.

10. Po wygaśnięciu prawa zabudowy względnie w razie wcześniejszego rozwiązania (zgaśnięcia) Stowarzyszenia, przechodzi budynek oraz ewent. prawo zabudowy na Gminę m. Krakowa bez żadnego odszkodowania.

11. Kontrahenci zrzekają się prawa zaczepiania kontraktu z tytułu pokrzywdzenia ponad połowę wartości.

12. Koszta kontraktu, intabulacji, należytości stemplowych oraz wogóle wszystkie koszta związane z nabyciem i utratą prawa zabudowy ponosi powyższe Stowarzyszenie.

II. Upoważnia się P. Prezydenta miasta do oddania Stowarzyszeniu wspomnianego gruntu we fizyczne posiadanie i zezwolenia na roboty budowlane.

III. Do podpisania kontraktu upoważnia się obok P. Prezydenta miasta względnie jego zastępcy PP. radców m. Dra R. Landaua i Dra L. Merza, a w razie przeszkody PP. Radców: Inż. Kleinbergera i J. Marskiego względnie innych upoważnionych wogóle do podpisywania dokumentów. (L: I. 4506/928).

U c h w a l o n o n a w n i o s e k r m. H o l e k s y z t e m, ż e t e r m i n p r a w a z a b u d o w y o k r e ś l a s i ę n a l a t 60.

VIII. Sprzedaż p. Janowi Podgórskiemu gruntu miejsk. w Dz. XVIII.

Imieniem Sekcji I. Rm. Dr. Klimecki wnosi:

Rada m. uchwali:

I. Sprzedać p. Janowi Podgórskiemu, majorowi W. P. zam. w Warszawie grunt miejski, stanowiący część parc. gr. lk. 18, wchodzącej w skład L. wyk. hip. 19 ks. gr. gm. kat. Kraków XVIII, oznaczonej na załączonym planie Budownictwa m. B. z 22. września 1928 r. kolorem zielonym, o powierzchni około 1798 m. kw. czyli 500 sążni, po 25 złotych za jeden m. kw. na cele przemysłowe, pod następującemi warunkami:

1) Grunt powyższy sprzedaje Gmina w stanie wolnym od wszelkich długów i ciężarów.

2) Część przypadającej ceny kupna w wysokości 28.852 zł. potrącona zostanie z niewypłaconej reszty wynagrodzenia, przyznanego wyżej wymienionemu za grunt wywłaszczony pod rozszerzenie cmentarza rakowickiego (część parc. lk. 115 lwh. 60 Dz. XVIII o pow. 84 a. 33 m. kw.) orzeczeniem Województwa krak. z 15 kwietnia 1926 L. A. W. 3323/26, resztę zaś uiścić ma kupujący w terminie dni 8 po zawiadomieniu o uchwale Rady miejskiej zezwalającej na sprzedaż tego gruntu.

3) Koszty kontraktu, intabulacji, planów, pomiarów, legalizacji, manipulacji oraz stemple i należytość przenośną, ponosi kupujący.

II. Do podpisania kontraktu upoważnia się obok P. Prezydenta miasta pp. radców m. J. Marskiego i Inż. Romanowskiego, a wrazie przeszkody jednego z nich pp. radców m. Dra Merza i Siemka, względnie innych radców m. upoważnionych wogóle do podpisywania kontraktów. (L: I. 6695/28).

U c h w a l o n o.

IX. Sprzedaż cz. parceli gm. w Dz. XXII pp. Wład. i Antoninie Pulchnym.

Imieniem Sekcji I. Rm. Breuer wnosi:

Rada m. uchwali:

I. Sprzedać pp. Władysławowi i Antoninie Pulchnym małż. część parceli gm. lkat. 1074/1 wchodzącej w skład realności lwh. 1 Dz. XXII oznaczoną na planie sytuacyjnym Bud. m. B. z dnia 21. lipca 1923 kolorem czerwonym i nową liczbą kat. 1074/7 o powierzchni około 49 m. kw. za cenę po 7 (siedm) złotych za jeden metr kw. a to pod następującemi warunkami:

1) Cała cena kupna ma być zapłacona do 8 dni licząc od dnia zawiadomienia o uchwale zezwalającej na sprzedaż.

2) Grunt powyższy sprzedaje Gmina w stanie wolnym od długów i ciężarów.

3) Koszta kontraktu, stempli, intabulacji, mapek i pomiarów oraz należytość przenośną, poniosą nabywający.

II. Do podpisania kontraktu upoważnia się obok P. Prezydenta m. względnie jego zastępcy pp. radców m. Karola Breuera i Karola Łuczkę, a w razie przeszkody u któregokolwiek z nich pp. radców m. Dra Józefa Emilewicza i Dra Ferbera Edmunda.

U c h w a l o n o. (L. M. 5410/28/I.).

X. Sprawa koryta młynówki Rudawy.

Imieniem Sekcji I. Rm. Stączek wnosi:

Rada miasta uchwali:

Gmina m. Krakowa zrzeka się swych pretensji, jakieby mieć mogła na podstawie ustawy wodnej lub innych przepisów do własności części koryta młynówki Rudawy, która ma być przesklepiona przez Amalję Morstinową wzdłuż realności lor. 25 lsp. 104 lwh. 31 Dz. IV przy ul. Łobzowskiej tj. do powierzchni około 43 m. kw., stanowiącej część parceli lkat. 760 spis I. Dz. IV „dobro publiczne“ za odszkodowaniem w kwocie 1.290 (tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt) złotych tj. po 30 zł. na 1 m. kw.

Kwota powyższa będzie zapłacona w 4 ratach miesięcznych bez odsetek, przyczem pierwsza rata płatną jest w terminie 8 dni od zawiadomienia o niniejszej uchwale. (L: I. 2291/28).

U c h w a l o n o.

XI. Odpowiedzi na interpelację.

1. Odpowiedź na interpelację Rm. Dr. Rosenzweiga i tow. wniesioną w dniu 20. IX. 1928 r., w sprawie wypłacania w Magistracie i Zakładach m. remuneracyj.

Prezyd. m. R o l l e udziela nast. wyjaśnienia:

Odpowiadając na powyższą interpelację, zaznaczam przedewszystkiem, że o r e m u n e r a c j a c h w e w ł a ś c i w e m t e g o s ł o w a z n a c z e n i u, może być mowa

jedynie w zakładach miejskich w sposób przemysłowo-handlowy prowadzonych, jak Elektrownia, Gazownia i Miejskie Zakłady ceramiczne, oraz w Wodociągu m. Remuneracje powyższe o ile mają charakter dorocznych remuneracyj stałych, oparte są na uchwałach Komisji dla Zakładów miejskich, które na zasadzie uchwały Rady miasta z dnia 20 stycznia 1927 upoważnioną została do załatwienia spraw tego rodzaju w zastępstwie Rady miasta.

O ile idzie o wynagrodzenia za pracę w godzinach pozaurzędowych i inne w zrozumieniu §. 60. ust. 6. statutu, to Rada m. uchwalając budżet i przeznaczając odnośne kredyty upoważnia temsamem mnie do wydatkowania kwot wyznaczonych w ramach uchwalonego kredytu.

Z upoważnienia tego w pełni korzystam uważając, że przez dawanie pracownikom miejskim możności zarobienia ubocznie pracą dla Gminy, przychodzę im z pomocą. Także i sposób użycia tych kwot pozostawiony został mej dyskrecjonalnej dyspozycji.

Odpowiedź powyższą przyjęła Rada m. do wiadomości.

2. Odpowiedź na interpelację Rm. Dra Krzetuskiego i tow., zgłoszoną w dniu 20. IX. 1928 r. na Radzie miasta, w sprawie gruntów m. nabytych od P. Potockiego.

Wiceprez. m. Ostrowski udziela nast. wyjaśnienia:

Na podstawie kontraktu kupna sprzedaży z 21. stycznia 1928 r., nabyła Gmina od P. Potockiego około 50 ha gruntu w Dz. XXI. Połowę tego gruntu stanowiły łąki, połowę zaś parcele orne, wydzierżawione przez dotychczasowego właściciela okolicznym mieszkańcom do 1. listopada br. Wobec powyższego, Gmina mogła na razie dysponować tylko połową obszaru stanowiącą łąki.

Postanowiono wskutek tego oddać powyższe łąki w użytkowynie w drodze licytacji, z terminem do 1. listopada br., ażeby módz z chwilą uzyskania pozostałej części gruntu, będącej w posiadaniu okolicznych mieszkańców, dysponować całym nabytym obszarem.

Licytację rozpisano na dzień 27. lutego 1928 i podano warunki do wiadomości ogółu w formie ogłoszeń rozesłanych do wszystkich Komisarjatów obwod. dla dzielnic przyłączonych (od IX. do XXII.) oraz zawiadomiono oprócz tego indywidualnie: 1) P. Jana Koptę, 2) Firmę „Płaszowiankę“, 3) P. Jana Chwastka.

Do licytacji stanęli:

1) Feltscher Szymon, ul. Potockiego 2. 2) Emilewicz Ksawery, ul. Bonarka 15. 3) Firek Karol, ul. Przewóz 10. 4) Maniecki Józef. ul. Myśliwska 41. 5) Scheinowitz Chaim Salomon, ul. Tyniecka 16. 6) Kopta Jan, ul. Skrzyneckiego 6.

Cena wywołania wynosiła 100 zł. z morgi.

Prowadzący licytację Dr. Grabowski wywołał powyższą cenę, której jednak nikt z obecnych nie podtrzymał.

Wobec powyższego prowadzący licytację wezwał pierwszego licytanta tj. Feltschera Szymona do zawnioskowania kwoty czynszowej. P. Feltscher oświadczył, że grunt ten przedstawia pod względem czynszowym wartości najwyżej 35 zł. z morgi.

Wobec tego zarządzono licytację od tej kwoty. Licytacja ta miała przebieg następujący:

Maniecki 40 zł. Scheinowitz 41 zł. Maniecki 42 zł. Kopta 43 zł. Feltscher 45 zł. Kopta 46 zł. Firek 47 zł. Maniecki 50 zł. Kopta 51 zł. Feltscher 52 zł. Kopta 53 zł. Firek 55 zł. Scheinowtiz 56 zł. Kopta 57 zł.

Na tem licytację zakończono.

Na drugi dzień po licytacji zgłosił się Łączny Wojciech, polowy dla Dz. XXI., który był obecny przy licytacji z tytułu swego urzędu i oświadczył, że wylicytowana suma 57 zł. nie odpowiada jego zdaniem wartości gruntu, zgłaszając równocześnie ofertę w wysokości 80 zł z morgi.

Ponieważ oferta ta wpłynęła na drugi dzień po formalnej licytacji, Prezydjum m. zadecydowało, że o ile najwyższy oferent P. Kopta da wiekszą kwotę od oferty Łącznego, grunt mu przydzieli. P. Kopta podniósł ofertę do 81 zł., poczem grunt został mu przydzielony.

P. Kopta otrzymał grunt ten w użytkowanie do 1. listopada br. Według jego zeznań grunt ten zbronował i podsiał trawą, co pociągnęło za sobą znaczne koszty. Chcąc sobie zwrócić wkłady, sprzedał część pokosów reflektantom.

Obecnie zawarto z Koptą nową umowę na przeciąg lat 3 z tem, że czynsz na pierwszy rok został ustalony na 100 zł. z morgi, na dalsze zaś lata Magistrat zastrzegł ponowne ustalanie wysokości czynszu.

Co do reszty gruntów zaznacza się, że Gmina wydzierżawiła je w drobnych działkach mieszkańcom Dz. XXI. t. zn. pozostawiła stan dotychczasowy za czynszem ustalonym przez Magistrat.

Rm. Chwastek zgłasza wniosek o otwarcie dyskusji nad powyższą odpowiedzią.

W głosowaniu wniosek rm. Chwastka upadł.

Oświadczenie Wiceprez. Ostrowskiego przyjęto do wiadomości.

3. Odpowiedź na interpelację rm. Dr. Rosenzweiga i tow. wniesioną w dniu 20. IX. 1928 r., w sprawie postępowania ofertowego przy nabywaniu gruntów.

Wiceprez. Ostrowski udziela nast. wyjaśnienia.

Postępowanie ofertowe ma miejsce tylko wtedy, jeżeli chodzi o większy obszar gruntu, gdy grunt ten na cele gminne jest niepotrzebny.

Wtedy rozpisuje się licytację i najwięcej dający otrzymuje dzierżawę. Przedłużenie dzierżaw następuje z reguły z wolnej ręki na okres zasadniczo nie dłuższy, jak 3 lata, przyczem czynsz corocznie się ustala na podstawie szacunku Bud. m. B.

Co do innych gruntów m. stwierdzić należy, że są to w przeważnej części drobne parcelki, dzierżawione w formie działek o obszarze nieraz kilkunastometrowym. Dzierżawią te działki przeważnie okoliczni mieszkańcy, którzy płacą czynsz regulowany co pewien czas przez Bud. m. B. Ceny dzierżawy dostosowuje się zawsze do cen targowych. Ostatnio wymiar czynszów jest następujący:

a) za grunt łąkowy	. . . .	261	za 1 ha
b) „ „ orny I. Kl.	. . . .	209	„ 1 „
II. Kl,	. . . .	144	„ 1 „
III. Kl.	. . . .	122	„ 1 „

O ile chodzi o grunty przemysłowe, w takim razie wynajmuje się je za czynszem oznaczonym przez Bud. m. B. Czynsz ten wynosi zasadniczo 3—5% od wartości gruntu rocznie.

W końcu zaznacza się, że używanie drogi przetargu (licytacji) niekiedy może być dla Gminy szkodliwe wobec możliwości porozumienia się licytantów tak, że Gmina z wolnej ręki uzyskuje zasadniczo większe kwoty jakkolwiek czynsz dyktowany przez Gminę jest umiarkowany i sprawiedliwy.

Oświadczenie Wiceprez. Ostrowskiego przyjęto do wiadomości.

4. Odpowiedź na interpelację Rm. Adelmana i tow. w sprawie rekonstrukcji instalacji elektr. w teatrze im. J. Słowackiego.

Wiceprez. Ostrowski składa nast. wyjaśnienie: Elekrownia miejska przeprowadziła w roku bieżącym w czasie od 11 czerwca do 8 września br. rekonstrukcję instalacji w Teatrze miejskim. Rekonstrukcja instalacji obejmowała:

1) rekonstrukcję instalacji światła poza sceną (830 wypustków)

2) rekonstrukcję instalacji światła bezpieczeństwa w całym budynku (84 lamp) oraz zainstalowanie 20 nowych lamp w miejsce jeszcze istniejących naftowych,

3) rekonstrukcję instalacji dzwonków w całym budynku,

4) rekonstrukcję alarmowej sygnalizacji straży pożarnej,

5) wykonanie nowej instalacji elektrycznej dla nowego systemu oświetlenia sceny, celem wywoływania efektów świetlnych dekoracyjnych,

6) wykonanie nowej sygnalizacji świetlnej dla sceny,

7) „ urządzeń mechanicznych celem umocnienia lamp, oporów, pomostów itp.,

8) wykonanie nowych urządzeń portalowych,

9) wykonanie urządzenia horyzontu półkolistego z płótna impregnowanego, białego, wysokiego 18·5 m., długiego 30 m., zwijanego i rozwijanego przy pomocy mechanizmu napędzanego motorem elektrycznym,

10) pozłocenie dużego żyrandola oraz wszystkich świeczników i lamp z widowni,

11) roboty stolarskie, ciesielskie, murarskie i sztukaterskie. W garderobach artystycznych powiększono niewystarczającą ilość wypustów.

Dotychczasowe lampy bezpieczeństwa przełączono na prąd zmienny częściowo na miejscu, częściowo do fabryki odesłano, wymagały bowiem zasadniczej przebudowy. Lampy te nie nadeszły na czas i dlatego początkowo świeciły zamiast nich zastępcze żarówki.

Wykonano dla sceny nową świetlną sygnalizację (14 lamp). Oświetlenie sceny zostało zaprojektowane według obecnych wymagań techniki teatralnej. Lampy i opory zostały zmontowane przez Elektrownię miejską. Oświetlenie to daje możność wykonywania rozmaitych efektów dekoracyjnych na horyzoncie, który można zabarwiać dowolnie przy pomocy lamp zainstalowanych. Horyzont służy do utworzenia tła dekoracyjnego, którym bardzo często jest niebo. Wraz z nowem urządzeniem scenicznem zostały zainstalowane w loży II piętra dwa reflektory uzupełniające światło na scenie. Wszystkie lampy posiadają regulację, czy to oporową, czy też barwną, uskutecznioną przez zasuwanie szyb. Wszystkie manipulacje związane z wywołaniem jakiegoś efektu świetlnego wykonuje się na pomoście elektrotechnika. Każdy z pięciu pomostów, na których są umieszczone lampy można podnosić i opuszczać zależnie od potrzeby. Moc zainstalowanego oświetlenia sceny wynosi obecnie około 140 kilowatów.

Dla wykonania powyższych robót instalacyjnych zużyto 9000 m. rury izolowanej do których wciągnięto 30.000 m. przewodu. (Przewody zostały wymienione w całym budynku). Przy wykonywaniu instalacji pracowało ze strony Elektrowni średnio 35 ludzi dziennie, nie licząc ślusarzy, malarzy. Ilość przepracowanych przez monterów Elektrowni godzin wynosi 20.000 za cały okres.

Ze strony Elektrowni prowadzono roboty w takiem tempie, by je wykończyć w terminie, tj. by pierwsze przedstawienie mogło się odbyć 8 września. Terminu dotrzymano, ale brakło czasu na należyte wypróbowanie tych skomplikowanych urządzeń tak, że należało po rozpoczęciu sezonu przeprowadzić cały szereg uzupełnień.

Odnośnie do samej instalacji elektrycznej, to ta była wykończona już 1 września i należycie wypróbowana. Instalacja elektryczna wykonana była wzorowo, o czem świadczy choćby to, że przy załączeniu prądu nie było żadnego błędu.

Kilkuminutowe przerwy w oświetleniu zostały spowodowane spaleniem się transformatorów w stacji transformatorowej, z której zasilana jest instalacja teatralna. Transformatory wymieniono na inne, których dobroć nie ulega żadnej wątpliwości.

Oświadczenie Wiceprez. Ostrowskiego przyjęła Rada m. do wiadomości.

5. Odpowiedź na interpelację Rm. Daniela Lauera w sprawie oświetlenia ul. Dietlowskiej.

Wiceprez. Ostrowski w odpowiedzi na powyższą interpelację wyjaśnia, że w myśl uchwały Magistratu z dnia 30 marca 1927 r., ulica Dietlowska uzyska oświetlenie elektryczne w roku 1930.

6. Odpowiedź na interpelację Rm. Inż. Adelmana i tow., wniesioną na dzisiejszem posiedzeniu Rady m. w sprawie rzekomego konfliktu dyrektora teatru miejsk., z Prezydjum m.

Prezydent Rolle w odpowiedzi na powyższą interpelację zaprzeczył pogłosce, jakoby istniał między Prezydjum miasta, a dyrektorem teatru im. Słowackiego konflikt w następstwie którego, dyrektor teatru zgłosić miał rezygnację. Prawdą jest tylko tyle, że nowe urządzenia elektryczne, wykonane przez Elektrownię miejską w lecie br., w pierwszych dniach niefunkcjonowało sprawnie, co wywołało zdenerwowanie personalu teatralnego i dyrektora.

Usterki usunięto, a dyrektor teatru po krótkim urlopie wypoczynkowym powrócił do normalnych zajęć. Konfliktu ani przesilenia niema i nie było.

Oświadczenie Prezydenta Rollego przyjęła Rada m. do wiadomości.

Wniosek nagły.

Sekretarz odczytał nast. wniosek nagły Rm. Marskiego.

„Ze względu na normalne funkcjonowanie Rady miasta, reasumuje się uchwałę Rady miasta z r. 1920 przekazującą normowanie należytości za wywóz śmieci dotyczącej komisji.

Wobec tego w przyszłości wysokość tych opłat uchwalać będzie Rada miasta".

Po dyskusji, w której zabierali głos Rm. Marski, Holeksa, Dr. Krzetuski, referent Mgtu, st. radca Herget i Prezydent Rolle, wniosek przekazano S. I. do regulaminowego traktowania.

Interpelacja Rm. Dra. Rosenzweiga i tow. w sprawie rzekomych nadużyć w Elektrowni m.

Z uwagi na to, że interpelacja powyższa zawierała orkarżenie urzędnika Elektrowni m. inż. Rudolfa Nowaka Prezydent inż. Rolle zarządził tajność posiedzenia, w którem zabierali głos: Rm. Dr. Rosenzweig, Ziffer, Dr. Szołayski, Dr. Zoll, Epstein, Pachoński, Dr. Krzetuski i inni. Po wyczerpujących wyjaśnieniach Wiceprez. Ostrowskiego i Prezydenta inż. Rollego w sprawie niniejszej Prez. inż. Rolle zakomunikował Członkom Rady, że sprawę przekazuje Komisji dyscyplinarnej.

Przewodniczący zamyka posiedzenie o godz. 10½ w nocy.

Sprawozdania z posiedzeń Sekcyj i komisyj Rady miejskiej.

Pod przewodnictwem prezydenta m. inż. Rollego i przy współudziale wiceprez. m. Ostrowskiego i dra Schneidra, odbyło się 2 października b. r., **posiedzenie sekcji ekon. Rady m.**

Sekcja rozpatrywała sprawę zatwierdzenia ofert na dostawę drzewa do budowli i wszelkich robót gminnych, poczem przekazała ją osobnemu podkomitetowi do zbadania i wygotowania odpowiednich wniosków.

Następnie zastanawiała się sekcja nad sprawą pomieszczenia remizy tramwajowej i zarezerwowała grunt gminny na ten cel. Przytem uchwalono sprzedać funduszowi emer. pracowników kolei elektr. grunt miejski w dz. XXII pod budowę domu mieszkalnego dla pracowników tramwajowych. Dalej postanowiono odstąpić instytucjom społecznym i humanitarnym na prawie budowli dwie parcele miejskie pod budowę domów na cele tych instytucyj. Na cele regulacji ulicy Polnej w dz. X i XI, ul. Dąbrowskiego w dz. XXII uchwaliła sekcja nabyć od prywatnych właścicieli potrzebne grunta.

Po załatwieniu jeszcze sprawy sprzedaży prywatnej osobie gruntu gm. w dz. XVIII na cele przemysłowe oraz zamiany gruntu gminnego pod budowę domu za grunt prywatny w dz. XIII, omówiła sekcja poza porządkiem dziennym szereg poruszonych przez radców m. aktualnych spraw porządkowych, komunikacyjnych, przekazując je magistratowi do dalszego postąpienia.

Komisja drogowo-kanałowa i gruntowa na posiedzeniu w dniu 3 października b. r., pod przewodnictwem Wiceprezydenta miasta p. Ostrowskiego uchwaliła celem odwodnienia laboratorjum maszynowego Akademji Górniczej, wykonać w ul. Reymonta budowę kanału miejskiego, jak również zatwierdzono projekt i kosztorys budowy kanału m. na placu Kossaka, w ul. Wandy i w części ulicy Grzegórzeckiej w Dz. XIX, przyjęto do wiadomości sprawę wybudowanych kanałów w ul. Masarskiej i na pl. św. Ducha. Nadto komisja zatwierdziła projekt i kosztorys uporządkowania placu Kossaka. W końcu celem kontynuowania rozpoczętej budowy kolektorów zachodnich i na pokrycie kosztów odwodnienia kościoła N. P. Marji Komisja przyznała dodatkowe kredyty.

Dnia 4 paźdniernika b. r., odbyło się pod przewodnictwem P. Wiceprezydenta Ostrowskiego **doroczne posiedzenie Komisji Miejskiego Muzeum Przemysłowego,** na którem Dyrektor Muzeum Inżynier Tor złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności Muzeum za ubiegły rok szkolny, przedkładając jednocześnie projekt działalności Muzeum na rok przyszły. Projekt ten obejmuje cały szereg kursów, wykładów, odczytów oraz wycieczek. Dyrektor Krzyżanowski przedłożył projekt budżetu na rok budżetowy 1929/30, który został w całości przyjęty.

Pod przewodnictwem r. m. Dra Muczkowskiego i przy współudziale Wiceprez. m. Ostrowskiego odbyło się w dniu 12 października b. r., **posiedzenie Podkomitetu Sekcji I dla spraw ogrodowych i plantacyjnych.**

Podkomitet powziął uchwały w sprawach:

1) uporządkowania poszerzonego skweru około teatru im. Jul. Słowackiego od strony Placu św. Ducha i urządzenia na tymże skwerze wodotrysku,

2) uporządkowania skweru i przestrzeni dojazdowej przed gmachem Twa Przyjaciół Sztuk Pięknych przy pl. Szczepańskim,

3) uporządkowania Pl. Juljusza Kossaka,

4) wzniesienia nowego murowanego kiosku na wodę sodową na plantach od strony drzewa wolności w miejsce obecnie istniejącego tam drewnianego kiosku, który zostanie usunięty,

5) wreszcie przebudowy sadzawki na plantach w tym kierunku, aby woda w sadzawce nie stagnowała jak dotychczas, lecz odbywała ruch wskutek należycie rozstawionego dopływu i odpływu.

W końcu omówiono kilka bieżących spraw ogrodowych, jak zadrzewienie miasta, sadzenie drzew nowych gatunków itp.

Kolonje i Półkolonje dla młodzieży w Krakowie.

W ubiegłym sezonie 36 Instytucyj urządziło kolonje i półkolonje dla dzieci i młodzieży. Akcją kolonji było objętych 4643; a półkolonji 1496 osób. W ogólnej liczbie było 2641 dziewcząt i 3498 chłopców, 4677 chrześcjan i 1462 żydów. Kolonji o charakterze leczniczym było 3 dla 833 dzieci, o charakterze wypoczynkowym 28 dla 3840 młodzieży. Koszta wyniosły 502.889 zł. 38 gr., na pokryciu których państwo udzieliło subwencji 37.850 zł., a Gmina miasta Krakowa 31.000 zł (łącznie z urządzeniem kolonji dla wychowanków Miejskich Zakładów). Wydatek na dzień i głowę w kolonjach leczniczych wyniósł 3 zł 19 gr., wypoczynkowych 3.11 zł., a w półkolonjach 90 gr.

Powyższem zestawieniem nie są objęte fundusz kolonji dla dzieci Pracowników Kolejowych, oraz Kolonji dla dzieci Pracowników Fabryki tytoniu w liczbie około 500 korzystających, co łącznie tworzy dla Krakowa 6.639 dzieci i młodzieży objętych akcją kolonji i półkolonji.

Ten tak piękny wynik rozwoju kolonji w Krakowie przypisać należy współpracy i współporozumieniu wszystkich instytucyj zrzeszonych lat temu 10, w zainicjowanym przez Prezydenta miasta Rollego związku, działalności Wojewódzkiej Komisji dla spraw kolonji oraz społeczeństwu miejscowemu, które znajdując dla tej sprawy pełne zrozumienie nie odmawiało nigdy swego poparcia.

Poświęcenie domu robotniczego Krakowskiej Gazowni miejskiej.

W dniu 7 października b. r., dokonał Ks. Kanonik Masny w obecności Prezydenta miasta, licznych Radców miejskich i Dyrektora Krakowskiej Gazowni, poświęcenia domu robotniczego dla personalu Gazowni na Dąbiu Dz. XX. Nowo wybudowany dom zamieszkuje 10 rodzin, każde mieszkanie składa się z pokoju, dużej obszernej nyży na sypialnię, kuchni, względnie z pokoju i kuchni z przynależnościami. Dom ma 4 klatki schodowe, tak że dwa, względnie trzy mieszkania są połączone jedną klatką schodową. Do każdego mieszkania przydzielony jest mały ogródek, około 100 m^2, na jarzynę. Dom ten jasny i czysty czyni na każdym dobre wrażenie.

Stamtąd udano się do Gazowni, gdzie dyrektor oprowadził po fabryce i wskazał na potrzebę dalszej rozbudowy zakładu wskutek jego szybkiego rozwoju. Następnie dokonano otwarcia znacznie powiększonej „Swietlicy robotniczej“ bibljoteki i czytelni, których zarząd spoczywa w doświadczonych rękach Polskiej Y. M. C. A. Po przemowach dyrektora Gazowni inż. Seiferta, Prezydenta miasta inż. Rollego i imieniem Polskiej Y. M. C. A. p. Żuk-Skarszewskiego, w serdecznych słowach podziękował imieniem robotników Gazowni p. Nagraba za stałe dążenie Dyrekcji Gazowni i Prezydjum miasta do kulturalnego podniesienia robotników.

Obecni odnieśli miłe wrażenie ze stosunku jaki panuje między Dyrekcją Gazowni, a jej pracownikami.

„Samorząd miejski“ w zeszycie za wrzesień zawiera: Dr. Szczęsny Wachholz: „Problem Samorządu w nowej organizacji ogólnej Rzeczypospolitej Polskiej“ oraz Dr. Piotr Wielgus: „Nowe rozporządzenia administracyjne a Samorząd Miejski“. W zeszycie za październik zamieszczono: Kazimierz Windakiewicz: „Sprawa organizacji pracy w organach ustrojowych i urzędach komunalnych“ oraz L. Wł. Biegeleisen: „Reforma administracji komunalnej“.

Nakładem Gminy miasta Krakowa. — Czcionkami Drukarni Muzeum Przem. pod kier. St. Baranowskiego w Krakowie, ul. Smoleńska 9